

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś liczy 24 str.
numer liczy

Redakcja przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w pol.
Rękopisów Redakcja nie wraça

Wydawca: Powerska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracyjna: Mestowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10
Tel. Redakcji dziennej 22-18
nocny 16-30

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Rok IV.

Bydgoszcz, niedziela 16 kwietnia 1933

Nr. 89

W święto radości i siły

Wesoły nam dziś dzień nastal. Oto obchodzimy dziś 1900-ną rocznicę faktu, który całemu światu po wszystkie wieki dał niezniszczalne i niezaprzeczalne świadectwo wyższości Dobra nad złem, świadectwo zwycięstwa Prawdy nad fałszem, triumfu Światłości nad ciemnością. Jeszcze radośniej i donośniej, niż każdego innego roku, dzwony ze wszystkich chrześcijańskich kościołów rozdzwoniły się w tym dniu, głosząc chwałę i wdzięczność Bogu - Człowiekowi, który w udręczonej i w mrokach grzechu ugrzęzłej ludzkości przyniósł zbawienie i śmiercią je swoją odkupił, by potem śmierć tę zwyciężyć i zmartwychwstać.

Dzień Jego Zmartwychwstania obcho- dząc mamy jednak nie tylko jako święto światłości i wesela, — ale zarazem jako święto wielkiej i wiekuiestej siły. Jest bowiem głęboka i pełna przedziwnej tajemnicy symbolika w tem, że ów dzień Pańskiego Zmartwychwstania, którego święto dziś świat chrześcijański obchodzi, przypada właśnie na okres budzącej się wiosny, — na okres, kiedy po zimowej martwocie odżywają i prą ku nowemu życiu wszystkie siły przyrody. To wszystko, co jeszcze niedawno zdawało się martwym, wszystko, co niedawno jeszcze skute i zdławione było złą przemocą nielitościwego mrozu, — właśnie teraz z nową, radosną i niepowstrzymaną siłą powstaje z powrotem do życia, uśmiechając się ku jasnym promieniom bożego słońca. Na tem zaś jasnym i promiennym tle staje przed oczami ta olbrzymia, umyślnie ogarnięta niedająca przemiana, jaka się przed tysiącem dziewięciuset laty w ów dzień Wielkiej Nocy dokonała w duszach ludzkich na ziemi. Na tem tle jeszcze wyraziściej przemawia do duszy ludzkiej prawda i symbolika wiekuiestego życia i trwania.

Kiedy Polska była jeszcze w niewoli wówczas symbolikę i prawdę tę ze szczególną wytrwałością zdawały się rozumieć i odczuwać wszystkie kolejne pokolenia polskie. Zdawało się, że symbolika ta stała się w katechizmie polskiego myślenia dogmatem, który — choć rozmaicie i różnorodnie przez poszczególne orientacje i prądy polityczne pojmowany — był jednak u nich wszystkich wspólny. Porównanie samo cisnęło się tu na myśl. Marzeniem i wiarą narodu była, że jak z ponad grobu Zmartwychwstającego Chrystusa, tak też i z ponad grobu wykreślonej dotąd z pośród żyjących państw Polski odwalony kiedyś zostanie kamień, by wstała do nowego, niezem już nieprzerwanego życia.

A jednak owo porównanie nie zawsze i nie wszędzie było pełne i prawdziwe. Wierzono w zmartwychwstanie Polski. Ale jakże często zapomniano o tem, że cud Zmartwychwstania Pańskiego doko-

nał się jako akt przedziwnej mocy i siły, która sama potrafiła wyzwolić się z okowów śmierci i kamień grobowy odwalić. Zapominano, iż boska nauka Zbawiciela i boski przykład Jego Zmartwychwstania mówią wyraźnie, że do nowego, prawdziwego i wiecznego życia zmartwychwstaje ten tylko, kto na to zapracował wydobyciem z siebie samego swojej własnej mocy zasługi.

Marzenie i wiara polskich pokoleń z doby niewoli spełniły się w roku 1918-ym. Ale jeśli się to stało, jeśli zmartwychwstało wolne Państwo Polskie, to nie dla czego innego, jak dlatego, że mimo krwawych stygmatów męczeństwa na dłoniach i stopach, mimo świeżych jeszcze śladów ciemnowej korony na skroniach, — naród o własnej mocy zerwał z siebie pęta śmierci i własną siłą odwalił swój kamień grobowy.

Zdawałoby się, że skoro dziś żyjemy już w naszym wolnym Państwie, — owa symbolika prawdy o wiecznym odradzaniu się z martwych powinna być jakgdyby zblednąć jakgdyby stracić w polskim

narodowym życiu na swej wyrazistości i racji istnienia. Boć przecież spełniły się pragnienia pokoleń, boć przecież jak zły sen minęło i widomie w proch się rozsypało wszystko to, cośmy kiedyś przedtem, jako naród, za nasz kamień grobowy uważali.

A jednak — prawda tej głębokiej symboliki wiecznego odradzania się i zmartwychwstania trwa i obowiązuje Polskę nadal. I właśnie każdoroczny Dzień Zmartwychwstania Pańskiego przywołać nam ją winien na myśl i pamięć. Ta bowiem wiosna samoistnego bytu państwowego, jaką od 13-tu lat przeżywamy, — to w ogromnej mierze dopiero zmartwychwstanie tylko widomego ciała, widomego organizmu państwowego Polski. — ale dotychczas jeszcze nie całkowite odrodzenie się i zmartwychwstanie jej ducha. Jeszcze grobowa pleśń niewoli, jej naleciałości i skutków nie zesła do reszty z oblicza publicznego życia polskiego, — jeszcze ostatki żalobnych i ponurych całunów kłępią stopy narodu, mającego prze-

cież — iść ku nowemu życiu, ku Nowemu Jutru.

Pamiętajmy, że Dzień Zmartwychwstania — to święto nie tylko radości, ale przede wszystkim i siły. Dlatego ten dzień przywołać nam winien na myśl tę właśnie sprawę, — siłę, którą powołany do życia naród — z nakazów bezwzględnej konieczności — musi z siebie samego wydobyć, jeżeli nie tylko z nazwy ma być żywym i wolnym, ale jeśli ma z żywymi i wolnymi — iść naprzód.

Prawdziwi bojownicy niepodległości z doby niewoli pragnęli dla Polski nietyle „wiosny“, co „wojny“ ludów. Pragnęli akcji, którąby w tok spraw polskich wprowadziła pierwiastek właśnie owej siły, zdolnej nie tylko wywalczyć wolność, ale ją obronić, utrzymać i rozwinąć. Wolna nie przede wszystkim silna Polska — to jest ten testament, krwią Racławic, Grochowa i stoków Cytadeli pisany, który w życie wprowadzić zdołał Piłsudski właśnie dlatego, że naprawdę zrozumiał i w czyn wcielił wiarę we własne siły narodu.

Dziś ten nakaz, płynący z wiecznej prawdy o odradzaniu się, obowiązuje Polskę ze szczególną wyrazistością. Zwłaszcza w dotychczas trwającym okresie przeżywanej przez nas wiosny państwowego istnienia mówi on, że: ten, kto chce żyć i kto ma żyć, musi nie zzewnątrz, lecz z samego siebie umieć wydobyć tak wielkie maksimum siły, iż zdolne ono będzie pokonać i odwalić wszelką złą przemocę, chociażby się z nią sprzymierzać miała sama śmierć.

Ponad Polską, od jej zachodniej granicy, czyhają dziś złe moce, któreby ją znowu chciały pograć w grób nieistnienia. Radość wiosny polskiego samoistnego życia państwowego chciałaby zdławić złowrogie zakusy tych, których jedynym motorem działania od wieków było i jest nie: prawo, lecz bezprawie, — nie: uczciwość i prawda, lecz podstęp i fałsz, — nie: chrześcijańska zasada wzajemnej miłości między ludźmi, ale — nienawiść i brutalny gwałt.

Jeśli więc kiedy, to szczególnie dziś, w dzień Zmartwychwstania, bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy wiedzieć, wierzyć i czuć, że jednak Dobro zawsze ostatecznie musi zatriumfować nad złem, o ile warunkiem działania będzie zasada, że prawdziwe i trwałe życie zasłużyć sobie trzeba zdolnością do własnej, bezgranicznej ofiary z samego siebie i wartością własnej siły odrodzonego ducha.

Gilzy

Morvitan

najdoskonalsze w gatunku 1934
Stanisława Wołoszńskiego

Co mówią...

FACHOWCY



KUPUJĄCY

POLSKA MASZYNA DO PISANIA

F. K.

Całkowicie wykonana w kraju

== WSZYSTKIE MODELE ==

Wysoka precyzja wykonania Lekko, szybko cicho pisząca
Konstrukcja niezwykłe solidna Zbyt zapewniony Wydajność nieporównana Wytrzymała ułatwia pracę

Biuro sprzedaży
Państwowych Wytwórni Uzbrojenia
Warszawa, ul. Ossolińskich 1, tel. 255-25.
Adres telegr. EFKA-WARSZAWA Adres telegr. EFKA-WARSZAWA

SPRZEDAŻ

WARSZAWA: Antoni Szuster, Ossolińskich 1 tel. 612-23
Juljan Buroń, Nowy Świat 47, tel. 636-44
Jan Sybilski i S-ka, Miodowa 4, tel. 115-77
E. Wajs i S-ka, Wierzbowa 8, tel. 661-72.
Stefan Goniszewski, Trębacka 13, tel. 296-10.

POZNAŃ: A. Rose (Walerjan Chrzanowski), Nowa 8, tel. 33-81
KRAKÓW: Aleksander Mołodecki, Florjańska 49, tel. 115-77.
BYDGOSZCZ: Inż. Włodzimierz Stulgiński, Gdańska 7, tel. 570
ŁÓDŹ: A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55, tel. 203-54.
KRÓL HUTA: Firma „Rekord“, Jagiellońska 7, tel. 15-63
KATOWICE: Inż. Ryszard Wiśniewski, Kościuszki 1a
RYBNIK: Inż. Ryszard Wiśniewski, Marsz. Piłsudskiego 17.
SOSNOWIEC: Firma „Jurma“, Nowa 18, tel. 2

2046

Wielkanoc w obrzędach ludowych

Od Wielkiego Piątku do Emaus

Tradycja przedświąteczna i wielkanocna głęboko wrosła w nasz naród, przejawiając się w wielu żywych po dziś dzień zwyczajach i obrzędach.

Jędrzej Kitowicz w „Pamiętnikach” swych tak opowiada o zwyczajach wielkotygodniowych:

POGRZEB ŚLEDZIA I ŻURU.

„W Piątek Wielki wieczorem, albo w Sobotę rano, drużyna dworska przy małych dworach uwiązawszy śledzia na długim i grubym powrozie, do którego był naciągnięta cienka przyczepiona, wieszala nad drogą na suchej wierzbie albo inszem drzewie, karząc go niby za to, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żoładki ludzkie słabym posiłkiem swoim.

Żur wynosili z kuchni, jako dłużej im niepotrzebny, co było siłem dla zwiedzenia jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem w kawale sieci wziął na plecy i niósł go tak, albo na głowie trzymając, niby do pogrzebu. Za niosącym frant jeden szedł z rydłem, mający dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzieli z kuchni na dziedziniec, ów, co szedł z rydłem, uderzył w garnek, a żur na tychmiast oblał niosącego i sprawił śmiech asystującym temu zmyślonemu pogrzebowi żurowemu i patrzącym na niego.

W taki sposób bawili się nasi przodkowie, dając folę niechęci do postnego jada. Zało gdy nadeszła upragniona Wielka Niedziela używano też jedzenia i picia!

BOŻE GROBY.

Od Wielkiego Piątku rozpoczynają się uroczystości Bożych Grobów.

We wszystkich kościołach urządzone są możliwie ozdobnie i pomysłowo „groby” — wyobrażające jaskinię skalną, w której złożone są zwłoki doczesne Chrystusa. Przy „grobie” trzyma straż zwykle młodzież wiejska, strażacy, „Strzelcy”, zaś w kościołach garnizonowych żołnierze W. P.

Zwyczaj święcenia „grobów” i pobożnych do nich pielgrzymek wywodzi się od czasów wojen krzyżowych. W Polsce pionierem kultu Grobu Chrystusa był rycerz Jaksa, herbu Gryf z Miechowa, który brał udział w wyprawach krzyżowych i sprowadził do Polski zakon Bożogrobowców w XII-tym wieku.

W Miechowie urządzona była pierwsza kaplica Bożego Grobu, która ściągala pielgrzymki wiernych z całej Polski.

W Wielką Sobotę kapłan święci wodę i ogień. Na poświęconych węgielkach gospodynie wiejskie spalają zeszłoroczne palmy i okadzają nimi inwentarz, co ma go chronić od zarazy. Woda święcena przechowywana jest wraz z gromnicą, na wypadek śmiertelnej choroby kogoś z domowników i udzielaniu mu Sakramentu Ostatnie go Namaszczenia.

REZUREKCJA.

Święto Zmartwychwstania rozpoczyna się od uroczystej Rezurekcji, która w świątyniach wiejskich odprawiana jest zwykle o wschodzie słońca. Procesja, której towarzyszy bicie w bębny i huk wystrzałów wyrusza z kościoła w chwili, gdy słońce ukazuje się na horyzoncie.

Wojsko polskie obecnie, jak i za czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, bierze

Święto rozejmu Bożego Uroczystości w Pradze

W Wielką Sobotę rozpoczyna się w Pradze uroczystości „Rozejmu Bożego”, połączone z zakończeniem międzynarodowego zjazdu Czerwonych Krzyży Europy środkowej. Zarówno w uroczystościach „Rozejmu”, jak i w zjeździe biorą udział przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Święto „Rozejmu Bożego”, organizowane corocznie w Czechosłowacji z inicjatywy córki prezydenta Masaryka, polega na zaprzestaniu wszelkich waśni i polemik partyjnych. Jest ono wznowieniem tradycji średniowiecznego „Tregna Dei”.

Uroczyste otwarcie „Rozejmu” odbędzie się w gmachu parlamentu o godz. 11-tej. Otwarcia dokona prezydent parlamentu, wygłaszając przemówienie. W chwili otwarcia „Rozejmu” nastąpi 2-minutowa przerwa w ruchu kołowym w całej Czechosłowacji. Uroczystość otwarcia „Rozejmu” transmitowana będzie przez radiostacje polskie.

udział w procesji rezurekcyjnej. Przed kościołem garnizonowym w Warszawie i w innych większych miastach Polski oddawane są podczas procesji strzały armatnie.

ŚWIĘCONE.

Święcone, które jest tradycyjnie związane z uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego, jest obyczajem, znanym jedynie ludom słowiańskim. Jest ono, niewątpliwie związane z pra-aryjskim świętem zmarłych, na których pamięć spożywano ucztę z młodych, niedawno urodzonych zwierząt (jagnię, prosię, cielę) i resztek zapasów zimowych, o które już mniej dbano w nadziei na nowe plony.

W dawnej Polsce po dworach szlacheckich i magnackich święcone było bardzo obfite; tradycją i pamiętnikarze zachowali pamięć niektórych niezwykle zbytkownych obfitych i urozmaiconych uczt wielkanocnych.

Na słynnym święconem u Księcia Sądzieli w Dereczynie w XVII w. na stole wielkanocnym stały cztery w całości upieczone odyńce i dwanaście jeleni z pozłacanymi rogami. Ale i w pomniejszych dworach szlacheckich, a nawet w każdej chacie wiejskiej, święcone było najwystawniejszym przyjęciem, wedle stanu każdego, kto tylko mógł się zdobyć na jedzenie najlepsze, najsmaczniejsze, a jednocześnie przetrzymujące się w tradycji. A więc baranek z cukru lub marcepanu — Agnus Dei — z chorażewką, jaja malowane, szynki, kiełbasy, ser, baby lukrowane i różne gatunki mazurków. Na wsi baby zastępują poprosty plackami: białymi kołaczami, a w niektórych miejscowościach Litwy i Białej Rusi wyrabiają jeszcze doskonałe paschy z sera.

Domowe uroczystości wielkanocne zaczynają się od dzielenia jajkiem święconym — obyczaj nągdzie poza Polską niezna-

ny — i składaniu sobie życzeń wzajemnych.

PISANKI.

Jajko w obyczajach ludów aryjskich, jako symbol życia, ukrytego w martwej pozornie materji, odgrywało wielką rolę już w odległej starożytności. O jajkach kolorowo malowanych wspominają Owidiusz, Juwenal, Pliniusz. Z naszych kronikarzy wspomina o obyczaju kraszenia jajek kronikarz Kadłubek. Jajka farbowane w różnych kolorach na Wielkanoc znane są w Polsce na Rusi i w Rosji. Natomiast „pisanie” czyli ornamentowanie skorupy jajek bądź woskiem, bądź wyskrobywaniem ostrym narzędziem znane jest tylko w Polsce i na Rusi. Najpiękniejsze „pisanki” wytwarzane są obecnie na Huculszczyźnie.

Zwyczaj „taczania” pisanek na mogiłach zmarłych praktykowany do niedawna w Wilnie i „rękawki” na mogile Krakusa pod Krakowem, są zabytkami dawnego wiosnego święta pogańskiego ku pamięci zmarłych. Na Rusi ludność składa zwykle pisanki na grobach zmarłych.

ŚMIGUS.

Drugiego dnia świąt Wielkonojny praktykowany jest obyczaj „dyngusa” czyli „śmigusa”, „oblewajki”, „polewajki” t. j. wzajemnego oblewania się wodą. Jest to również obyczaj, wywodzący się z pra-aryjskiego źródła. Podróżnik angielski Symes, który podróżował po Azji w w. XVII-tym spotkał się z tym obyczajem w Bengalu i wzajemne oblewanie się wodą oznaczało oczyszczenie się z grzechów starego roku.

W Polsce zwyczaj ten był praktykowany zarówno wśród ludności wiejskiej, jak po dworach szlacheckich i pałacach magnackich. Kawalerowie i panny, jak świadczy o tem pamiętniki, zlewali się nawzajem wodą „do ostatniej nitki”, przywdziewano nawet w tym dniu gorsze, zniszczone szaty. Którzy przekładali swawolę nad dyskreję — psze Kitowicz — oblewali damy wodą prostą, chlując garnkami, szklanicami, sikawkami prosto w twarz... A gdy się rozswawoliła kompanja, panowie i dworzani, panie, panny, nie czekały dnia swego, lali jedni drugich wszystkimi statkami, jakich dopaść mogli!

U ludu oblanie wodą dziewczyny jest poniekąd wyróżnieniem jej z grona towarzyszek, pewna zaczepka. Ze dziewczyny cenily sobie to wyróżnienie, świadczy piosenka:

Żałowałaś kapki wody,
Precz odemnie, od urody,
Nie ptańcież na dożynku
Z tobą, niemrawo, Jasinku!

EMAUS.

W drugi dzień świąt odbywał się również Emaus, t. j. rodzaj zabawy ludowej pod otwartym niebem. Obyczaj ten po dziś dzień zachował się w Krakowie, gdzie corocznie tłumy ludności wędrują na Zwierzyniec, aby tam bawić się przy straganach z łakociami i namiotach z różnymi niespedziankami.

Święta Wielkanocne są świętami w obyczajowości naszej pełne radości i wesela. Łączy się w nich harmonijnie pamięćka Zmartwychwstania Chrystusa, a więc wiara w nieśmiertelność duszy, w zwycięstwo Dobra nad Złem, z pierwotnymi uroczystościami końca zimy, nardzin wiosny, przebudzenia natury do nowego życia i do nowych plonów.

Deklamacje dzieci kaszubskich w Wielu podczas Wielkonojny przy „dyngusie”

Przysliśmy my tu „dyngusie”
Powiemy wam o Chrystusie.
Chrystus zmartwych wstan jest,
Nam na przykład dan jest.
Śliczna lilja w ogrodzie się rozkwita
I z Panem Jezusem się wita.
Wielki Czwartek, Wielki Piątek
Miał Pan Jezus wielki smutek.
Żydowie, katowie świętą krew rozlali,
Aniołowie świętą krew obrali.
Szli do raju, Raj im się otworzył,
Wszystkie duszyczki się radowały,
Tylko nie ta jedna, co Ojca i Matkę biała.

Chrystus zmartwychwstał jest!



Braterstwo krwi i miłości

Na dzień Zmartwychwstania

Dziewiętnaście wieków minęło od chwili, gdy powstała Międzynarodówka Miłości, wiążąca wszystkie narody świata Braterstwem Krwi Chrystusowej. Ta Międzynarodówka Męką na Krzyżu stworzona, Zmartwychwstaniem na wieki ugruntowana ogarnia cały okrąg ziemi i sięga w Nieśmiertelność życia przyszłego.

Obywatele Królestwa Bożego, związani są nierozdzielnie węzłem Krwi Chrystusowej za całą ludzkość na Krzyżu przelanej; wszyscy są braćmi i wszyscy są równi bez względu na klasy stany, rasy i kulturę. Jakże monstrualną karykaturą tej równości Międzynarodówki Krzyża jest ciasna ideologia rasy, głoszona dziś z taką zaciekłością pychy przez wyznawców swastyki!

Dziewiętnaście wieków temu najpotężniejszy z reformatorów świata Chrystus — Bóg rzucił światu tezę równości wszystkich ras tak do dziś dnia obcą większości światopoglądów „cywilizowanej” Europy. Zawilej filozofii mędrków — potentatów umysłowej finansjery przeciwstawił prostotę maluczkich i nauczył że „jeżeli się nie staną jako dziaćki, nie wejdą do Królestwa Bożego! Biali czy murzyn, kapitalista i Europejski mąż stanu, czy kults chiński lub niedorozwinięty Pijmiejczyk wszyscy są równi w Chrystusowej Międzynarodówce Miłości.

Cudowna harmonja między kapitałem a pracą, między bogatym, który pragnie „przejść przez ucho igielne” i w ubogim czi odbicie Te-go, który rzekł: Coście mu uczynili Mnie uczyniliście!

Czemże jest ideowa więź ludzka i drobno-ustroje wspólnych ich celów wobec idei Królestwa Bożego, którego celem jest chwala Boga i szczęście wiekuiste dzieci Bożych! Czem samopomoc wobec Świętych Obcowania? Czem różne kolchozy i kolektywy wobec wspólnoty i idealnej gmin pierwszych Chreścjan — tego niedoścignionego wzoru dla wszelkiej komuny? Czem jest demagog wiecowy wobec Apostoła Bożej Międzynarodówki: Misjonarza, który wozem Chrystusa, życie oddaje w męce dla zbawienia dusz? Czem programy międzynarodowe wobec Konstytucji Królestwa Bożego: Ewangelji?

Bezduśzna i bezsilna pozostanie Liga Narodów, żadne pakti i dyrektorjały nie zapewnią pokoju w Europie, konferencje i wizyty ministerjalne nie dadzą realnego wyniku dopóki mini obrady nie zostanie zaproszony Chrystus, Twórca Międzynarodówki Miłości i dopóki Jego tezy zbawienia świata nie staną się fundamentem i kością pacierzową wszelkich reform społecznych, politycznych i gospodarczych.

STANISŁAW PORAJ

Europa A i Europa B

Rzeczywistość zmienia oblicze europejskie

Dość dawno już podzielono kontynent nasz na Europę A i Europę B. Nie był to ściśle zachód i wschód, bo linja demarkacyjna biegła przez półwysep Apeniński gdzieś pomiędzy Rzymem a Neapolem; przecinała dolinę Dunaju na wschód od Wiednia, na ziemiach naszych szła wschodnią granicą Górnego Śląska, Poznańskiego, Pomorza; schodziła potem na Bałtyk a wreszcie gubiła się gdzieś w śniegach północy na wschodniej rubież Finlandji. Na zachód od tej linii demarkacyjnej była cywilizacja, przemysł, ład wzorowej organizacji i — co najważniejsza — pomyślność gospodarza, prosperity. Na wschód — było za to poetyczniej: mafia i vendetta południowych Włoch, folklor, tęcza gam barw wijący się od Bałkanu po Bałtyk, ekliwy zaduch drobnych miasteczek, drogi i mosty, o których z wymownym gestem ręki można się było wyrażać: „Ach, bo nasze“...

Podział ten nie tylko był dokonany skrupulatnie dłońmi ekonomistów, polityków, organizatorów. Podświadomie przyjęliśmy go wszyscy, zgodziliśmy się, że Europa A — to potęga ze spiżu, wsparta na granitowym cokole, gdy Europa B — to raczej materiał twórczy, zacier jakiś w olbrzymiej kadzi, z którego dopiero drożdże przyszłości coś uformować pozwolą.

Doba współczesna wprowadza atoli szereg zasadniczych, przełomowych zmian w dotychczasowym stanie rzeczy.

Rozkład gospodarczy w Rzeszy

Ponury grabarz Europy, Spengler wieszczbi upadek kultury, mając na myśli przede wszystkim swój kraj ojczysty. Niemniej, faktem jest nie ulegającym wątpliwości, że państwo „ładu i bojaźni Bożej“ — któremu to mianem szczyła się Rzesza niemiecka przed wojną — coraz to bardziej przeistacza się w wielki chaos namietności tłumów, nie hamowanych przez żadne organa władzy. Niemcy, państwo niemieckie wypowiedziało wojnę Żydom, przeniosło ich do jakiejś drugiej klasy obywateli, uniemożliwiając prawnikom — Żydom stawianie w sądach w charakterze obrońców, odbierając lekarzom — Żydom możliwość leczenia, profesorom — możliwość wykładania. Jeden z dyrektorów teatru o sławie nie europejskiej już lecz światowej usunięty został po 27 latach pracy ze stanowiska, bo był Żydem. Walka z żydostwem przeistacza się na gruncie niemieckim w walkę przeciw kulturze. Jest to może wynik specyficznych stosunków niemieckich, bo w pracy intelektualnej Żydzi brali tam udział liczniejszy niż gdzie indziej. Ale ta walka przeciw kulturze budzi szerokie echa w całym świecie cywilizowanym: potępiają ją dziś gorąco ci nawet, którzy — jak w świecie anglosaskim — oddawna byli pełni zyczliwości dla „ofiar Traktatu Wersalskiego“.

Ponadto chwiejają się i podstawy gospodarcze Niemiec. Nie sposób przytaczać tu długich szeregów cyfr z ostatniego sprawozdania banku Rzeszy i związku banków niemieckich, ale nie można pominąć faktu, że pokrycie marki spadło do 10%; nie można nie przytoczyć słów wiedeńskiej „Neue Freie Presse“, która słusznie podkreśla, iż obecny gabinet berliński „może przez krótki czas odwrócić uwagę 65 milionów Niemców od groźnej sytuacji finansowej i gospodarczej za pomocą gnębienia mniejszości narodowych — ale rozkładu gospodarczego tem nie powstrzyma; raczej go przyspiesza...“

Ludność zmniejsza się

Jest wreszcie jeden jeszcze czynnik w życiu zbiorowym Niemiec, jaki bardzo poważnie winni brać pod uwagę ci wszyscy, którzy głoszą potrzebę nowych terenów dla rozrastającego się żywiołowo narodu niemieckiego. Czynnik ten ukrywa się pod postacią suchych cyfr statystycznych, liczb urodzin i śmierci, wykazujących, że Niemcy są dziś „narodem bez młodzieży“, jak formuluje to prof. Burgdörfer; że różnica pomiędzy

cyfrą ludności Niemiec a Polski z każdym rokiem zmniejsza się i będzie się zmniejszać.

Gospodarka narodowa Francji

Dotyczy to również Francji, która za lat 30, zdaniem tegoż samego uczonego niemieckiego, mniej już będzie liczyła mieszkańców niż Polska... Francja!... Cezar jeszcze nazwał ją słodką i szczęśliwą. Z pośród wszystkich państw europejskich najpóźniej dotknęły ją niedomagania gospodarcze, którym nadajemy ogólną nazwę kryzysu. Nic dziwnego: długie lata była przecież Francja bankierem świata a dziś ma 80 miliardów franków w złocie, gdy na pokrycie waluty wystarcza niespełna połowa tej sumy. Bilans dochodów francuskich nie przedstawia się jednak korzystnie: jedną z bardzo poważnych pozycji stanowiły odszkodowania wojenne, z których Niemcy nie zapłacą już ani grosza. Poważną również kwotę, 400 milionów dolarów w r. 1929, pozostawili we Francji i pozostawiali dotąd turyści, głównie amerykańscy i angielscy; dziś trudno liczyć, by dochody z tego źródła się nie zmniejszały, gdy w Stanach Zjednoczonych życie

plynie pod znakiem oszczędności a Anglija nawołuje do kupowania wyrobów brytyjskich. Owo „buy british“ odbija się i na bilansie handlowym Francji — ujemnym mimo istotnego dążenia do zredukowania pasywów. Tak się przedstawia gospodarka narodowa we Francji.

Jeśli chodzi o budżet państwowy — deficyt pokryty został bez trudu pożyczką wewnętrzną, ale w czasie uchwa-

Co będzie jutro z Europą A?

Na granitowym cokole coraz więcej skaz

W Anglii, z chwilą odstąpienia od parytetu złota dzieje się lepiej — jak notuje to wyborny publicysta amerykański Knickerbocker w swojej „Quo vadis, Europa?“. — Niemniej za kulisami kryje się widmo wzrastającego bezrobocia, które przejść może w stan chroniczny, skoro po racjonalizacji przemysłu angielskiego około 500.000 do miliona robotników pozostaćby musiało stale bez pracy. Drugim minusem życia gospodarczego Anglii są płace robotników, najwyższe i najmniej naruszalne w Europie, co sprawia, że koszty produkcji wyższe są nie tylko niż koszty przemysłu kontynen-

talnego. Robotnik angielski niejednokrotnie konsumuje więcej niż produkuje, a to, oczywiście, nie może nastrajać optymistycznie.

W rzucenych tu błyskawicznych skrótach nie sposób, rzecz prosta, przedstawić obecnej sytuacji tej olbrzymiej polaci kontynentu, której nadano nazwę Europy A. Niemniej, nie może ująć uwagi obserwatora, że na granitowym cokole pojawiają się czasem ledwie dostrzegalne skazy, to znów rysy głębokie, zmuszające do zadawania sobie pytań: „co będzie jutro...?“

Europa B z Polską na czele przechodzi do ofensywy

Dumna, mocarstwowa Europa A nie znała zupełnie Europy B, tej zwłaszcza, jaka po roku 1918 wyloniła się z dawnych „domów niewoli“ państw zaborczych. Jedną z kapitalnych ilustracji tej właśnie nieznajomości stanowi pytanie, najzupełniej zresztą autentyczne, zadane w r. 1920 przez Norweg w rozmowie z Polakiem: „No, dobrze; trzy wasze dzielnice zostały zjednoczone, ale jakimże wy się pomiędzy sobą porozumiewacie językiem?..“ Na tle tej nieznajomości powstać mogło, zwłaszcza w świecie anglosaskim, mniemanie — o czym mówi obszernie świetny publicysta amerykański, Simonds w swej pracy ostatniej „Can Europe keep the peace“ — że t. zw. „korytarz“ odcięty został od Niemiec z woli Francji tylko po to, by zwyciężonym tembardziej dokuczyć, by ich tembardziej osłabić. Oddano go Polsce —

tak sobie, ot, z dobrej woli, a ta niebardzo nawet wie, co z nim zrobić.

Mniemanie takie, zakorzenione w najszerszych masach, niekiedy nawet podzielane przez polityków, stanowiło niewątpliwie podatny grunt dla wszelkiej polityki rewizjonistycznej. Nie wracamy tu raz jeszcze ani nie rozważamy poszczególnych faz projektu t. zw. paktu czterech, o którym głośno dziś po świecie. Z gławicy tej nic jeszcze konkretnego się nie wyloniło. Niemniej to właśnie, co się nazywa projektem paktu czterech, oświetla nam wybornie wzajemny stosunek Europy A i Europy B — proporcję sił tych dwu wielkich pałci kontynentu.

W pierwotnym swem założeniu projekt paktu czterech — jak mniemać wolno — przewidywał rewizję granic na korzyść jednego z partnerów gdzieś w pół-

nocnych regionach Europy A, wzamian za danie t. zw. wolnej ręki drugiemu partnerowi w regionach południowych. Akcję tę usankcjonować mieli dwaj jeszcze partnerzy, a wola wszystkich razem stanowiłaby dość silny nacisk, by uchylili się przed nim „niepełnoletnie“ narody, zamieszkujące Europę B.

Atoli redakcja pierwotna została zmieniona dwukrotnie, jeśli nie trzykrotnie i tej redakcji ostatecznej, czwarty partner przyjął, zdaje się, bynajmniej nie zamierza. Jakżeż więc w tych warunkach można mówić o jakimś jednolitem, zbiorowym działaniu partnerów, którzy się pomiędzy sobą zgodzić nie mogą.

Tymczasem — jakże zareagowała Europa B. na same pogłoski o pakcie? Dokonał się, jak wiemy, tem silniejsze właśnie scementowanie Małej Ententy, a stanowiące, pełne siły oświadczenia jej i Polski nie mogą nie być wzięte pod uwagę. Nim jeszcze to nastąpiło, stwierdził już Simonds, że rozum i siła wewnętrzna związku czeskosłowacko-rumuński-jugosłowiańskiego są zapoznawane i niedoceniane przez opinię angielską i amerykańską, — że Mała Ententa stanowi dzisiaj jeden z ważniejszych czynników polityki europejskiej, — że z odrodzeniem Polski powstało w Europie mocarstwo, z którym się trzeba liczyć.

Wolni z wolnymi równi z równymi

Wola Niepodległego Istnienia zwycięży

Okres próby ogniowej, jaką przeżywa obecnie Europa B., wykazuje nie rozbieżność interesów, ale właśnie ZWARTOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ, DZIAŁANIA NARODÓW, które — według pewnego publicysty włoskiego — miały być niepełnoletnimi, a które dziś wykazują swą polityczną dojrzałość.

Dokonały one naogół pracy bardzo poważnej w tym tak krótkim okresie niepodległego istnienia. Trzeba było przecież przeorganizować całą gospodarkę wewnętrzną, przesuwać szlaki komunikacyjne, przystosowane do innych warunków, tworzyć nowe źródła produkcji i poszukiwać nowych rynków zbytu. Największe, bo początkowe trudności przełamane zostały jednakże wola istnienia, wola NIEPODLEGŁEGO ISTNIENIA. Szereg bowiem młodych, narodowych państw w Europie B, zaznawszy, czem jest życie pod rządami zaborców, chce dziś oprzeć swe niepodległe istnienie na najbardziej demokratycznej zasadzie: WOLNYCH Z WOLNYMI, RÓWNYCH Z RÓWNYMI.

Ta wola jest i będzie niewątpliwie potężnym czynnikiem twórczym.



Piękne zęby podnoszą urok kobiety

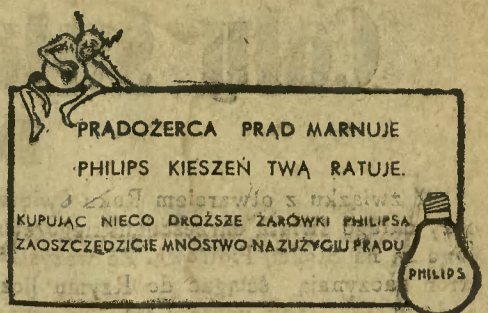
Każdy przyzna, że niema nic bardziej czarującego nad uśmiech kobiety, gdy odsłania perlisty sznur błyszczących ząbków. Lecz tylko zdrowe zęby są naprawdę piękne, a podstawą zdrowych zębów jest czystość. Pasta do zębów Colgate czyści zęby znakomicie, gdyż wnika w najdrobniejsze szczeliny po-

między zębami, — w których gromadzą się najbardziej szkodliwe reszki jedzenia — i usuwa z nich wszelkie nieczystości. Resztę starań niech Pani pozostawi lekarzowi-dentyście, którego winna Pani odwiedzać dwa razy do roku. Pasta do zębów Colgate daje świeży i czysty oddech, a przyjemny jej smak będzie się Pani szczególnie podobał.



Wymawiać Kolget

PASTA DO ZĘBÓW



PRĄDOŻERCA PRĄD MARNUJE
PHILIPS KIESZEŃ TWA RATUJE.
KUPIUJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA
ZAOSZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ZUŻYCIU PRĄDU

Cały świat do Stolicy Piotrowej

Dzień Pracy Ojca św.

W związku z otwarciem Roku Świętego bieżącego świata chrześcijańskiego zwrócone na Stolicę Piotrową. Ze wszystkich stron gromadzą się do Rzymu liczne pielgrzymki, aby uczestniczyć w uroczystościach Roku Świętego i złożyć hołd Namiestnikowi: Chrystusowemu, Ojcu św.

Żaden władca świata, żaden mąż stanu nie udziela tylu audjencji, ile Ojciec św. w ujęciu dnia w Watykanie, uregulowanym przez kilkusetletnią tradycję, czas na audjencje jest w szczególności poszanowanym. Na audjencjach tych przesuwa się dziennie przed Ojcem św. przeciętnie 150 osób. Obecnie z chwilą rozpoczęcia Roku Świętego liczą się w Watykanie z tem, że liczba ta co najmniej z dziesięciokrotnie się powiększy. Byłoby to zadaniem wysoce uciążliwym dla przeszło 70-letniego już Papieża Piusa XI, gdyby mu w tem nie pomagała jego nadzwyczajna odporność fizyczna. Stan zdrowia Ojca św. w ostatnich latach tak dalece się poprawił, że wyglądał. Jego nie zdradza bynajmniej sędziwego wieku. Gładka, prawie zupełnie pozbawiona zmarszczek twarz pokrywają rumieńce; włos Ojca św. jest jeszcze prawie zupełnie ciemny, a chód szybki i elastyczny, mimo całej godności ruchów, nie pozbawiony romańskiej żywości.

PRZYJĘCIE W WATYKANIE

Ilość przeznaczonych dla audjencji godzin wynosi przeciętnie osiem dziennie. Za wyjątkiem szczególnie upalnego w Rzymie sierpnia Ojciec św. od godz. 9 rano prawie bez przerwy udziela posłuchań i audjencji. Przyjęcia przedpołudniowe ciągną się do godz. 2, w którym to czasie Papież spożywa samotnie swój posiłek. Po południu odbywają się dalsze audjencje od godz. 5 do 8, przeciągając się czasem aż do późnych godzin wieczornych.

W zasadzie rozpoczyna się dzień w Watykanie przyjęciem wysokich dygnitarzy kościelnych. Oficjalne te przyjęcia, podczas których załatwia się sprawy państwowe i kościelne, nazywają się audjencjami „di tabella”.

Około godz. 11 przed poł. rozpoczynają się audjencje „ad limina”, które posiadają poufniejszy charakter. Na tych audjencjach przyjmuje Ojciec św. wybitniejsze osobistości z zagranicy, przebywających w Rzymie biskupów. Poufny charakter tych przyjęć podkreśla to, iż odbywają się one w gabinetach prywatnych Ojca św.

W SALI „DELLA TRONETTA”

Między godz. 1 a 2 udaje się Papież do sali „della tronetta”, położonej przed sa-

Międzynarodowy turniej bridżowy

Zarząd Wystawy chicagoskiej, która otwarta zostanie z końcem maja 1934, oddał jedną halę na użytek miłośników gry w bridge'a. W sali tej odbywać się będzie podczas wystawy międzynarodowy turniej bridgeowy.

Najpiękniejsza Wielkanoc

gdzie wojsko kolorowe szło na Wilno...

W Kurjerze Porannym w feljtonie pod tytułem „Najpiękniejsza Wielkanoc w moim życiu” kreśli Kazimierz Biernacki następujące wspomnienie z przed 14-tu lat:

Wielkanoc ówczesna, jak i obecna, wypadła w połowie kwietnia. W końcu marca po ciągnięciu na Białystok i Wołkowysk wyruszyliśmy którejś nocy jako „oddział detaszowany Naczelnego Dowództwa”. Dowódcą był kapitan (dziś, jak wiadomo, pułkownik) Sławek, Poza nim porucznik Jędrzejewicz i nasza trójka szeregowych. Po drodze łapiemy Kirtiklisa (dziś wojewodę pomorskiego) i sporo innych wielkich nazwisk.

Przez Białystok udajemy się do Wołkowyska i dalej na Mosty, gdzie w Różance, w pałacu ks. Drucekich-Lubeckich zatrzymujemy się na dłuższą chwilę.

Po 10 dniach opuszczamy pałac i zupełnie ogołoconym krajem posuwamy się naprzód. Pod Lidą nocujemy we wsi Papiernia, gdzie wreszcie tajemnica się wyjaśnia. Ofensywa na Wilno staje się faktem.

Jest już tu Belina ze swoim sztabem, Orlicz Drezner i dużo ułanów,

ogólnych audjencji. Tutaj w małej sali tronowej wyróżnia Ojciec św. specjalną audjencją wybitniejsze osoby świeckie i duchowne. Cerecmoniał tej audjencji jest podobny do cerecmoniału w sali ogólnej. Uczestnicy audjencji klękają wzdłuż ścian sali, Papież podaje każdemu dłoń do tradycyjnego pocałunku pierścienia Rybaka, przy czym zamienia prawie z każdym kilka zdań.

W tym czasie w sąsiedniej sali gromadza się już osoby, dopuszczone do ogólnej audjencji, m. in. wieśniacy i chłopcy włoscy w swych tradycyjnych strojach ludowych. Szeregi tych osób tworzą barwną mieszanicę. Nie podkreśla się tutaj także różnic stanowiska i godności poszczególnych osób.

Wejście Papieża odbywa się według cerecmoniału, wywierającego głębokie wrażenie. Do sali wkraczają żołnierze gwardii papieskiej z helebardami, oddział oficerów gwardii z obnażoną szablą w dłoni, wreszcie pojawia się stały towarzysz Papieża, popularny w całym Rzymie, olbrzymi Monsignore w fioletowej sutannie. A za nim biała postać: Pius XI.

Uczestnicy audjencji, których liczba waha się od 200 do przeszło tysiąca, klękają i Papież rozpoczyna przechodzić wzdłuż szeregów pańników, podając im do ucałowania pierścień z fioletowym kamieniem.

Po udzieleniu błogosławieństwa formuje się znowu błyszczący pochód, purpurowy adamaszek zakrywa białą postać, znikającą w pokojach pałacu watykańskiego.

Pielgrzymka wielkanocna



Wieśniacy rumuńscy w święto wielkanocne gromadą zdążają do miejsc odpustowych.

„Mons Pius” — lombardy

Pożyczki bez procentu

Mons Pius, w dosłownym tłumaczeniu łacińskim „góra pobożności”, po włosku „mon-te di pietà”, są prototypem dzisiejszych lombardów, czyli zakładów, udzielających pożyczek pod zastaw ruchomości. Dziwna ta nazwa ma swoją historję.

W wiekach średnich o pieniądzu było bardzo trudno, to też szlachta, rycerstwo, książęta a nawet królowie zaciągali pożyczki, gdzie się dało i jak się dało. Dość powiedzieć, że 20 proc. w stosunku rocznym uważano wówczas za stopę niską, gdyż dochodziła ona do 80 proc. i wyżej. Doprowadzało to,

rzecz prosta, dłużników do ruiny, nieraz do nędzy ostatecznej.

Powstał przeciw temu Kościół w myśl słów Chrystusa: „Czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się stąd nie spodziewajcie”. Zaczęto rzucić klątwy na lichwiarzy, ponieważ ci jednak potrafili przemycić swe interesy, przeto Kościół powziął inicjatywę stworzenia specjalnych instytucji, których zadaniem miało być udzielanie pożyczek bez procentu pod zastaw ruchomości. Fundusze czerpano z ofiar ludzi możnych a pobożnych. Najwięcej zasłużyli się w tej mierze zakonnicy Franciszkanie, któ-

o świecie ruszamy. We wsi Myto — niespodzianka. Przy rozwalonym młynie w małej grupce starszyny siwy mundur Naczelnego Wodza, Piłsudski osobiście robi przegląd kawalerji. Jeśli Śmigły nie zdobędzie Lidy, los tego wojska jest przesądzony. Jedyna droga odwrotu będzie odcięta. Ułani o tem nie myślą; na widok Marszałka drą się, jak opętani.

Nie idziemy traktem szerokim, wygodnym, napoleońskim. Kolumny bokiem na Jaszuny, Bielnikonie. Jogoda cudna, słońce kwietniowe śmieje się do nas całą gębą.

— Mama! mama! Patrz, jakie kolorowe wojsko idzie! Skolko ludu!

Pierwszy nocleg dla naszego oddziału wypadł w małej miejscinie żydowskiej. Ponieważ jest źle, każdy z nas kolejno dyżuruje nocą na podwórzu. Kolejno chodzą z karabinami po godzinie przyszły wielkorządca Litwy Osmołowski, kpt. Sławek, por. Kirtiklis, por. Jędrzejewicz, Ja Genio Świerczewski i inni. — Zresztą noc mija spokojnie. Wielki księżyc w pełni nasycił okolice, a po części nas samych spokojnym cichem światłem.

Opisawszy w gorących żywych słowach oswojenie Wilna autor kończy:

A w pierwsze święto nad wieczorem sensacja! Bolszewicy odparci zaledwie pod miastem, jeszcze nie widać huk armat, jeszcze sły-

chać pod miastem gdakanie karabinów maszynowych, na ulicach pełno trupów ludzkich i końskich, gdy do Wilna wjeżdża pociąg Naczelnego Wodza.

„Wściekły rezykant” wjeżdża na plac Katedralny na białym koniu, za nim sztab cały. Entuzjazm wojska i ludności dochodzi do punktu wrzenia.

I nazajutrz niezapomniana chwila „Te Deum” w Katedrze! Kościół oświetlony a głośno, masa zieleni, czerwony chodnik od wejścia do prezbiterjum. Po za nim głowa przy głowie, Biskupi i kler w stallach. Wojsko na placu.

I nagle chrząst zbroi przy głównym wejściu. Wchodzi Piłsudski z generalicją. Cała zbrojna błyszcząca grupa z Marszałkiem na czele maszeruje przed wielki ołtarz.

— Taka chwila, taka chwila! — mówi przez zęby stojący za mną entuzjasta Wilna, malarz Ruszczyk, dziś profesor uniwersytetu. Nie słyszę więcej, bo zwycięskie „Te Deum” od ołtarza miesza się z głosem organów, hukiem armat za miastem i powszechnym szlochem w katedrze.

Widzę, jak mistrzowi Ruszczykowi szczeka dolna łała.

— Najpiękniejsza Wielkanoc w moim życiu — szepce mi do ucha.

I w mojem...

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

**CRUPA
ANGINA
INFLUENZA**

LABOR CHEM FARM MAG. A. BUKOWSKIEGO

Tajemnica misji Fawcetta

Zginął bez śladu przed siedmiu laty

Pułkownik Fawcett, który wyjechał w celu badania dzikich okolic Mato Grosso w centrum Brazylii, zginął od 7-miu lat.

Przed opuszczeniem ostatniej placówki cywilizowanej, Forto Bakairi, odważny badacz pisał o plemionach, których terytorja miał przebyć, m. in. w ten sposób: „Pewne z nich są ludożercze, inne mają zwyczaj nieprzyjazny np. złamać przybyszowi nogę, a następnie zapytać, kim jest i czego sobie życzy”.

23 maja 1925 r. Fawcett i jego dwóch towarzyszy wkroczyli do dżungli. Od tego czasu niewiadomo co się z nimi stało. Ekspedycje, wysłane na ratunek badaczy, nie przyniosły nic dokładnego i sprawdzonego. Być może, iż Fawcett został zamordowany jak to przypuszczał Dyott.

A może raczej trzeba należeć za słusniejsze przypuszczenie pewnego myśliwego, szwajcara z pochodzenia, który twierdzi, że Fawcett i jego towarzysze są więźniami jednego z plemion indyjskich nad Amazonką.

Ogrzewane buty

Pewna niemiecka firma wypuściła nowy rodzaj obuwia z... elektrycznymi ogrzewaczami. Pomiedzy dwię warstw podszew włożona jest cienka płyta metalowa, która ogrzewa się za pomocą prądu, idącego od znajdującej się w obcasie baterji. Cena butów z ogrzewaczami wcale nie jest wygórowana, pomimo to publiczność odnosi się do nowego wynalazku dość sceptycznie.

Drewniane pieniądze

W wielu miastach w Stanach Zjednoczonych ukazały się w obiegu drewniane monety. Wypuszczają je przeważnie kooperatywy pod kontrolą zarządów miejskich. Pieniądze te mają wartość drobnej monety obiegowej. Moneta z drzewa zrobiona jest na wzór monety metalowej, z jednej strony odbito jakiś emblemat, z drugiej — cyfrę, a na kancie ząbki, jak w monetach metalowych. Ciekawe, że pieniądze owe giną i prawie nie widać ich w obiegu. Prawdopodobnie kolekcjonerzy skupują je i chowają.

Zgromadzenia Narodowe w dziejach odrodzonej Rzeczypospolitej

Wiosna bieżącego roku przyniesie Polsce tak doniosłe w życiu każdego narodu, zorganizowanego w republikański ustroj państwowy wydarzenie, jakim są wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

Siedmioletnia kadencja Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego dobiega bowiem końca w dniu 5-tym czerwca r. b. — w siódmą rocznicę złożenia przysięgi po objęciu władzy na Zamku warszawskim.

Zgodnie z przepisem art. 39 Konstytucji ma być zwołane przez ustępującego Prezydenta Zgromadzenie Narodowe przed upływem 30-tu dni od chwili zakończenia siedmioletnia, a więc dekretu, zwołującego Zgromadzenie Narodowe należy się spodziewać przed dniem 5-tym maja r. b.

Tak się losy Polski odrodzonej ułożyły, że normy konstytucyjne, przewidujące sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej po upływie kadencji poprzedniego, będą w naszym życiu państwowym zastosowane po raz pierwszy, mimo iż prof. dr. Ignacy Mościcki jest już trzecim z kolei Prezydentem Rzeczypospolitej, a czwartym w kolei Szefów Państwa.

Jest jednak prof. dr. Ignacy Mościcki pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej, któremu danem było do końca przewidzianego przez Konstytucję okresu urzędowania piastować wysoki urząd Głowy Państwa. Wstrząsy, przez jakie przechodziło państwo odrodzone i w największym trudzie odbudowujące swoje suwerenne życie, w sposób wyjątkowy ułożyły losy jego poprzedników. Unormowanie stosunków polskich po 1926-ym roku przyniosło ze sobą dopiero warunki, w których chyba tylko siła wyższa może spowodować niespodzianki personalno-konstytucyjne na najwyższych w państwie stanowiskach.

Pierwszym piastunem Majestatu Rzeczypospolitej i jej przedstawicielem był Marszałek Józef Piłsudski. Władzę dały mu w ręce wypadki, nieugięta logika wydarzeń dziejowych, stawiających na czele narodu, odrodzonego do niepodległego bytu Tego, który był widomym symbolem i najpotężniejszym motorem zmagania o wolność. Więzień Magdeburga, powracający do Warszawy był już w chwili powrotu, bodaj jeszcze na dworcu kolejowym, Szefem Państwa powstającego. To dni listopadowe 1918-go roku.

Odezwa o rozpisaniu wyborów do Sejmu. Złożenie władzy w ręce nowo wybranego Sejmu i powierzenie przez Sejm władzy Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu do chwili wybrania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie przyszłej Konstytucji. To dni lutego 1919-go roku, a potem wojna, wojna obronna, wytyczanie wschodnich granic Polski bagnietem i pieczętowanie słupów granicznych polską krwią.

Zawarcie pokoju w Rydze, zwycięski plebiscyt na Górnym Śląsku i uchwalenie Konstytucji — to trzy dni marca 1921 roku, niemal tuż po sobie następujące.

Po uchwaleniu Konstytucji Sejm trwał jednak jeszcze przy swych mandatach i wybory do zwyczajnego (w przeciwieństwie do konstytucyjnego) Sejmu Rzeczypospolitej odbyły się dopiero w dniu 5-tym listopada 1922 roku. Wybory do pierwszego Senatu — w dniu 12-tym listopada 1922 r.

Pierwsze konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe wybrało w dniu 9-ym grudnia 1922 r. Prezydenta Rzeczypospolitej w osobie prof. inż. Gabriela Narutowicza. Po upływie kilku dni — w dniu 16-tym grudnia 1922 r. pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej padł z ręki niepo czytelnego zbrodniarza.

Sejm i Senat, wybrane w listopadzie 1922 r., zebrały się po raz drugi w Zgromadzenie Narodowe i powierzyły urząd Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Stanisławowi Wojciechowskiemu, który po urzędowaniu, trwającym około połowy przewidzianej konstytucyjnie kadencji, złożył swą godność w dniu 14-ym maja

1926 r., po zmianie sytuacji politycznej, wywołanej przewrotem majowym.

Sejm i Senat, wybrane w listopadzie 1922 r. jeszcze raz zebrały się w Zgromadzenie Narodowe w dniu 31-ym maja 1926 r. i przygniatającą większością głosów oddały urząd Prezydenta Rzeczypospolitej w ręce Marszałka Piłsudskiego.

Po upływie godziny od chwili ogłoszenia wyniku głosowania stało się wiadome, że Marszałek Piłsudski zaofiarowanego mu urzędu nie przyjmuje i desygnuje ze swej strony prof. dr. Ignacego Mościckiego. Nazajutrz — w dniu 1-ym czerwca 1926 r. po raz czwarty zebrało się Zgromadzenie Narodowe w tym sa-

mych komplecie posłów i senatorów.

Wybór prof. dr. Ignacego Mościckiego został dokonany.

Sejm i Senat „czterokrotnych elektorów Prezydenta Rzeczypospolitej“ do trwał do końca swej pięcioletniej kadencji i rozwiązany został w listopadzie 1927 r. Nowo wybrany Sejm i Senat z 1928-go roku do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej nie były powołane. Zakończyły swój żywot w ostatnim dniu sierpnia 1930 r. i — obecnie za nasze izby parlamentarne, wybrane w listopadzie 1930 r., pod łaską marszałkowską dr. Kazimierza Świtalskiego dokonają wyboru czwartego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Złot lotniczy nad morze Sezon lotniczy będzie ożywiony

Tegoroczny sezon lotniczy w Polsce zapowiada się bardzo pomyślnie. Kluby lotnicze, zachęczone wielkim powodzeniem szesnastoczłonnych imprez, organizują szereg zawodów, meetingów, konkursów itp.

Największą niewątpliwie imprezą będzie drugi wielki meeting międzynarodowy, organizowany w maju przez Aeroklub Warszawski; podobny meeting zorganizować zamierza

Aeroklub Lwowski z okazji pięciolecia istnienia klubu, Aeroklub Krakowski organizuje Złot Podhalański i V-ty zlot południowo-zachodniej Polski, Wilno urządza lot północno-wschodniej Polski, Aerokluby Poznański i Gdański organizują wielkie zawody lotnicze połączone ze zlotem nad morze. We wrześniu odbędzie się V-ty krajowy konkurs samolotów turystycznych LOPP.

Wszystkim

naszym Czytelnikom, Przyjaciółom i Sympatykom składamy z okazji Świąt najlepsze życzenia

„Wesołego Alleluja“

Wydawnictwa:

„Dzień Tomorski“

„Dzień Bydgoski“

„Gazeta Gdańska“

„Dzień Grudziądzki“

„Gazeta Morska“

„Dzień Kujawski“

„Gazeta Mogileńska“

Dalszy wzrost zapasu złota w pierwszej dekadzie kwietnia

W pierwszej dekadzie kwietnia r. b. nastąpił wzrost zapasu złota o 58 tys. zł. do 490,7 mil. zł., zaś pieniądze zagranicznych i dewiz — o 2 miljon. zł. do sumy 98,8 miljon. zł. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 1,5 mil. zł., przytem portfel wesłowy zmniejszył się zaledwie o milion złotych, do 596,3 mil. zł., zaś pożyczki zabezpieczone zastawami — o pół miliona zł. do 103,3 mil. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 10,6 mil. zł. i wynosi 139,3 mil. zł. Pozostałe pozycje po stronie czynnej bilansu, bądź pozostały na poziomie

poprzedniej dekady, bądź też wykazują zmiany bardzo nieznaczne. Pozycja „inne pasywa“ wzrosła o 2,2 mil. zł. do 258,6 mil. złotych.

Zwiększyły się również o 9,7 mil. zł. natychmiast platne zobowiązania, osiągając 148,4 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach — zmniejszył się o 0,8 mil. zł. i wynosi obecnie 1,018 mil. złotych. Pokrycie złotem wobec wzrostu sumy natychmiast platnych zobowiązań obniżyło się z 46,40 do 46,02, przekraczając normę statutową o 16,02.

Rolnictwo, przemysł i handel zaoszczędzą 40 milj. zł. na zmianie taryfy przewozowej

Wysokość opłat za przewóz towarów wpływa bezpośrednio na poziom cen. Taryfy przewozowe stosować się muszą do aktualnych warunków gospodarczych, aby nie hamować życia gospodarczego. To też zgodnie z akcją rządu, zmierzającą do podniesienia cen rolniczych i zmniejszenia cen szeregu artykułów przemysłowych i ożywienia obrotów towarowych, musiały ulec zmianie taryfy przewozowe.

Przedewszystkiem wprowadzono zniżki opłat za przewóz wszelkich płodów rolniczych. Mają one na celu przez zmniejszenie kosztów przewozu zwiększenie opłacalności produktów rolnych. Jednocześnie ministerstwo komunikacji wprowadziło zniżki za przewóz artykułów przemysłowych, które miały — zgodnie z akcją rządu — ulec potaniu. Zredukowane zostały więc opłaty za przewóz węgla, wyrobów hutniczych itp. surowców podstawowych, używanych przez przemysł przetwórczy.

Ułatwiło to przeprowadzenie redukcji cen w przemyśle surowcowym, co wpływa na potanie wyrobów gotowych.

Ponadto ministerstwo komunikacji w dążeniu do zmniejszenia kosztów budowlanych obniżyło taryfy przewozowe dla wszelkich materiałów budowlanych i artykułów przemysłowych, związanych z budownictwem. Te trzy rodzaje zniżek zmniejszą wydatki rolnictwa, przemysłu i handlu na przewóz o 40 milionów złotych rocznie.

Wreszcie wymienić należy dużą reformę, przeprowadzoną ostatnio przez ministerstwo komunikacji w opłatach za przewóz wszelkiego rodzaju przesyłek i bagażów, a więc towarów przesyłanych mniejszymi partjami, bądź też towarów najcenniejszych, których wartość handlowa najbardziej spadła, wskutek przesilenia gospodarczego.

Zreformowane zostały ponadto taryfy:

AKSAMITNA MIĘKKOŚĆ
NADAJE CERZE DUDEK

**ŚNIEG
TATRZAŃSKI**

MODNYCH
ODCIENI

OZDOBNE DUDEŁKO Z DUSZKIEM
+150

Falkiewicz
Poznań



Na rynku pracy

W okręgu lubelskim uruchomiony został szereg tartaków, w których znalazło zatrudnienie 250 robotników. W najbliższych dniach uruchomiony będzie tartak w Wygodzie (powiat stryjski), w którym otrzyma pracę 500 robotników.

Przewozy okrętowe Polsko-Brytyjskiego Tow.

Statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego przewiozły w marcu razem 9,292 tony ładunków drobnicowych, a w wywozie przez Gdynię — 4,929 ton, przez Gdańsk 2,150 ton. Poszczególne rodzaje towarów w wywozie były następujące: bekony i szynki 4,625 ton, drzewo i wyroby — 1,600 ton, jaj — 419 ton, inne — 1,338 ton.

W Białogrodzie o Polsce

Prof. Wacław Lednicki wygłosił w tych dniach w Białogrodzie cykl wykładów polskich na Uniwersytecie Ludowym im. Kolarca. Odczyty te poświęcone były Mickiewiczowi oraz współczesnej powieści polskiej i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Na znak protestu przeciwko obniżce plac

W kopalni „Polska“ na Górnym Śląsku robotnicy w liczbie 160 osób postanowili nie opuszczać kopalni na znak protestu przeciwko zamierzonej obniżce plac. Kopalnia „Polska“ nie należy do związku pracodawców, skutkiem czego nie jest ona objęta ogólną taryfą.

Nasutek interwencji inspekcji pracy, robotnicy po kilku dniach opuścili kopalnię. Podjęte zostały bezpośrednie rokowania, które prawdopodobnie doprowadzą do uzgodnienia stawisk i zatarg zostanie zlikwidowany.

Radio w pociągach

Jak wiadomo, od kilku już lat w pociągach dziennych, kursujących na długich magistralach, pasażerowie mogą sobie skraćć czas podróży słuchaniem audycji radiowych, dzięki specjalnym instalacjom radiowym.

Instalacje radiowe dotychczas wprowadzone zostały w pociągach na następujących liniach: Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań, Warszawa — Gdynia i Warszawa — Łódź. Projektowane jest w najbliższym czasie wyposażenie w takie instalacje pociągów kursujących między Krakowem i Zakopanem, Krakowem — Lwowem oraz Warszawą — Wilnem.

Podkreślić należy fakt, iż obsługa radiowa na kolejach polskich jest zorganizowana wzorowo i służy za przykład obcym kolejom, — które na swoich liniach zaprowadzają również tę innowację.

drobnicowa, wagonowa, bagażowa, ekspresowa i pospieszna. W ten sposób wszystkie te rodzaje taryf zostały znacznie obniżone. Zniżka dotknęła najbardziej taryfę ekspresową, której stawki zmniejszone zostały od 60 proc. do 36 proc., co powinno wybitnie wpłynąć na wzrost tego rodzaju przewozów, odpowiadających potrzebom obecnych czasów, gdyż dają one możliwość przewozu małych partji towaru z największą szybkością, a więc w warunkach najszybszego obrotu małych środków pieniężnych.

Tak przeprowadzona reforma kolejowych taryf towarowych stanowi logiczną nierozłączną całość ze wszystkim poczynaniami gospodarczymi rządu w dziedzinie zniżki cen artykułów rolnych, płaconych rolnikowi, ożywienia ruchu budowlanego przez potanie jego kosztów i wreszcie w dziedzinie ogólnego ożywienia obrotów towarowych.

Legjon Młodych na Pomorzu

Programowe cele działania

Zjazd toruński Pomorskiego Okręgu Legjonu Młodych był przeglądem nie tylko licznych zastępów młodzieży pomorskiej, nie tylko spojrzeniem na jej roczną — a jakże już owocną pracę, lecz był pozatem zamknięciem jednego okresu organizacyjnego a rozpoczęciem drugiego — programowego działania. To że młodzież pomorska, która przejęła tradycje ideologii legionowej, ma ściśle i gruntownie przemyślany program działania — o tem świadczą chociażby tylko poniższe wyjątki z referatu wygłoszonego przez młodego legionistę p. Grzanke, na ostatnim Zjeździe w Toruniu.

Zagadnienie Pomorza, pojęte jako całość zadań wynikających z faktu posiadania przez nas wolnego dostępu do morza, a także idąca stąd konieczność ustalenia naszego stosunku do Niemiec, są przeżywaną obecnie rzeczywistością wysuwającą się na plan pierwszy naszych prac. Obecna bowiem chwila najusilniej domaga się naprawienia dziejowych błędów popełnionych przez politykę polską z braku zrozumienia roli Bałtyku w życiu Narodu i Państwa. Z drugiej zaś strony każda niemal godzina gromadzi coraz to nowe zwądy chmur nad polskim Pomorzem i przyszłość być może niedaleka kryje za zachodnią granicą najgroźniejsze niebezpieczeństwa.

Z tych powodów zagadnienie Pomorza domaga się możliwie szybkiego rozwiązania na drodze ustalenia konkretnego i jasno zdefiniowanego celu którego nad realizowaniem skoncentrować należy wszelkie istniejące w narodzie siły społeczne. Zadanie to spada na młodych. Musimy bowiem z całą bezwzględnością stwierdzić, że obecne starsze pokolenie nie jest zdolne należycie i skutecznie obronić i utrwalenie niepodległości Pomorza tak jak w chwili decydującej nie umiało wyzyskać istniejących możliwości nie potrafiło wytyczyć północnych granic Rzeczypospolitej. Niewiara, nurtująca jeszcze od czasów niewoli wśród społeczeństwa niewiara we własne siły przebiega się na każdym kroku. Niewiara w możliwość ekspansji narodowej, niewiara wreszcie w możliwość ujęcia przez Polskę inicjatywy w dziedzinie stosunków polsko - niemieckich.

Ponadto współczesne pokolenie jest zbyt rozbite i rozproszkowane pod względem ideowym. Na szereg najważniejszych zagadnień narodowych nie posiada wspólnego poglądu. Różnice w przekonaniach i zapatrywaniach zarówno na kwestje ustrojowe, gospodarcze jak i kulturalne uderzają zbyt wielką rozpiętością. Słowem starsze polskie społeczeństwo pozbawione jest tych podstawowych aksjomatów politycznych właściwych narodom nie powstrzymanym w ich rozwoju dziełom.

O mobilizację sił twórczych

W tych warunkach nie dopomyślenia staje się możliwość ażeby skuteczne rozwiązanie problemu pomorskiego mogło być owocem jego wyników. Zadanie to podjąć musimy my, młodzi, zrzeszona w Legjonie Młodych.

Nasza ideologia, głosząca konieczność gruntowną przebudowę obecnej struktury społecznej otwiera szerokie możliwości dla skoncentrowania właśnie wszystkich istniejących w narodzie sił społecznych nad budową Polski Mocarstwowej, z którą nierozdzielnie spójne jest na zawsze polskie Pomorze. Legjon Młodych przypisuje doniosłą i decydującą rolę człowiekowi pracy w dziele odrodzenia społeczeństwa w dziele budowy Polski, Jutra. Dotychczasowy ustrój oparty na podziale klasowym wykopał nieprzebytą przepaść między pracownikiem fizycznym a pracownikiem umysłowym, i dopóki przepaść ta nie zostanie zniwelowana, niema mowy o twórczych wysiłkach społeczeństwa, niema mowy o skutecznym działaniu w dziedzinie rozwiązywania stojących przed nami zagadnień. Nie zapominajmy także, że niepodległość Polski została wywalczona przedewszystkiem rękami ludźmi od młota i pluga podczas gdy t. zw. klasy posiadające w przygniatającej większości w gnuśnym wycekiwaniu odwoływały się do łaskawości rządów zaborezych.

My „Młodzi Legioniści” problem utrwalenia niepodległości Pomorza łączymy ściśle z problemem Polski Mocarstwowej, która nie inaczej zostanie zrealizowana jak tylko poprzez „Zorganizowany Świat Pracy”. Pod tym zaś wyrażeniem „Zorganizowany Świat Pracy” rozumiemy taki układ, w dziedzinie stosunków politycznych, społecznych i kulturalnych, który za

Zmiany w korpusie dyplomatycznym

Radca ministerjalny, p. Stanisław Sosnicki został mianowany konsulem Rzeszy w Kijowie, sekretarz poselstwa Rzeszy w Belgradzie p. Henryk Malhomme — odwołany został do centrali; również odwołano do centrali konsula polskiego w Leningradzie, p. Jana Strzemb-
222.

pewni człowiekowi pracę, pracownikowi fizycznemu i umysłowemu dominującą rolę w życiu narodu.

Od Pomorza wara

Ca do zagadnienia stosunku polsko - niemieckiego, „Legjon Młodych” stoi na stanowisku, że zagadnienie Pomorza istnieje jedynie jako przedmiot naszej wewnętrznej polityki państwowej, jako przedmiot wysiłków całego narodu polskiego. Tylko wyłącznie my sami, decydujemy i decydować będziemy o rozwiązaniu tego zagadnienia. Jakkolwiek uważamy, że z naszego punktu widzenia kwestja na-

szych zachodnich i północnych granic nie jest należycie unormowana to jednak, wykluczamy wszelką możliwość, ażeby Pomorze, organiczna część naszego Państwa, mogło być przedmiotem jakichkolwiek poczynań czy nawet dyskusyj na terenie zewnętrznym, których my prawi właściciele tej ziemi nie byłibyśmy inicjatorami.

Problem t. zw. korytarza, który zrodził się w oszalałych mózgach przywódców teutońskiego imperjalizmu i którym obecnie żywi się głodne masy niemieckiego narodu, problem ten dla nas nie istnieje. I jeżeli podnoszenie tego problemu nie ustanie w najbliższej przyszłości to

może zająć możliwość powtórzenia się historii w postaci Grunwaldu czy Psiego Pola.

W obronie Polaków w Niemczech

Podzielamy pogląd, że obecny układ stosunków obecny stan faktyczny między Polską, a Niemcami przyczynia się do zaognienia umysłów. Podzielamy także pogląd, że porozumienie między temi państwami konieczne jest dla ochrony kultury i ostatecznej pacyfikacji Europy. Ale tylko t. eoszalałe i zakłamanie mózgi mogą twierdzić, że uskutecznioma w obecnej chwili rewizja granic może przynieść złagodzenie konfliktu polsko - niemieckiego i że w ten sposób zapewni się sposób w Europie. W zasadzie postulatu rewizji granic nie negujemy; nie zapominamy bowiem, że obecne granice OD CIĘŁY OD MACIERZY ZGORĄ PÓLTORA MILJONA POLAKÓW. Niewątpliwie postulat ten w przyszłości stanie się aktualnym i zostanie rozwiązany skutecznie nie wojną, ani sztucznymi układami ale wyniknie jako owoc działania naturalnych praw rozwoju narodów.

Uważamy dalej, że Polska winna popierać dążenia Niemiec do równouprawnienia z innymi narodami ale tylko tam, gdzie równouprawnienie to połączone jest z korzyścią dla pokoju Europy i nie zagraża naszym bezpieczeństwu.

Natomiast naczelnym zadaniem polskiej polityki państwowej w stosunku do Niemiec w chwili obecnej winno być dążenie w kierunku bezwzględnego równouprawnienia Niemiec w zakresie ochrony mniejszości narodowej. Traktat Wersalski, nie nakładając na Niemcy żadnych w tym kierunku zobowiązań odwoływał się niejako do humanitaryzmu niemieckiego, rezultaty którego niestety obecnie widzimy.

Wyrastające z nienawiści rasowej fakty tak rzadko spotykanego w dziejach, przesładowania mniejszości narodowych w Niemczech winny wpłynąć odpowiednio na ukształtowanie się naszej polityki w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce.

Za dalsz ekrzywdy Polaków w Niemczech musimy odpowiedzieć systematyczną likwidacją awangardy wojującego nacjonalizmu niemieckiego, awangardy pozostałej w naszych granicach.

Na nas skupionych tutaj, na tym najbardziej zagrożonym bostjonie Polski leży szczególny obowiązek ciągłej czujności, ciągłego wysiłku cementowania niepodległego bytu państwowego. My Młodzi Legioniści musimy być entuzjastami naszej idei, Idei Polski Mocarstwowej, która bez Pomorza istnieć nie może.

Historia powtarza się

Pamiętajmy, że obecnie Polska stanowi najdalej na wschód wysunięty posterunek kultury zachodniej. Jesteśmy wojskiem między dwoma wrogami nam organizmy państwowe. Z jednej strony Niemcy cofnięte w swym rozwoju ideowym do średniowiecznego barbarzyństwa, a z drugiej zaś Rosja Sowiecka, której forma życia zbiorowego narodu obca jest kulturze zachodniej. POLSKA SPEŁNIA ZNÓW DZIEWIĄ JĄ ROLĘ POSŁANNICZKI KULTURY EUROPEJSKIEJ. My mamy niezłomną pewnością, że realizując nasze idee stwarzamy 100 proc warunki dla możliwości spełnienia tej do niesłej roli. Świat zorganizowane pracy stworzy z nasze kraju ognisko cywilizacji i kultury, ognisko swobód obywatelskich i demokracji zdrowo pojętej. A wtedy...

Nie chcemy prowokowaniem uprzedzać faktów przyszłości.

Ale nie zapominajmy, iż był czas, kiedy Miasta Pruskie poddawały się królom polskim pod zwierzchnictwo, aby w ten sposób wyzwo-
lic się z pod jarzma i tyranji Zakonu Krzyż.

Obecnie przeżywana rzeczywistość zdaje się potwierdzać pogląd, że fakty w historii powtarzają się. My, budując Polskę Mocarstwową, powstawanie tego faktu przyspieszamy.

Dobry dochód

Milicja faszystowska złożyła sprawozdanie z działalności oddziałów, przeznaczonych do nadzoru nad ruchem pieszym i kołowym w miastach. Okazało się, że w roku 1932 — 177.150 przechodniów i szoferów zostało ukaranych przyswami na sume 4.527.955 liów.

Bez przerwy naprzód!

Po roku pracy

Sprawozdanie komendanta Okręgu Legjonu Młodych leg. Napiórskiego, wygłoszone na Zjeździe toruńskim wykazało dokładnie, że na pomorskim odcinku pracy młodzieżowej nastąpiły bardzo poważne przeobrażenia, że roczna praca Legjonu przeorała już teren i wniosła do niego wiele wartości ideowych.

Zorganizowanie obwodów i licznych oddziałów dowodzi, że teren domagał się tej organizacji i kiedy przyszła odpowiedział bezpośrednio uformowaniem zwartych zastępów pracy. Młode Pomorze zdało już egzamin swej sprawności i zapachu w pracy społecznej.

Za Toruniem poszła Brodnica, Chełmno, Grudziądz, Kartuzy, Wejherowo, Nowe Miasto, Chojnice, Wąbrzeźno, Tczew, Inowrocław, Starogard, Kościerzyna, Świecie i inne miasta pomorskie, stojąc pod sztandarem pracy dla Państwa. Imię — Legjon przeniknęło do wszystkich większych ośrodków Pomorza, dając młodym ludziom idei ramy organizacji, stwarzając pole do ekspansji szlachetnej myśli młodej generacji Polski Odrodzonej. Ze cel swój Młode Pomorze zrozumiało to świadczą mogą najlepiej poniższe cyfry wyjęte z

statystyki rocznej działalności społecznej.

Legjon zorganizował 161 wiecej w tem 97 antyhitlerowskich z udziałem ogólnym 37 tysięcy osób i 64 wiece przeciwkartelowe z udziałem 13 tys. osób.

Cyfry te mówią same za siebie i dają niezbity dowód wartości tego żywiołu, który grupuje się w szeregi Legjonu Młodych, kiedy do cyfr tych doda się jeszcze żywy czynny udział członków Legjonu we wszystkich świętach narodowych i zjazdach — to stwierdzić trzeba, że bilans rocznej pracy zamknął Legjon Młodych nadspodziewanie dodatnim i twórczym dorobkiem.

Wielka idea zrodziła wielki zapal do pracy i dała poważne rezultaty, a zrobiła to wszystko rdzeniem pomorska młodzież, bowiem 90 proc. Legjonu składa się z członków zrodzonych na tej ziemi.

Nie wolno jednak spoczywać na laurach. Legjon jako grupa społeczna musi skonsolidować się, musi iść dalej i głębiej w teren, musi propagować swe idee, grupując pod swym sztandarem całe Młode Pomorze.

Czyn naszym sztandarem

Kilka uwag z minionej przeszłości

Gdy zwycięskie państwa układały w Wersalu długi szereg punktów traktatu, a p. Dmowski zadowolnił się rolą młodszego asystenta — w granicach naszego Państwa lała się krew legionowa. Żołnierz polski uzupełniał wilsonowskie punkty i ostrzem bagnetu zakreślał granice niepodległej Rzeczypospolitej, a ustawiając posterunki na jej zachodnich rubieżach, Polskie Legjony i POW, zasilone kadrami polskiej młodzieży, pospieszyli na wschód, gdzie czerwony najezdźca rzucił się na słabo zorganizowaną państwowość polską. Ten ostatni fakt był nieczem innym jak ćwikiem do trumny pretensyj dyplomatycznych p. Dmowskiego. „Cud nad Wisłą” to nie skutek kilku miłych przejażdżek do Londynu, czy Paryża, bo powiewała biała chusteczka w stronę czerwonego

sztandaru, to gorzej niż donkichoteria.

Nie wiele nam pomogłyby nawet wilsonowskie punkty, skądinąd bardzo miarodajne. „Cud nad Wisłą” — to owoc żmudnej i niebezpiecznej pracy Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, nad tworzeniem formacji wojskowych pod zaborami. Żołnierz ten zaprawiony w czasie długotrwałych potyczek do walki pod dowództwem Komendanta potrafił poprowadzić do boju i zagrozić do walki swych młodszych i niedoświadczonych towarzyszy broii. To, że imperjalizm sowiecki zamknął się obecnym kordonem, to zasługa nie tyle chwilowego wysiłku bohaterkiego młodzieży, ile wysiłku pokoleń, które potrafiły pod odpowiednim kierownictwem nadać kształt idei walki zbrojnej i w przewidywaniu twórczym zaprawić się do trudów wojennych.

Pod płaszczykiem ideologii

Kompromitacja metod kija i awantur

W organie Młodych w „Państwie Pracy” znajdujemy szereg poniższych rzeczowych uwag o niesławnej pamięci działalności O. W. P.

„Panowie z pod znaku b. O. W. P., którym niepodległość spadła z nieba, cenią ją tylko o tyle, o ile da się ona przewartościować na korzyści osobisto-materjalne. Tem jedynie dadzą się wytłumaczyć sławetne posunięcia tych panów, wręcz szkodliwe dla Państwa i trudne do zrozumienia dla człowieka myślącego kategoriami korzyści społeczno-państwowej.

Prześcignęli więc Machiavellego, gdyż nie tylko środki lecz i cel jest niegodny uswęcenia.

Rozumiemy, że łatwiej jest krytykować niż pracować twórczo z zaparciem się siebie. Również rozumiemy naszych młodych przeciwników, którzy z większym zapałem chwytają za kija niż za książkę dla adobr-

cia stanowiska w przyszłym życiu. Ale nie możemy zrozumieć dlaczego ci nerwowo chorzy odważyli się nazwać swoje porywy niskiego instynktu „ideologią”. — Czyżby negacja zdrowego rozsądku. Zerwijmy maskę ludziom o chorobliwej ambicji, którzy swe niskie poczyny przykrywają ideologicznym płaszczykiem, a krocząc po linii najmniejszego oporu mienią się być ideologami.

Rozpatrując tę kwestję z punktu widzenia pozytywnego nie wolno nam przechodzić nad tem do porządku dziennego. Dla człowieka myślącego kategoriami państwemimi członek OWP. podburzający masy przeciwko władzy lub obniżający autorytet naszego państwa zagranicą jest również godny więzienia, jak szpicel, pracujący za pieniądze Kominternu, bo obaj są równie szkodliwi dla Państwa.

Kultura i sztuka

ROMAN LUTMAN.

Wojska czeskie nad polskim morzem w 500-tną rocznicę wyprawy polsko-czeskiej

W roku bieżącym przypada 500-letnia rocznica ważnego epizodu w dziejach stosunków polsko-czeskich. W roku 1433 husyckie oddziały czeskie wzięły udział w wyprawie polskiej na państwo krzyżackie i w zwycięskim pochódzie dotarły do brzegu pomorskiego na przestrzeni między Gdańskiem a dzisiejszą Gdynią.

Wojna polsko-krzyżacka w roku 1433 na zwaną została „wciną odwebową”. Po niewyzyskanem zwycięstwie pod Grunwaldem Zakon próbował stale odzyskać utraconą pozycję i znajdując oparcie u cesarza niemieckiego występował przeciw Polsce. Pokój melneński w r. 1422 zapewniał Polsce w pewnej mierze te korzyści, których Polska nie osiągnęła w pokoju toruńskim w r. 1411. Po zwrotem Polsce Nieszawy, Orłowa i Murzynowa, a Litwie Zmudzi i Sudawki traktat pokojowy zawierał klauzulę, że w razie ponownego wywołania wojny poddani strony atakującej mogą jej wypowiedzieć posłuszeństwo. Klauzula ta miała zabezpieczyć państwo polsko-litewskie przed atakami ze strony Zakonu.

Mimo że Zakon w niespełna dziesięć lat po zawarciu pokoju melneńskiego pragnął znowu skorzystać z nadarzającej się sposobności, by dokonać napadu na Polskę. Gdy książę litewsko-ruski Swidygiełło po śmierci Witolda wzniecił powstanie przeciw królowi Władysławowi Jagielle, Zakon Krzyżacki urządził zupełnie niespodziewanie bez wypowiedzenia wojny najazd na Wielkopolskę i ziemię dobrzyńską, pustosząc te ziemie w niemiłosierny sposób. Pa mięć spustoszeń i okrucieństw krzyżackich dokonanych w czasie tego najazdu w roku 1431 zachowała się długo u ludności polskiej. Po raz pierwszy może w detychczasowych dziejach polskich chłopcy, do prowadzeni do rozpacz okrucieństwami krzyżackimi wystąpili samorzutnie zbrojnie przeciw najeźdźcom i razem z rycerstwem polskim zadali jednemu oddziałowi krzyżackiemu straszną klęskę pod Wyrzyskiem (na północny Zachód od Nakła).

Sierotki w wyprawie odwetowej

Dopiero w dwa lata po najeździe, po uśmierzeniu powstania Swidygiełły mogła Polska wystąpić przeciw Zakonowi. Król polski przygotował wyprawę odwetową na ziemie Zakonu, do których wówczas jeszcze należało także Pomorze. Jako sojusznicy polscy wystąpili zacieźne oddziały czeskich husytów — tak zwane oddziały Sierotek. W lipcu 1432 zawarli dowódcy Sierotek Jan Capek i Otik Loza układ z

królem polskim, poczem posłali wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu listy wypowiedzenie, podając jako powód złamanie przez Zakon zaprzysiężonego przymierza z Polską.

Wyprawa właściwa nastąpiła w lecie 1433. Jak wyraźnie poviadała instrukcja królewska, udzielona wodzowi wyprawy kasztelanowi krakowskiemu Mikołajowi z Michałowa, celem wyprawy miało być pomśczenie zdradzieckiego najazdu krzyżackiego z roku 1431. Wojska miały bez trzymywania się przy zamkach przebyć całe Pomorze i dokonać takich samych spusto-

szew, jakich dokonali Krzyżacy w r. 1433. Źródła historyczne jednak wykazują, że wojska polsko-czeskie nie stosowały się ściśle do tej instrukcji. Przyczyna tego był życzliwy stosunek ludności wiejskiej i szlachty do wojsk polskich. Szlachta chełmińska wręcz odmówiła wezwaniu Zakonu do odparcia ataku polskiego.

Główny przebieg atak wojsk polsko-czeskich skierowany był przeciw miastom, które były wówczas niemieckie. Ucierpiały też wtedy Chojnice, Gniew, spalono Pelplin. Tczew poddał się wojskom polskim.

Wyprawa r. 1433 szła jak burza naprzód, nie napotykając nigdzie na poważniejszy opór. 1 września znalazły się oddziały polsko-czeskie pod Gdańskiem. Pod murami tego miasta urządzono turnieje rycerskie i rozdawano znaki rycerskie. Z dumą powiadano, że jedynie morze zdołało po wstrzymać ten zwycięski pochód. Siła naporu polsko-czeskiego była tak ogromna, że Krzyżacy nie próbowali nawet stawiać oporu, zamykając się jedynie po zamkach i grodach.

Oddziały husyckie odegrały w tej wyprawie pierwszorzędną rolę. Dowódca husyckich Sierotek Jan Capek dla odstraszenia krzyżaków od zaciągania się pod chorągwie krzyżackie, spalił na stesie Czechów, którzy byli w służbie krzyżackiej i dostali się w ręce polsko-czeskie pod Tczewem. Jako powód tego okrutnego czynu, że „przeciw własnemu narodowi pomagali Niemcom i najęli się do Prus, aby walczyć przeciw królowi i królestwu polskiemu do brze względem Czechów z powodu podobieństwa języków zasłużonym”.

Dotarłszy zaś do morza gdzieś w okolicy Oliwy i Sopot nabierali Husyci do flaszek wody morskiej. Rozejm, zawarty w Jasieńcu zakończył tę wyprawę. Po rezejmie oddziały husyckie wycofały się z Pomorza. Śmierć zaś Władysława Jagielly która nastąpiła w czasie rokowań pokojowych znowu uniemożliwiła na kilkanaście lat urzeczywistnienie dawnego celu odzyskania Pomorza.

Słowiańskie „okno na świat”

Polsko-czeska wyprawa na Pomorze i dotarcie do morza w r. 1433 zasługują na przypomnienie w chwili, gdy znowu teraz, jak przed 500 laty musimy toczyć walkę o utrzymanie tego kraju i tego dostępu. Dostęp Polski do morza nie jest tylko dostępem samej Polski, lecz i całej Słowiańszczyzny w pierwszym rzędzie Czechosłowacji, pozbawionej bliskości „okna na świat” i zmuszonej do korzystania obecnie z pośrednictwa niemieckiego. Obecnie w Czechosłowacji szerzy się zrozumienie znaczenia polskiego dostępu do morza także dla niej samej.

Wspomnienie tego epizodu historycznego, kiedy te oddziały husyckie, walcząc razem z Polakami przeciw Niemcom, dotarły do morza, zabierając stamtąd do kraju symboliczne flaszki z wodą morską, przyczynić się może do spotęgowania także na strojach uczuciowych, ułatwiających realizację ekonomicznych interesów obu zainteresowanych stron.

Oświata, „Dom Kaszubski” i „Gryf” Dorobek powiatu morskiego

Powiat morski w dziedzinie oświaty pozaszkolnej zdobył dobre rezultaty. Mówią o tem następujące dane: od 1 kwietnia 1932 r. zorganizowano 33 kursy dla dorosłych, naukę prowadziło 60 prelegentów; ogółem godzin wykładowych było 4000. Kuratorjum szkolne zorganizowało specjalny kurs w Gdyni dla pracowników świetlicowych. W powiecie powstało szereg bibliotek tak że liczba bibliotek sięga obecnie 57, z tego 32 Towarzystwa Czytelni Ludowych, 6 samorządowych i 19 różnych

organizacyj. Sekcja odczytowa utworzona z nauczycieli wygłosiła 32 wykładów.

Praca kulturalna w powiecie morskim objęła również akcję budowy „Domu Kaszubskiego”. Trzeba podnieść również i rolę kulturalno-społeczną „Gryfa”, który troskliwie a systematycznie rozwija twórcze pierwiastki regionalizmu Kaszubskiego, promieniuje i stale powiększa zarówno swój dorobek, jak i kadry świadomych pracowników.

Robotnicza placówka kulturalna w Gdyni

Kilka miesięcy temu powstała w Gdyni pożyteczna placówka, której brak dawał się dotkliwie odczuwać. Jest nią Oddział Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego — organizacji znanej na całym terenie Rzplitej ze swej skutecznej działalności, opartej na współpracy z robotniczymi związkami zawodowymi.

Na zebraniu waleem w dn. 8 bm. powołano nowy Zarząd w składzie: prezes — mgr. Z. Morsztynkiewicz (założyciel oddziału gdynskiego), wiceprezes — Jaruga, sekretarz — Malinowski, skarbnik — Kozłyk, członkowie:

inż. Maciejewski, Ołubiec, Noszczyńska, Nagott, Wypych i Binkowski.

W planie działalności na najbliższy okres Zarząd przewiduje pracę w czterech sekcjach: 1) oświatowej, której zadaniem jest urządzanie odczytów z zakresu zagadnień społecznych i zawodowych; 2) bibliotecznej — czytelni; 3) sportowej; 4) muzycznej.

Należy przypuszczać, iż społeczeństwo gdynskie poprze te dodatnie wysiłki organizacyjne, przyczyniając się do pogłębienia kultury w szeregach robotniczych.

Dobry przykład

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Pucku dzięki staraniom swego patrona ks. proboszcza Fittkaua rozpoczęło pracę nad wykonaniem szeregu kostjumów ludowych kaszubskich, które na wybrzeżu zupełnie zanikły, a które członkinie przez noszenie na różnych uroczystościach pragną zaprowadzić wśród szerokiej warstw ludności. Myśl wykonania kostjumów ludowych w SMP w Pucku i propagandy ich wśród mieszkańców wybrzeża podał p. Alfred Świerkosz, autor znanych prac

monograficznych o wybrzeżu, a realizacji dokonał ks. proboszcz Fittkau. Wzorów na oryginalny strój kaszubski dostarczyła małżonka pana Tripezyka z Miszewa pow. kartuski. Nadmieniamy przytem, że Kaszubi z powiatu kartuskiego, staraniem siostry poety kaszubskiego dr. A. Majkowskiego z Kartuz już od dłuższego czasu noszą stroje ludowe, a nawet publicznie wystąpili w nich w Warszawie, budząc powszechne zainteresowanie i zachwyty. Przykład ten godny jest naśladowania.

ADAM MÜNNICH.

„DIALOGI” pasyjne i wielkanocne Polskie misterja

Pomimo wrodzonych skłonności do poezji a zwłaszcza do pieśni pracuje nasi nie posiadali prawdziwej żyłki dramatycznej, ani też nie okazali zamiłowania do teatru, które u innych ludów w średniowieczu znajdowało upust w widowiskach religijnych, czyli w tak zwanych „misterjach”, tak popularnych wśród mieszczaństwa na zachodzie i na południu Europy.

Nie było zatem w dawnej Polsce warunków niezbędnych dla rozwoju teatru ani też misterjów, zwłaszcza że obok przyrodzonych właściwości psychicznych poważną rolę odegrały, ponadto jeszcze nasze stosunki społeczne. Właśnie bowiem w XIV i XV stuleciu, a więc w okresie najbujniejszego rozkwitu misterjów w Europie, mieszczaństwo — ten „filar misterjów gdzieindziej, u nas było na polity obce”, to jest niemieckie.

Zawitawszy do Polski dopiero wówczas, gdy na zachodzie „atmosfera walk religijnych okazała się dla nich zabójczą”, na głębie naszej misterja nie zdołały zakorzenić się silniej i ogółowi „odśpiewywanie kolęd przy jasełkach a „Gorzkich żalów” w Wielki Tydzień zastąpiło najzupełniej wszelkie dramatyczne widowiska.”

Nie też dziwnego, że skazane wyłącznie tylko na cieplarniane bytowanie w klasztornych murach naszych kolegów szkolnych (jezuickich), nie miały one dość siły wewnętrznej, ażeby z czasem rozwinąć się w oryginalny polski dramat religijny, którego z naszych wielkanocnych zwyczajów ludowych, takich, jak zrzucanie i włożenie „Judasa” albo zrzucanie diabła mógłby być zaczerpnąć swoistych wątków akcji o niemałym napięciu dramatycznym.

Misterja wielkopostne

Skąpe mamy dziś wiadomości o naszych najdawniejszych widowiskach religijnych. Jednak jest rzeczą pewną, że już w pierwszej połowie wieku XVI-go obok „Jasełek”, (których tradycja datuje się u nas już od XIV-go stulecia), istniały polskie misterja, czyli „dialogi” pasyjne i wielkanocne.

Z owych czasów pochodzą przedewszystkiem t. zw.: „dewocje” wielkopostne i wielkotygodniowe a w ich liczbie znana z rękopisu dewocja: „Planctus Mariae Magdalene in Parasceve” — monolog Marji z Magdali o męce Chrystusa, zakończony zapowiedzią Zmartwychwstania.

Rękopis horodecki przekazał nam również

dwuaktowe misterjum z prologiem i epilogiem — „DIALOG O MĘCE PAŃSKIEJ”. W akcie pierwszym tego utworu sześciu aniołów z narzędziami męki opowiada o tem, jakie katusze zadano niemi Zbawicielowi. Trzy Cnoty czynią wyrzuty Piłatowi za to, że wydał Chrystusa na śmierć, poczem Adam, czując się winnym męki Chrystusowej, błaga o przebaczenie, a w końcu za karę musi dźwigać krzyż Zbawiciela. Treścią aktu drugiego jest „lament” Matki Boskiej pod krzyżem. W epilogu drugi grzesznik obwieszcza, że drzewo (Krzyż) stało się źródłem odkupienia, podobnie, jak ongiś w raju było przyczyną upadku całego rodu człowieczego.

Dawne wielkotygodniowe

Oprócz wielkopostnych znane były w w. XVI dewocje wielkotygodniowe: „Officium sepulchri”, czyli rezurekcyjne, i „Officium Peregrinorum” czyli emansowe, jakoteż jedyne dochowane do dzisiaj z końca tegoż stulecia: „Dialogus angelorum ad sepulchrum Christi”.

W tym ostatnim anioł Sądu Ostatecznego Urjel, który przybył do archaniołów Gabriela i Rafała, strzegących grobu Chrystusa, dźwi się, że Chrystus umarł dla zbawienia ludzkości i leży w grobie, na co oni tłumaczą mu, że męka Zbawiciela była konieczną dla zmazania grzechu pierworodnego a w końcu zapowiadają Zmartwychwstanie.

Znacznie więcej danych dechowało się do naszych czasów o misterjach wielkanocnych.

I tak autor „Dykejonarza poetów polskich” Juszyński, który posiadał bogaty zbiór dialogów religijnych (w rękopisach), wymienia dziś już bliżej nieznany jednodniowy „DIALOG O MĘCE PAŃSKIEJ” pióra Walentego z Kęt.

„DIALOG DOMINIKAŃSKI”

Prawdopodobnie z pierwszej połowy XVI stulecia pochodzi także czterodniowe misterjum cykliczne, czyli znany nam dziś już tylko z wyjątków, przytoczonych w „Dykejonarzu”, t. zw.: „DIALOG DOMINIKAŃSKI”.

To wielkie widowisko rozpoczynało się w Niedzielę Palmową od prologu, w którym przedstawiony był wjazd Chrystusa do Jeruzalem, zaś kończyło się w środę popołudniu pogrzebem Zbawiciela.

Utwór ten składał się ze 108 scen. W widowisku występowało przeszło 60 osób: Chrystus, Matka Boska, Marja Magdalena, apostołowie Piotr i Jan, Szymon i Judasz; Heród i Annasz, Piłat i Kajfasz, Malchus, Cleoph i Longin, 12 sędziów, 6 rabinów, 10 żołnierzy, „eurowie”, „naśmiewcy” i „lotrowie”, a dalej aniołowie i diabeł, a w końcu postaci alegoryczne: Smutek, Rozpacz, Pokuta, Miłosierdzie, Symfonia, Echo i Miłość.

„II storja częstochowska”

Wobec braku dokładniejszych danych o „DIALOGU DOMINIKAŃSKIM” tem cenniejszą jest dla literatury naszej dochowana w całości „Historja o chwalebnym zmartwychwstaniu Pańskim ze czterech Ś. Ewangelistów zebraana,

DR. ZDZISŁAW KACZMAREK.

Potrzeby regionalizmu pomorskiego

O program pracy kulturalnej

W poprzednim artykule — z cyklu poświęconego regionalizmowi w ogóle a pomorskiemu w szczególności, była mowa o znaczeniu i ogólnym kierunku, jaki winien mieć regionalizm pomorski.

Dzisiaj pragnęliśmy zwrócić uwagę na pewne konkretne jego potrzeby. Rzecz ta staje się specjalnie aktualna obecnie z okazji 700-lecia Torunia, kiedy na miasto to i Pomorze są zwrócone oczy całej Polski.

Wartości kulturalnych, płynących z dziejów, z ludu i z ziemi, jest u nas bardzo dużo. Wiele z nich już wydobyto, aby służyły bogaceniu i ożywieniu współczesnej naszej kultury pomorskiej i ogólnopolskiej. Inne — czekają jeszcze na opracowanie.

Naukowy dorobek

Najwięcej zrobiono w dziedzinie badań historycznych, o czym świadczy imponująca ilość tomów Toruńskiego Towarzystwa Naukowego, publikacje historyczne Instytutu Bałtyckiego wraz z nazwiskami Kujota, Mańkowskiego, Kornowskiego, Pietrykowskiego, X. Czaplewskiego, Mocarskiego, Borowika, Lutmana i innych. W dziedzinie prehistorji ziem pomorskich spotykamy się z nazwiskami X. Łęgi i Wagi, w dziedzinie historii sztuki: X. Makowskiego i Chmarzyńskiego.

Obok kontynuowania ścisłych badań historycznych oraz gromadzenia źródeł i przyczynków pożądanym byłoby zwrócenie większej niż dotychczas uwagi na prace popularyzatorskie, może nawet zainicjowanie systematycznego cyklu tego rodzaju prac, co mogłoby się odbyć pod egidą trzech najbardziej w tym kierunku powołanych instytucji, t. j. Towarzystwa Naukowego, Instytutu Bałtyckiego i Książnicy Miejskiej.

Choć prace historyczne i historyczno-literackie są bardzo potrzebne i nadal, to jednak wylania się także potrzeba systematycznych studjów nad innymi stronami regionu pomorskiego, nad odrębnościami geologicznymi, geograficznymi, przyrodniczymi, rasowymi, psychologicznymi, językowymi, socjalnymi i ekonomicznymi. I w tych dziedzinach wprawdzie nauka polska szczyła się już poważnymi pozycjami, jednak potrzeba jeszcze wzmożenia wielu z nich oraz scharmonizowania ich w dążności do stworzenia wielkiej monografji regionu pomorskiego. W kierunku tym idą w pewnej mierze publikacje Instytutu Bałtyckiego, lecz zarówno ta instytucja jak i Towarzystwo Naukowe mają swą własną linię wytyczną.

Ludoznawstwo

Obok badań historycznych żywo rozwija się ludoznawstwo, choć ono siłą rzeczy ogranicza się raczej do Kaszub. W reszcie Pomorza lud w tradycyjnym znaczeniu oraz specyficzna kultura ludowa właściwie już zaginęły, ustępując ogólnej urbanizacji, technizacji i standaryzacji zachodniej kultury. Jak słusznie zauważa dr. Chmarzyński, los ten czeka szczególnie sztukę ludową, także sztukę ludową

a wierszykami spisana. Przez księdza Mikołaja z Wilkowiecka Zakonnika Częstochowskiego, zwana inaczej „Historją Częstochowską” M. z Wilkowiecka.

Napisana wierszem 8-o zgłoskowym, składa się ona z prologu i sześciu części, w których występowały 34 osoby. Prolog czyli „Summa” zawiera kolejno streszczenie wszystkich części. Właściwa akcja rozpoczyna się sceną u Piłata, którego „biskupi z drugimi osobami duchownymi” proszą o żołnierzy do strzeżenia grobu Chrystusowego. Kajfasz i Annasz otrzymują czterech żołnierzy i odchodzą z nimi do grobu, przyczem Piłat imieniem straży tak się odzywa:

*Dobrze, moi biskupi,
Jeno nie chcecie być skąpi
Będziecie mieć stróże dobre,
Dacieci pieniądze szczerze.*

W drugiej części trzy Marje u „aptekarza Rubena kupują maści, olejki „woniające” i zioła „pachnące”, m. in. „balsam”, świeżą mirrę, olejki „jałowcowy” i „spikonardowy”, ażeby nimi namaścić ciało Chrystusa i płacą za nie „talarami, złotymi czerwonymi”.

W części trzeciej żołnierze przerażeni zmartwychwstaniem Jezusa, zwracają się przed sobą, z doznanych wrażeń. Przyszedszy do „biskupów”, opowiadają im o niezwykłym zdarzeniu, zaś biskupi hojną zapłatą skłaniają ich do zachowania tajemnicy.

Zmartwychwstały Zbawiciel jest postacią

kaszubską. Tembardziej palącą staje się kwestja zbierania, inwentaryzowania oraz opracowywania tego, co jest, aby je uchronić przed zagładą. Dużo już na tem polu zrobiono, np. w dziedzinie materialnej kultury ludowej pracuje Lorentz. (O ile się nie myli, praca autora na ten temat złożona jest w rękopisie w Instytucie Bałtyckim). Zwyczajami ludowymi zajmuje się B. Stelmachowska, pieśni kaszubskie zbierają i opracowują Kamiński i H. Rudnicka. Celem umożliwienia dalszych badań w tym kierunku, konieczne jest zorganizowanie planowej pracy kolekcjonerskiej i inwentaryzacyjnej w różnych dziedzinach. W tej dziedzinie istnieją już cenne zbiory Amrogowicza, dotyczące plansz pomiarowych chat ludowych, kościółków, elementów zdobniczych i starej ceramiki. Cenne zabytki kultury materialnej i sztuki ludu zebrał E. Gros w swym pieśni ludowych. Niepowetowaną szkodę polubnie; prof. Kamiński zgromadził ca 350 niósł region pomorsko-kaszubski przez spłnienie muzeum kaszubskiego we Wdzydze wraz z wielu zbiorami, zbraniami głównie przez ś. p. Gulgowskiego. Tembardziej palącą jest kwestja zgromadzenia wszystkich gdziekolwiek istniejących w rozproszeniu zbiorów w jednym miejscu pod pewną i techniczną administracją i naukową opieką. Miejscem tem może być tylko Toruń, jako stolica administracyjna i kulturalna Pomorza. Wszystkie zbiory winny się znaleźć zatem w Muzeum Miejskiem w Toruniu; o ile się orientuje, akcja ta jest już w pełnym toku.

Po Pomorzu i w dalekie strony

Program wycieczek krajoznawczych

Zbliża się piękna pora roku; wkrótce świeża zieleń wniesie radosną zmianę w przedwiosenną szarżę. Rozpoczyna się sezon wycieczkowy. Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu przygotowało bogaty program bliższych i dalszych wycieczek dla wszystkich miłośników oczystej przyrody i zabytków przeszłości.

Program ten ułożono z uwzględnieniem dzisiejszych warunków, a więc: niezbyt często i nie kosztownie! Oto hasło wycieczek krajoznawczych. A dla tych, których stać na dłuższy wyjazd, znajdzie się również dobra sposobność.

Program wycieczek przewiduje: 30 kwietnia — Górsk nad Wisłą (autobusem); 14 maja —

Potrzeba współpracy

W związku z tem wylania się kwestja zdobycia szerokich kadr ludzi, którzyby pod fachowym kierownictwem współdziałali we wszystkich zakątkach Pomorza w zbieraniu zabytków kultury ludowej (zbiory, fotografie, rysunki, teksty językowe, muzyczne etc.). Do akcji tej należałoby wciągnąć wszystkie chętne jednostki i organizacje nauczycielskie oraz koła krajoznawcze starszego społeczeństwa i młodzieży. Z współpracą tą już się niejednokrotnie spotykamy, np. młodzież Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie pod kierunkiem p. Sukertowej-Biedewiny podejmuje się na czas wakacyjny zbierania baśni, pieśni, rysunków i opisów chat, zamków i kilimów. — Jednak akcja tego rodzaju winna być scentralizowana i systematycznie prowadzona.

W kierunku popularyzacji motywów sztuki ludowej pracuje zasłużone Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, które jednak jako ludowe przyjmuje często i narzuca wzory mylnie uważane za ludowe. Nie uda się też zapewne Towarzystwu utrzymać wzgl. wkrzeszenie właściwej sztuki ludowej, gdyż Pomorze znajduje się już dziś na tym stopniu rozwoju, że „nie może stanowić podglebia dla prymitywnego ludowego, co jest jeszcze udziałem ziem wileńskich, podolskich, wotyńskich” (Chmarzyński). Wysiłki powinny iść raczej w kierunku stworzenia na Pomorzu żywego swoistego ośrodka czy to sztuki zdobniczej, czy właściwej w oparciu o wartości regionalne w ogóle a także o motywy ludowe pieczo-

łowicie zebrane, zinwentaryzowane i opracowane.

Sztuki plastyczne i literatura

W dziedzinie sztuk plastycznych Pomorze niestety nie wytworzyło jeszcze takiego żywego ośrodka regionalnego. Działają wprawdzie Mokwa, Dorek, Mazurek, Gros i inni, lecz naogół Pomorze nie potrafi jakoś ściągnąć i przywiązać do siebie braci malarskiej. Różne się na to składają przyczyny — dość, że w tej dziedzinie właściwie wszystko jest do zrobienia. W dziedzinie literatury regionalnej budzą się nowe talenty szczególnie na Kaszubach (Heyke, Sędzicki, Klebba, Miotk i inni). Ponadto od czasów Żeromskiego powieści i nowela polska zaczyna także mieć się motywów morza i Pomorza (Jerzy Bandrowski, Ossendowski, Stefan Grabiński, Jarosławski). Na ten temat ukazał się w „Dzienniku Poznańskim” art. dr. Pniewskiego. Aby ruch ten utrzymać i ożywić, należałoby pomyśleć o stworzeniu jakiegoś ośrodka, któryby skupiał i dawał bodźca, szczególnie młodym talentom, z gleby pomorskiej wyrosłym.

O zogniskowanie ruchu regionalnego

Skupieniem tem mógłby być organ regionalny w rodzaju powstałych niedawno w regionie poznańskim „Wici” (red. Turwid), „Wici”, którym Z. Wasilewski poświęcił entuzjastyczny artykuł w „Kurjerze Warszawskim”, rozwijają się coraz pomysłniej po przezwyciężeniu trudności początkowych. Mógłby to być także kwartalnik o szerszym zakresie, charakterze popularno-naukowym, obrazujący i ogniskujący całokształt ruchu kulturalnego na Pomorzu we wszystkich jego przejawach. Byłby to wtedy zarazem ośrodek, wokół którego skupiałaby się cała elita intelektualna Pomorza wraz z pewnym wyraźnie zarysowanym programem pracy kulturalnej. „Gryf” zadania tego spełnić nie może, gdyż poświęcony jest specjalnie sprawom kaszubszczyzny oraz stosunków regionu Kaszubskiego do kultury narodowej i państwowej.

Kontakt wzajemny między działaczami regionalnymi w poszczególnych dziedzinach winien być jaknajścislejszy i jaknajczystszy. Ku temu celowi mogłyby stać się specjalne zjazdy regionalne, omawianie spraw regionalnych z okazji innych zjazdów, częste urządzanie zjazdów pomorzoznawczych.

Zdaje sobie sprawę z tego, że w obecnych kryzysowych czasach trudno będzie o zadowalające zaspakajanie potrzeb regionalizmu pomorskiego. Na szczególne trudności finansowe natrafia sprawa czasopisma regionalnego, która w ogóle wymaga gruntownej dyskusji, jak to wykazały rozmowy prowadzone z szeregiem osób. Z drugiej strony właśnie okres 700-lecia Torunia jest doskonałą okazją gruntownego przemyślenia i przedyskutowania spraw regionalizmu pomorskiego. Okazji tej zmarować nam nie wolno.

Pochodnia słowiaństwa

W połowie kwietnia wyjdzie pierwszy numer nowego czasopisma „Pochodnia Słowiaństwa” (Pochodnia Słowianstwa), które propagować będzie idee zbliżenia i współpracy państw słowiańskich. Czasopismo to wychodzić będzie co miesiąc a zawierać będzie artykuły pisane w języku polskim, czechosłowackim, rosyjskim, serbsko-chorwackim, serbsko-łużyckim, i bulgar-

skim. Współpracę przyrzekli wybitni pracownicy kulturalni i gospodarcy świata słowiańskiego „Pochodnia Słowiaństwa” będzie również organem słowiańskich stowarzyszeń w Pradze jak „Jedności Kobiet Słowiańskich, Klubu Polskiego, stowarzyszeń jugosłowiańskich, rosyjskich, bułgarskich itp.

centralną w akcji ostatnich trzech części. Wige w czarnej, „Król wiecznej chwały”, odziany w szaty liturgiczne (!) z chorągiewką w ręku staje u wrót piekiel i zzywa „piekielne księżęta”, ażeby Mu otworzyli „wieczne bramy”, a kiedy Lucyfer się sprzeciwia, Chrystus tak przemawia do niego:

*A nie wieleż to Lucyprze,
Tak markotać, piekielny psie
Na Pana Boga moczego,
Na wsze walki potężnego,
Który to tam teraz klóci,
I wnet cię chorągwią zmłóci?*

Jezus zstępuje do otchłani, a Lucyfer tymczasem lamentuje, że straci swoich poddanych, Pocięta go Cerberus temi słowy:

*Milcz Lucyprze, bracie miły,
Nagrodzim to w krótkiej chwili
Pomścim się tego w klasztorzech,
W karczmach, w szpitalach, we Dworzecach.*

*Bedziem wadzić mnichy, popy,
Wkarcznie niewiasty i chłopcy,
W szpitalu baby z dziadami,
W dworach pany z ministrami.
Zaćci się nam te pokoje
Wnet napelniają tyle troje,*

U grobu Chrystusa

Zbawiciel strąca Lucyfera na dno piekiel i oswojada pańszarchów. Ukazują się Adam, Abel, Noe, Baptista i Łotr. Akcja kończy się

w otchłani. Jezus spotyka się z Najświętszą Panną. Ta witając Syna, chciałaby ucałować „wiecznastkę ciała członki, które żydowie męczyli” i „namilować się niemi”. Ale Jezus odkłada na później „spolne witanie i miłosne rozmawianie”, iżby jak najspieszniej spełnić obietnicę, daną uczniom swoim, i objawić się im w Galilei.

W części piątej trzy Marje zjawiają się u grobu Chrystusa, ażeby namaścić Jego ciało, lecz zastają tylko czuwającego Anioła. Ten pociesza je, mówiąc, że Zbawiciel zmartwychwstał. Dwie Marje odchodzą do Galilei, ażeby uczniom Chrystusa obwieścić radosną nowinę, zaś Marja z Magdali rozpacza nad zniknięciem Mistrza, który niebawem ukazuje się jej jako ogrodnik z motyka, rydłem i gracą i niepoznaną przez nią, wypytuje się o przyczynę jej smutku, a gdy otrzymał odpowiedź „zdjąwszy odzieniec ogrodnicze, a kapę wdziawszy”, ukazuje się jej w blasku chwały. Marja podąża za swymi towarzyszkami. Chrystus zachodzi im w drogę i każe im donieść uczniom swoim o Zmartwychwstaniu, a wreszcie ukazuje się św. Piotrowi.

Część ostatnią rozpoczyna się od spotkania Zbawiciela z uczniami na drodze do Emaus. Chrystus wita ich „po pielgrzymisku”. Po rozmowie, przedstawionej zgodnie z ewangelją, następuje scena z niewiernym Tomaszem. Kończy się cała „Historja” słowami apostoła Andrzeja, który mówi, że niedowiarstwo Tomasza ugruntuje tylko wiarę w „chwa-

lebne” Zmartwychwstanie Pańskie.

W murach uczelni chełmińskiej

Taka jest treść „Historji częstochowskiej” Mikołaja z Wilkowiecka, która pomimo technicznej średniowieczności, pomimo rozwekłości i rubasności, widocznej w przytoczonych urwkach, była nawet w czasach najbujniejszego rozkwitu humanizmu tak bardzo popularna, że przerobiona z biegiem czasu na miłszy dla ucha widzów wiersz 11-o zgłoskowy, a skrócona w 2-jej połowie wieku XVII-go rozpozszechniła się tak dalece, iż weszła do repertuaru szkolnego uczelni chełmińskiej.

Dzięki teatrom szkolnym przetrwała też całe dwa stulecia i jeszcze w roku 1757 została ponownie wydana przez kanclerza koronnego Jana Małachowskiego, aczkolwiek w ciągu swojego sędziwego żywota znalazła niejedną rywalkę wśród młodszych się w ciągu XVII-go stulecia „djalogów” jezuickich, układowych i wystawianych rok rocznie przez magistrów poetyki i retoryki we wszystkich kolegiach Societatis Jesu od Krakowa i Krosna, od Kalisza i Poznania aż po Pułtusk i Kroże, które dla celów religijnych podtrzymując w swych murach już dawno na Zachodzie przebrzmiałe i zarzucone średniowieczne tradycje teatralne, przyczyniły się najsukleczniej do rozwoju — spóźnionego zresztą — polskich dewocyj pasyjnych i wielkanocnych a zarazem przekazały potomności nabożniejszą w zakresie „djalogów” spuściznę.

S. W. i W. F.

Wychowanie fizyczne na Pomorzu Przed nowym sezonem sportowym

Jesteśmy u progu nowego sezonu sportowego. Dość wczesna wiosna tego roku umożliwi rozpoczęcie prac w kierunku uruchomienia wszelkich sportów wiosennych znacznie wcześniej aniżeli w innych latach.

Sezon tegoroczny na terenie Pomorza, jak zresztą i w całej Polsce, rozpoczyna się pod znakiem zasadniczej zmiany kierunku prac w dziedzinie wychowania fizycznego. Mianowicie celem wychowania fizycznego nie jest obecnie zdobywanie rekordów, pracy w uzyskaniu dobrych wyników w jednej gałęzi sportów, jak to było dotychczas, lecz podjęta ma być praca nad rozpowszechnieniem idei wychowania fizycznego wśród najszerzych rzesz społeczeństwa i to w kierunku wszechstronnego rozwoju całego organizmu przez uprawianie różnego rodzaju sportów, gimnastyki oraz gier sportowych. Celem widowym tej pracy będzie zdobycie przez najszerze warstwy obywateli Państwowej Odznaki Sportowej (P. O. S.). Dotychczasowa praca w tym kierunku dała już nadspodziewanie dobre wyniki, gdyż według obliczeń Państwowego Urzędu W. F. i P. W. D. O. K. 8 pod względem ilości zdobytych „P. O. S.” znalazło się na jednym z czołowych miejsc. Dążeniem więc Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Toruniu będzie w nadchodzącym sezonie nie tylko utrzymać się na tym poziomie, lecz zbliżyć się do ideału, t. j. do takiego rozpowszechnienia P. O. S., jak to jest zadaniem tej odznaki.

Następnie Okręgowy Urząd W. F. i P. W. zwracać będzie baczną uwagę na rozwój sportów wodnych, a w szczególności na pływanie i kajakowanie, które na naszym terenie mają nadzwyczaj dogodne warunki. W nadchodzącym sezonie akcja w tym kierunku będzie prowadzona z bardzo dużym natężeniem. W dalszym ciągu propagowana i popierana będzie akcja budowy kajaków jak również prowadzone są prace nad uregulowaniem i udostępnieniem korzystania z licznych na Pomorzu dróg wodnych. Wzdłuż tych dróg wybudowane mają być przystanki i schroniska dla wycieczek i pojedynczych sportowców. Przytani takich już wiele wybudowano (np. Świecie, Grudziądz, Tczew, Bydgoszcz, nad jeziorą Charzykowskim, w Brodnicy) a w Toruniu rozpoczęto budowę „Ośrodka Sportów Wodnych”, który zostanie oddany do użytku jeszcze w bieżącym sezonie.

Prowadzone są również intensywne prace nad udoskonaleniem i rozszerzeniem pływackiej garnizonowej w Toruniu, która już w roku ubiegłym oddała bardzo cenne usługi.

Zwrócono również uwagę na rozpowszechnienie sportu strzeleckiego. Dążeniem wszystkich czynników kierowniczych w nadchodzącym sezonie będzie, by jak naj-

liczniejsza ilość obywateli zdobyła odznakę strzelecką.

Najpoważniejszym urządzeniem sportowym będzie budujący się warsztat pracy dla Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu, który przy poważnym poparciu całego społeczeństwa pomorskiego i Państwowego Urzędu W. F. i P. W. ma być ukończony w tym roku.

Plan prac Okręgowego Ośrodka W. F. i Miejskich Ośrodków W. F. w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu ujednostajniony i ustalony już na cały rok zgóry, pozwoli nie tylko na rozszerzenie pracy wychowania

fizycznego w miejscach postoju danych Ośrodków, lecz również promieniować będzie na cały teren Pomorza w myśl wytycznych Państw. Urz. W. F. i P. W.

Różne obozy gier sportowych, oraz wędrówne kolarskie i kajakowe będą ukoronowaniem pracy w sezonie letnim.

Największą ruchliwością w tym roku wykaże się stolica Pomorza Toruń, w której w związku z 700-leciem istnienia miasta odbędzie się duża ilość imprez sportowych z udziałem zawodników z Pomorza i całej Polski.

Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

W chwili obecnej, gdy wzmożona działalność propagandy niemieckiej zmierza ku atakowi na nasze granice, szczególne znaczenie ma wyszkolenie społeczeństwa w sprawie obrony narodowej, jakim jest strzelnictwo.

Idąc po tej linii, staraniem Związku Strzeleckiego zostały zorganizowane na terenie całej Polski propagandowe zawody strzeleckie pod nazwą „Dziesięć celnych strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Na terenie Pomorza we wszystkich miastach i większych wioskach odbyły się strzelania, — które w dużej mierze przyczyniły się do popularyzacji sportu strzeleckiego.

Czy zdobyłeś już POS?

Podoficerowie rezerwy przy pracy Odprawa toruńska

W Toruniu w pierwszych dniach kwietnia odbyła się odprawa prezesów i komendantów, zwołana przez Zarząd Okręgowy Związek Podoficerów Rezerwy pp. komendant Mazurek i sekretarz Pużycy.

Odprawę zaszczycili swą obecnością p. naczelnik Grzanka w imieniu p. Wojewody Pomorskiego, p. mjr. Adamczyk jako reprezentant p. generała, dowódcy Korpusu, p. wicestarosta Dolżycki w imieniu p. starosty powiatowego, p. kpt. Kwiatkowski jako przedstawiciel kierownika Okręgowego Urzędu PW i WF, p. por. Dąbrowski jako przedstawiciel Komendy Okr. Związku Strzeleckiego, p. Kukliński sekretarz generalny jako reprezentant prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców i Wojaków na

DOK VIII p. naczelnika Zgrzebnioka, oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Podoficerów Rezerwy pp. komendant Mazurek i sekretarz Pużycy.

Odprawę zagał prezes Zarządu Okręgowego p. Kaczmarek witając przedstawicieli władz gości i prezesów i komendantów kół Okręgu. Następnie wygłosili przemówienia p. naczelnik Grzanka o roli podoficera rezerwy w dobie obecnej, p. mjr. Adamczyk o współpracy ze Zw. Rezerwistów i Wojaków DOK VIII, dalej p. wicestarosta, p. kpt. Kwiatkowski, p. por. Dąbrowski, oraz przedstawiciele Zarządu Głównego pp. Mazurek i Pużycy.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad wygłosił prezes Kaczmarek referat na temat ak-

tualnej pracy Związku Podoficerów, wskazując rezultaty poszczególnych kół. Komendant Okr. Schneider podał zarys pracy w poszczególnych kółach na sezon letni jak również na okres całoroczny, do dnia 31 marca 1934 r.

Skarbnik okręgowy przedstawił zebraniem obszerny plan i położenie materialne Okręgu, które mimo panującego kryzysu przedstawia się obecnie nienajgorzej.

Prezes i komendanci poszczególnych kół przedstawiali kolejno swe sprawozdania z pracy w kółach. Specjalnie kolo Bydgoszcz okazało nadzwyczajną pracę organizacyjną i podniosło stan liczebny członków o 100 procent. Pa sprawozdania rozwinięto krótką lecz rzeczową dyskusję. W dalszym ciągu uchwalono urządzić strzelanie o mistrzostwo Okręgu o pułk przelotni prezesa Międzynarodowego Fi-da'u generała Góreckiego. Strzelanie odbędzie się razem z Zjazdem Okręgu w Toruniu dnia 9 lipca br. Dalej uchwalono wzór odznaki i dyplomu związkowego dla Okręgu Pomorskiego. Dla nadania dyplomu zasługi wybrano z poszczególnych kół odpowiednie komisje. — Również uchwalono podjąć na nowo ścisłą współpracę ze Zarządem Głównym, która w ostatnim czasie została wstrzymana.

Odnosnie stosunków współpracy do Związku Rezerwistów i Wojaków DOK VIII uchwalono współpracę tą kontynuować i dostarczyć dla Związku odpowiednich instruktorów.

W końcu uchwalono wysłać adresy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i prezesa Międzynarodowego Fi-da'u generała Góreckiego.

Podchorążowie w pogotowiu

Kolo Podchorążych Rezerwy przy ZOR. w Katowicach wydało odezwę którą podajemy w streszczeniu:

„Chwila obecna wymaga nadzwyczajnej czujności. Nasz sąsiedź stale dąży do rewizji granicy naszej. Niebezpieczeństwo, jakie nam z zacho-
du zagraża, staje się coraz groźniejsze. Imperjalizm niemiecki w połączeniu z szaleństwem nacjonalizmu coraz bardziej naciska na nasze zachodnie ziemie. Zachodzi tedy konieczność wzmocnienia naszej straży zachodniej.

Dzisiejszy postęp techniki i stale udoskonalenie środków walki wymagają ciągłych studiów i ustawicznego uzupełnienia wiedzy wojskowej, przedewszystkiem u tych, którzy środkami temi w walce dysponować mają.

Podchorążowie rezerwy narówni z oficerami rezerwy mają właśnie środkami temi dowodzić do zwycięstwa. W interesie własnym dobrze zrozumiałym, oraz by móc spełnić obowiązek obywatela z największą korzyścią dla państwa, gdy tego zażądzie potrzeba, każdy podchorąży rezerwy musi po odbyciu służby wojskowej normalnej, kontynuować wyszkolenie wojskowe. Odpowiednią możliwość ku temu daje tylko zorganizowana praca świadoma celów i obowiązków.

Celem naszej organizacji jest budowanie silnego fundamentu pod mocarstwową rozwój Rzplitej Polskiej. Wzywamy Was, Koledzy, w imię tego hasła, wstąpcie do kół Podchorążych Rezerwy przy Zw. Oficerów Rezerwy, by przy współpracy z nim tworzyć trwałą mur obronny, o który rozbić się musza wszelkie zakusy wrogów naszej oiczyzny.

Polska Was wzywa Apel do całej rezerwy

Zarząd Kola Zw. Rezerwistów w Grudziądzu zwrócił się z następującym apelem do wszystkich rezerwistów:

REZERWISTI! Śmiało wystąpię na naszych wrogów w kierunku rewizji granic, a zmierzające przedewszystkiem do odebrania nam Pomorza, nakładają na Was ciężar czuwania i przygotowania się do obrony kraju. — Waszych warsztatów pracy.

O Was oprze się w przyszłości walka z najeźdźcą i od Was zależeć będzie wynik tej walki.

Nie ilość żołnierza decyduje o wygranej, lecz duch, przywiązanie do Ojczyzny i zdrowie fizyczne walczących.

Mając to na względzie winniście niezwłocznie zgłosić swoje przystąpienie do Związku Rezerwistów, który powstał pod protekturą Wodza Narodu i Marszałka J. Piłsudskiego, w celu zorganizowania tych wszystkich rezerwistów, którym dobro Polski leży na sercu i którego zadaniem jest stworzyć wspólnie z naszą armją czynną,

zaczątek silnej armji rezerwowej, gotowej każdej chwili do odparcia wroga.

Rezerwisti! Nie czas na swary i walki partyjne. Polska potrzebuje ludzi czynu, ludzi dobrej woli. I dla tego Polska Was wzywa do pracy, nie jednostka, nie partja. Nie może być w Polsce prawego obywatela - rezerwisty nie biorącego czynnego udziału w tej pracy. Nie może ko-
rzystać z dobrodziejstw Państwa Polskiego obywatel - rezerwista pozostawiający Polskę w ciężkich chwilach swemu losowi.

Rezerwista, który nie poświęci dla Państwa kilku godzin przeznaczonych do przygotowania obrony narodowej i obojętnie patrzy na grożące nam niebezpieczeństwo, uważany być musi za wroga zemi pomorskiej, wroga Polski, wroga najbliższego swego otoczenia.

Nie zwlekajcie zatem. Niech wezwanie do pracy w armji rezerwowej będzie dla Was rozkazem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Stańcie do szeregu jak jeden mąż w imię hasła: Za Wiarę i Ojczyznę”.

Pierwszy szybowiec na Pomorzu

Piękny czyn kolejarzy w Tczewie Głos mają inne miasta

Szybownictwo w Polsce znajduje coraz więcej zwolenników. Na Pomorzu zainteresowanie szybownictwem w organizacjach P. W. daje już dzisiaj realne wyniki czego dowodem jest poświęcenie pierwszego szybowca na Pomorzu, zbudowanego przez kolejarzy PW. w Tczewie.

Uroczystość poświęcenia szybowca odbyła się ub. soboty w świetlicy kolejowej. W imieniu Kolejowego Kola Szybowców wstał przedstawiciel władz, wojska, duchowieństwa oraz licznie zebranych gości p. Kruczkowski dziękując inicjatorom p. inż. Wądołowskiemu, p. Talkowskiemu i innym za okazaną pomoc przy budowie szybowca.

Pod pięknym przemówieniem o znaczeniu lotnictwa, aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Mlyński.

Pod samolotem ustawili się rodzice chrześni: w imieniu p. starosty Muchniew-

skiego p. referendarz Piwnicki, dowódca garnizonu p. mjr. dypl. Bartosik, p. inż. Wądołowski, przedstawiciel dyrekcji p. Brzozowski, wiceburmistrz p. Hempel i p. Talkowski.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego zabrał głos p. inż. Wądołowski, który w barwnych słowach naszkicował genezę budowy szybowca. Początkowo członkowie Kolejowego Kółka L. O. P. P. (przyp. KPW) wprawiali się w budowie pięknych modeli pokazowych aparatów systemu kadłubowego, belkowego i rekordowego, które były swego czasu wypróbowane na placu przed Szkołą Morską w obecności członków zarządu kola LOPP. i inicjatora p. por. rez. Ostruszki. Na konkursie modeli w Toruniu tczewskie modele otrzymały trzy pierwsze nagrody.

Nawet na ogólnopolskim konkursie w Warszawie, Tczew otrzymał żeton, co jest najlepszym dowodem, że konstruktorzy a-

paratów z Tczewa dobrze spełnili swoje zadanie.

Przemówienie zakończył p. inż. Wądołowski okrzykiem na cześć silnej i Mocarstwowej Polski, Pana Prezydenta i I Marszałka Polski, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

W przemówieniach okolicznościowych p. mjr. dypl. Bartosik w swym żołnierskim przemówieniu podkreślił, że widowym dowodem żywotności polskiej armji rezerwowej jest właśnie ten aparat, który przed chwilą został poświęcony, wznosząc ckrzyk na cześć inicjatorów tak pożytecznego dzieła.

Szybowiec tczewski powinien stać się symbolem wysięgu pracy Pomorza w dziedzinie lotnictwa.

Przy budowie szybowca zatrudnieni byli: pp. inspektor Lizoń, Grabowski, Kobuszewski, Pinkowski, Wesołowski, Chrzastowski, Svkutera, Henig i Poppek.

Bank Gospodarstwa Krajowego

Cyfrowe zestawienia z działalności za r. 1932

Rok 1932 zaznaczył się w bankowości polskiej, jak zresztą na całym świecie, poważnym spadkiem operacyj zarówno czynnych jak i biernych. Spadek ten wywołany został z jednej strony malejącym zapotrzebowaniem kredytowym życia gospodarczego w związku z obniżeniem się produkcji i obrotów, z drugiej zaś — zmniejszeniem funduszy obrotowych banków, przede wszystkim wskutek odpływu wkładów i lokat.

Dla Banku Gospodarstwa Krajowego rok ubiegły jest pierwszym rokiem kryzysowym, w którym ogólna suma operacyj wykazuje pewne, stosunkowo nieznaczne, zmniejszenie. Zmniejszenie to przypada w całości na operacje gotówkowe Banku, gdyż działalność emisyjna wykazuje dalszy wzrost. Jednocześnie należy podkreślić, że w r. 1932 r. zaznaczył się po raz pierwszy w okresie przesilenia gospodarczego dość znaczny przyrost wkładów w Banku.

Suma bilansowa Banku — bez pozycji pozabilansowych — zmniejszyła się w porównaniu z 1931 r. o 21 milj. do 2.133 milj. złotych, tak samo zmniejszyła się ogólna suma obrotów Banku do 13,4 miljarda złotych w porównaniu z 16 miliardami z roku poprzedniego.

Kapitały własne Banku zwiększyły się w 1932 r. o 4,6 milionów osiągając 219 milj. złotych. Wzrost ten przypada na fundusze rezerwowe, które wzrosły przedewszystkiem wskutek dopisania przewidzianej stałemu części zysków z 1931 r.; kapitał zakładowy Banku pozostał w niezmienionej wysokości 150 milj. złotych.

Wzrost wkładów

Ogólna suma wkładów i lokat Skarbu Państwa, bez rachunków specjalnych, utrzymała się prawie na niezmienionym poziomie, wynosząc w końcu ub. roku 744,7 milj. złotych wobec 745,4 milionów w roku poprzednim, co stanowi spadek zaledwie o 0,7 milj. złotych. Rozwój powyższych dwóch pozycji kapitałów obcych nie był jednolity. Lokaty Skarbu Państwa zmniejszyły się o 23,1 milj. do sumy 483,6 milj. złotych. Spadek ten stoi w związku przede wszystkim z ograniczeniem działalności kredytowej Państwa na polu popierania budownictwa mieszkaniowego wskutek konieczności redukcji wydatków budżetowych. Rachunki specjalne zmalały o 7,6 milionów do 134,8 milj. złotych.

Spadek lokat Skarbu Państwa został prawie w całości wyrównany wzrostem wkładów, które zwiększyły się o pokątną sumę 22,4 milionów z 238,7 milionów w końcu 1931 r. do 261,1 milj. złotych w dniu 31 grudnia ub. r. Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie wkładów, cały wzrost przypada na wkłady a vista, które łącznie z różnymi saldami kredytowymi zwiększyły się w ciągu roku o 23,2 milj. złotych do 164,0 milj. złotych. Wkłady terminowe natomiast utrzymały się na prawie niezmienionym poziomie wynosząc 97,2 milj. złotych, a więc zaledwie o 0,8 milionów mniej niż przed rokiem. Podkreślić przytem należy, że wzrost sumy wkładów zaznaczył się w roku ubiegłym po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat kryzysowych. Wkłady oszczędnościowe wzrastały w roku ubiegłym w dalszym ciągu osiągając na dzień 31 grudnia 1932 r. sumę 53 milj. złotych.

Dzięki wzrostowi wkładów, przy jedno cześnie zmniejszeniu krótkoterminowych kredytów, nastąpiło dość znaczne zmniejszenie redyskonta weksli w Banku Pol-

skim do sumy 79 milj. złotych, czyli o 19,6 milj. złotych, jak również całkowite spłacenie zagranicznych kredytów bankowych. Ogólna suma sald kredytowych banków w B. G. K. spadła w związku z tem w ciągu roku 1932 o 16,7 milionów do kwoty 40,7 milj. złotych.

Operacje kredytowe Banku

wykazały w 1932 r. nieznaczne zmniejszenie w porównaniu z rokiem poprzednim. Łączna suma kredytów obniżyła się bowiem o 15 milionów do 1.861 milj. złotych. Zmniejszenie to przypada w całości na dział kredytów gotówkowych, podczas gdy

suma kredytów emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach wykazała dalszy wzrost.

Pożyczek emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach udzielił Bank w 1932 r. na łączną sumę 63,6 milj. zł. Suma ta przypada prawie w całości na konwersję udzielonych poprzednio gotówkowych pożyczek budowlanych (53,8 milj. złotych), oraz na konwersję gotówkowych kredytów komunalnych (7,2 milj. złotych). Nowych pożyczek emisyjnych Bank w 1932 r. prawie nie udzielił ze względu na ograniczone możliwości lokaty swych emisji. Ogólny stan pożyczek w listach zastawnych i obligacjach po odliczeniu amortyzacji zwią-

szyl się w ciągu roku o 45,6 milionów osiągając 837,8 milj. zł. Z sumy tej przypadało na pożyczki w listach zastawnych 284 miliony, w obligacjach komunalnych 468,4 miliony, w obligacjach bankowych 24,3 miliony i w obligacjach budowlanych 31,9 milionów złotych, a pozostałe 29,2 milj. zł. na zwaloryzowane pożyczki emisyjne b. Polskiego Banku Krajowego.

Kredyty gotówkowe

Ogólny stan kredytów gotówkowych obniżył się o 60,7 milj. do sumy 1.022,9 milj. złotych. Z pomiędzy poszczególnych pozycji tej grupy kredytów najsilniej spadły kredyty krótkoterminowe, a w szczególności kredyty dyskontowe i pożyczki terminowe, obniżając się w ogólnej sumie o 39,7 milj. zł. do 285,5 milj. zł. Portfel wekslowy wynosił w końcu 1932 r. 131, 2 miliony, czyli o 32,2 milj. złotych mniej niż w roku poprzednim, pożyczki zaś terminowe 24,4 miliony, a więc o 5,9 milj. zł. mniej niż przed rokiem. Natomiast kredyty w rachunkach bieżących pozostały na niezmienionym poziomie 125,5 milj. złotych. Poważny spadek wykazał przytem stan weksli protestowanych, który zmniejszył się o 1,5 milionów do sumy 4,3 milj. złotych.

Kredyty średnio- i długoterminowe w dziale handlowych bilansu zwiększyły się o niecałe 3 miliony do 119 milj. złotych. W sumie tej pożyczki komunalne wzrosły o 6,5 miliony, osiągając na koniec 1932 roku sumę 62,6 milj. złotych; pożyczki budowlane z funduszy własnych Banku zmniejszyły się natomiast o 3,4 miliony do kwoty 16,4 milj. złotych.

536 milj. w ośmiu latach budowlactwa mieszkaniowego

Ograniczenie rozmiarów akcji kredytowo-budowlanej, prowadzonej ze środków Państwowego Funduszu Budowlanego, przyczyniło się również do spadku stanu pożyczek w dziale operacyj ze Skarbem Państwa. Ogólna suma tych pożyczek obniżyła się do 618,3 milionów, była więc o 23,9 milionów niższa niż przed rokiem, przy czem kredyty budowlane wskutek konwersji pożyczek gotówkowych na hipoteczne spadły o 20,9 milj. złotych.

Akcja kredytowo-budowlana Banku polegała głównie w roku ub. na popieraniu wykończenia budowli poprzednio już finansowanych. W zakresie nowych budowli Bank już w 1931 r. wkroczył na drogę popierania przede wszystkim budowy małych domków i akcję tę kontynuował również w roku ubiegłym. Całość akcji kredytowej w 1932 r. wyraża się sumą 29,5 milj. złotych przyznanych pożyczek budowlanych wobec 55,9 milj. zł. w roku poprzednim. Wskutek tego ogólna suma pożyczek, przy znanych przez Bank na budownictwo mieszkaniowe za czas od 1924 do 1932 r., wzrosła do 536,3 milj. złotych. Stan bilansowy gotówkowych pożyczek budowlanych wynosił w dniu 31 grudnia 1932 r. 291,4 milj. złotych; pożyczki konwersyjne w listach zastawnych i obligacjach budowlanych osiągnęły kwotę 211,6 milj. złotych. Łącznie zaś z kredytem obrotowym Funduszu Kwaterniku Wojskowego w kwocie 20 milj. złotych ogólna suma kredytów Banku na cele budowlane wyniosła w końcu ub. roku 523 milj. zł.

Rolnictwo, przemysł i samorządy

Z pomiędzy poszczególnych grup życia gospodarczego, korzystających z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, znacznie szybszy wzrost zadłużenia wykazują instytucje finansowe; wzrost ten wyrażający się kwotą 11,4 milj. złotych przypada całkowicie na banki. Zwiększyły się również o 5,6 milj. złotych kredyty dla samorządów. Spadek zadłużenia nastąpił natomiast w grupie spółdzielni, za wyjątkiem kredytowych, o 30,1 milj. złotych, z czego 5,5 milionów przypada na spółdzielnie rolnicze i 24,6 milionów na spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe; spadek kredytów dla tych ostatnich wywołany został konwersją kredytów gotówkowych na długoterminowe pożyczki emisyjne. Zmniejszyły się ponadto zadłużenie przemysłu o 29,5 milj. złotych, rolnictwa o 8,1 milionów oraz instytucji i przedsiębiorstw państwowych o 5,8 milj. złotych.

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Grudziądzu

przyjmuje wkłady oszczędnościowe zapewniające maximum bezpieczeństwa oraz terminowy zwrot na bardzo korzystnych warunkach, a mianowicie:

- wysokie oprocentowanie,
- opłatę stemplową od wpłat i wypłat ponosi Bank,
- wysokość wkładów nieograniczona,
- książeczki oszczędnościowe mogą być imienne lub na okaziciela, za-

strzeżone lub bez zastrzeżenia,
e) każdy wkładca może posiadać dowolną ilość rachunków,
f) lokowane w Banku sumy na książeczki oszczędnościowe do kwoty zł. 2.500,— nie podlegają zajęciu egzekucyjnemu,
g) wkłady oszczędnościowe Banku mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Z tygodnia ochrony przyrody



W ramach Tygodnia Ochrony Przyrody odbywa się zakładanie na drzewach skrzynek przeznaczonych na gniazda dla ptaków.

Podatek przemysłowy od obrotu

OBWIESZCZENIE.

W czasie od 5 do 13. 4. 1933 r. rozesłano nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932. Podatek w nakazach uwidoczniony płatny jest najdalej do dnia 15-go maja 1933 r. Od ustawowych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania za pośrednictwem właściwej Komisji Szacunkowej do Komisji Odwoławczej najpóźniej do dnia 15 maja 1933 r.

Spóźnione odwołania pozostaną bez rozpa-

trywania. Prawo odwołania nie przysuguje tym płatnikom, którzy byli obowiązani do złożenia zeznań o obrocie, zeznań tych jednak bądź wcale nie złożyli, bądź też złożyli je po terminie. Wniesione odwołanie nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanim terminie pod rygorem odsetek za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej podatku przemysłowego.

(—) Pałuczak.

Migawki gospodarcze

Potworek

Urodziło się to niemrawe chłopczysko w dawnych beztrudnych czasach, gdy żyło się z dnia na dzień, z upojnem „jakoś to będzie” na ustach.

Ojcem jego był Snobizm, a matką Bezmyślność.

Dziecko chowało się nad podziw dobrze, ku radości rodziców, ku rozpaczli otoczenia, dla którego istniało się plagą. Któż bowiem, jak nie maty, „ZBĘDNY IMPORCIK” szkodził i dokuczał wszystkim — za jego to sprawą zamykały się fabryki, on niszczył plon pracy tysięcy robotników, on wreszcie pozbawił ich chleba i warsztatów pracy.

Uwielbiany przez przyjaciółki matki: Głupotę i Nawość, ławoryzowany przez znajomych

ojca, „Zbędny Import” rósł na schwał, a choć na życie jego czyhało wielu z tych, którzy dostrzegali jego wady i szkodliwość, czujna opieka matki — Bezmyślności, autorytet powszechny ojca — Snobizmu ochraniały skutecznie małego potworka.

Wśród ogólnej nędzy on jeden, tuczony na wikcie bezrobotnych, porastał w tłuszcz i rozwinął się nadspodziewanie. Aż wreszcie znalazło się grono ludzi, którzy chcąc kres położyć jego zbyt kom postawili przede wszystkim w nieszkodliwiec matkę — mniemając słusznie, iż łatwiej dać sobie radę z ojcem; wpływowy bowiem ten jegomość, niezbyt przywiązany do synka, może w ostateczności w innym, szczęśliwym związku lepsze wydać potomstwo, stał się ojcem typowo-zachodniego „CO KRAJOWE — TO LEPSZE”.

Uciążliwa i trudna jest wojna z Bezmyślno-

ścią, żadna broń bowiem nie jest dla niej śmiertelna. Do ostrej walki ze starą jak świat, kutą na cztery nogi — babą, stanęło młode jeszcze, a wielkie rokujące nadzieje „Uświadomienie gospodarcze”, właściwie pojęty „Egoizm Konsumenta”, „Patriotyzm Gospodarczy”, oraz „Poczucie Obywatelskie”.

Na wyszukanie nowych sposobów zwalczania Bezmyślności i poskromienia „Zbędnego Importu” rozpisano konkurs z licznymi, pięknymi nagrodami, z których największe: otwarcie nowych fabryk polskich, zwalczanie bezrobocia, koniec kryzysu i nędzy ogólnej, dobrobyt powszechny kraju.

Termin zamknięcia konkursu już się zbliża, czas najwyższy nadsyłać odpowiedzi na pytania. Jak walczyć z Bezmyślnością jak wygrać za granicę Państwa nieznośność jej bachora — ZBĘDNY IMPORT”.

Czem winno być Wejherowo wobec Gdyni?

Na ostatnim budżetowym posiedzeniu Rady Miejskiej w Wejherowie burmistrz p. Owiński wygłosił przemówienie, które ze względu na omówienie niezwykle ciekawej roli jaką winno odegrać Wejherowo wobec Gdyni, podajemy w obszernym streszczeniu:

Wejherowo przeżywa obecnie podwójny kryzys; jeden, to konieczność i mus życia w ogólnym przesileniu światowym. Drugim kryzysem który przeżywamy, jest nasz własny, ściśle wejherowski. Wejherowo, nie stałoby się nigdy wielkiem, ale służąc jednemu powiatowi, rozwijałoby się normalnie. Konieczność jednak państwa wymaga ażeby około nowoczesnego portu, powstała potężna dla Wejherowa rywalka i konkurentka na ładzie — Gdynia. Z jej powstaniem i rozwojem Wejherowo kurczy się musi i zamierać; do Gdyni przenosi się szereg urzędów, cała wielka połać powiatu morskiego ciężąca przedtem gospodarzo do Wejherowa, skierowała się obecnie do Gdyni i tam swój pieniądz odnosi. To dopiero początek, twarzą konieczność sprawi, iż w miarę wzrostu naszego miasta portowego będzie ono ludzi przyciągało coraz więcej; już teraz stwierdzić można, że samo miasto Wejherowo, część swego zapotrzebowania pokrywa w Gdyni, tam też powstał już i powstanie w przyszłości cały szereg potężnych instytucyj i firm, które stanowią będą przynależną konkurencję dla handlu i przemysłu Wejherowa.

Dlatego też to położenie gminy naszej nazwałismy drugim kryzysem, a jeżeli jesteśmy pewni, że tamten wielki kryzys oparci o potęgę Państwa naszego przetrwamy i przezwyciężymy to *boimy się tego drugiego*, bo specjalnie dla miasta naszego jest on groźniejszy i jeżeli sami nie znajdziemy odpowiednich środków zaradczych, to może się to odbić fatalnie na naszej przyszłości.

Czy są też środki zaradcze. Z pewnością są i znów skuteczność ich zależy od stanowiska i postawy obywateli miasta, od tego czy oni należycie obowiązki swój spełnią, jeżeli zaś zdamy sobie sprawę z tego, co nam grozi, to już w połowie będziemy uleczeni.

Obecny gospodarczy stan miasta jest jeszcze nienajgorszy, lepszy niż w szeregu innych miast pomorskich, stale jednak spada.

Zbrodnię popełniłby ten, kto by posadził nas o ciasną małostkowość, jakiś partykularyzm i spoglądanie na konieczności państwowe przez zakopane szkiełka płytkiego patriotyzmu wejherowskiego zaścianka, stwierdzić jednak musimy, że *połowa naszych bezrobotnych, to także wynik sąsiedztwa Gdyni*.

W chwilach pierwszego jej rozwoju część ludności pracującej w Gdyni osiedlała się w Wejherowie, powiększając ogólny obrót gospodarczy miasta. Z biegiem jednak czasu, zaczął się odpływ powrotny, a w Wejherowie pozostała po tym okresie drożyzna i kilkaset robotników bez pracy, którzy wraz z rodzinami swymi są — niestety — ciężarem dla miasta.

Rzekoma klęska — błogosławieństwem

Ogólne narzekanie na kryzys zagłusza i u niemożliwia rozróżnienie kryzysu ogólnego i ściśle wejherowskiego. Jeżeli pierwszy rozwija się bez naszej woli, to ten nasz, tutejszy, jest bliski, uchwytny i jesteśmy przekonani, że oby watele miasta potrafią jego grozę zniweczyć, a *rzekomą klęskę sąsiedztwa gdynińskiego zamienić na błogosławieństwo dla miasta naszego i okolicy*.

Rozwój tylko przez Gdynię

Tę nową rację bytu zdobyć może i musi miasto właśnie przez Gdynię; tu trzeba tylko zmieścić na ogół stosunek nasz i ustosunkować się

do Gdyni, potężnej sąsiadki, jako osiedle sąsiedzkie pomocnicze.

Przykład takiego stosunku mamy w Gdańsku i Sopotach. Jeżeli Sopoty żyją i rozwijają się, to przyczyną tego jest to, że stały się właśnie tem pomocniczym osiedlem Gdańska.

Wiemy że większość naszej tzw. „Szyphen-dlerki“ spoczywa w rękach obcych, że w zaopatrywaniu naszych statków obecne pośrednictwo wielką odgrywa rolę, że *Gdynia potrzebuje całej masy artykułów żywności*, którą sprowadza ze zewnątrz i że drogi ich nabywania nie są jeszcze ustalone, że z tych wszelakich wahań i fluktuacyj, jakie jeszcze tam dłuższy czas potrwają, miasto nasze, o ile stanie na wysokości swego zadania, wybrnąć może ochronną ręką, z pewną sumą zupełnie realnych korzyści.

Drugą sprawą, bardzo ważną, jest nietylko

CIECHOCINEK-CIEPLICA TANI MIESIĄC MAJ TANI MIESIĄC MAJ

Ceny kart sezonowych, zabiegów i utrzymania niższe.

RADOCZYNE KAPIELE SOLANKOWE

Kapiele borowinowe i kwasowęglowe. Elektro — i hydroterapia. Inhalatorjum-Emanatorjum radowe

WSPANIAŁA PŁYWALNIA Solankowo-Termalna

Kapiele morskie, plaża, dancing, gry i zabawy na wolnym powietrzu Najwybitniejsze zespoły muzyczne

Otwarcie sezonu 1 maja.

Wygodny dojazd kolejowy. Powrotna zniżka 80% 2084

Informacji udziela DYREKCYJA ZDROJOWISKA

O konstytucji polskiej w Paryżu i o stosunkach polsko-litewskich

Biblioteka Polska w Paryżu rozpoczęła obecnie swój doroczny cykl odczytów poświęconych zagadnieniom związanym z zasadniczymi problemami Polski współczesnej.

Po odczytach, zajmujących się sprawą dostępu do morza, Śląskiem i Prusami Wschodnimi, zainaugurowano w roku bieżącym serię wykładów o Litwie i jej stosunku do Polski. Wykłady te zebrane razem ukażą się w

wydaniu książkowym.

W dotychczasowych prelekcjach znany historyk Pierre Champion, przygotowujący dzieło o Henryku Walezym, mówił o „stosunkach polsko-litewskich od XIV-go do XVI-go wieku, a prof. Pierre Renovin, najwybitniejszy specjalista w zakresie dziejów wojny światowej, o „Sprawie litewskiej podczas wielkiej wojny“.

Przemówienie radiowe p. marsz. Raczkiewicza

Z okazji Świąt Wielkanocnych zostanie nadane przez radio uroczyste przemówienie prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. marsz. Władysława Raczkiewicza, który, poraz pierwszy w ten sposób, zwróci się do wszystkich rodaków zamieszkałych poza terenem Rzplitej. Przemówienie wygłoszone będzie w pierwszy dzień świąt tj. dnia 16 bm. o godz.

16.45.

Przemówienie to, przeznaczone dla Polonii Zagranicznej, słuchane będzie również przez całe społeczeństwo w kraju macierzystym; słowem p. marszałka Raczkiewicza towarzyszyć będą najserdeczniejsze uczucia wszystkich rodaków, przebywających na terenie własnego państwa.

WITALIS MILANOWSKI.

„Polonja“ na Biskajach

Oryginalna korespondencja naszego dziennika

Zatoka Biskajska, groźny „Kociół Djabelski“, który już pochłonął wiele okrętów i wielu żeglarzy, cichy jest i spokojny niczem olbrzymie jezioro. Nie chce się wierzyć, że to Biskajki. Skrzy cała, odbłask jej srebrzy burtę „Polonji“ i pierzaste obłoki nad nami.

Bryza poranna muska zamysłone twarze marynarzy, którzy zdają się szeptać niema sztormu. Rzeczywiście to jest bardzo dziwne. Czy też czasem dyrekcja Lini Gdynia—Ameryka nie zawarła z Biskajką cichej umowy. Taki mały pakt o nieagresji?.. Być może, bardzo być może. Bo któż inny byłby w tem zainteresowany? Mnie, na przykład, nie nie obchodzi prowadzenie się Biskajki. Może być cichutka i przycałona, jak paniątka na wydaniu, lub burzliwa, jak przeszłość kurtyzany. Ani mnie to zięć ani grzeje. Ale dyrekcji nawet bardzo zależało na tej nieagresji... Sądzę, że gdyby Biskajka pokazała, co umie, to w Lizbonie 10% pasażerów zrezygnowałoby z dalszej podróży...

Tak, teraz nawet jestem zupełnie przekonany o kłopotach dyrekcji. Pocóżby, na przykład, radiotelegrafista przez dwadzieścia cztery godziny warowali przy aparatach? Raz wpadłem do nich. Siedzieli błędzi, zmęczeni, ze słuchawkami na u-

szach; ręce im biegały z jednego kontaktu na drugi; coś odkręcałi, przykręcałi, zewsząd coś gwizdało, pukało, a oni spojrzeli na mnie dzikim, obłąkanym wzrokiem i za pytali się kolejno i po starszeństwie:

— Co nowego? Jaka pogoda?..

Widocznie myśleli, że rozmawiają jeszcze z Biskajką...

A zdawałoby się, że są normalnymi ludźmi! Uciekłem. Wolalem nie ryzykować...

Zjawiska na niebie i w wodzie także są mocno podejrzane...

Noc była ciemna i ciepła, ocean czarny i błyszczący, jak fakiery dobrego gatunku. Na granatowym niebie szwędła się obrzękła twarz księżycy. Dziwi się, że nie zawadził o jaką gwiazdę, ale nie. Potem o mało nie wpakował się na Wielki Wóz, ale widocznie nie miał przy sobie „drobnych“ bo tylko przesnął się obok i zawstydzony skrył się za widnokręgiem.

Wogóle prowadził się skandalicznie i obawiam się, czy nie dał komu na statku złego przykładu. Panowie zapraszali panie do kina, a wiadomo, że się wszystko w ten sposób zaczyna... Wierw kino, potem dancing, później bar itd... Znam się trochę na tem.

Wschód słońca także był nienaturalny i sztuczny, jakby żywcem ściągnięty z obra-

zów Turnera... Jednym słowem plagiat! No, ale nie wiem, czy warto na zamówienie w dzisiejszych czasach tworzyć coś lepszego, a nie przypuszczam, by warunki paktu o nieagresji w czasie kryzysu były korzystne... Zdaje mi się, że cała ta impreza przyniesie gruby deficyt.

W ciągu kilku minut zrobiło się jasno i bez żadnych dekoracyj słońce wyczołyło się na niebo. Zaledwie krzyknę różowej mgły wysłano jako straż honorową. I to wszystko, ot, aby zbyć...

Jakiś statek płynie z zachodu na wschód a drugi w odwrotnym kierunku. To jest również bardzo niewyrażne. Nie ma żadnego okrętu, któryby szedł naprzeciw nas, lub chociażby tym samym co my kurcem. Snują się niepewnie, zupełnie jak stałtysci filmowi, którym płacą po pięć złotych dziennie. Jeden wlaź na tarczę słońca i nie mogę obliczyć całkowitej poprawki kompasu. Tak to bywa, gdy zakłóca się porządek na świecie...

Starszy oficer polecił mi zejść na dół i oznaczyć pozycję na mapach umieszczonych w salonach pasażerskich. Jestem mu za to bardzo wdzięczny! Na mostku zanosi się mimo pogody na burzę, a może i cyklon... Zameldowano kapitanowi, że do zbiorników w „pantry“ nie napompowano dostatecznej ilości słodkiej wody, przez co śniadanie może być opóźnione. Kapitan wyrażając swoje niezadowolnienie, powiedział przeczło dziesięć słów, co jest oznaką wiel-

ustrzymanie emigracji tymczasowych mieszkańców Wejherowa, pracujących w Gdyni, ale ściągnięcia ich w jak największej ilości.

Co tych ludzi tu ściągało. Przedewszystkiem — mówmy szczerze, interes. Tańsze mieszkania tańsze środki żywności, a potem spokój naszego ładnego miasta, które daje pełny wypoczynek po nerwowej pracy. Jeżeli teraz następuje pewnego rodzaju emigracja powrotna, to najlepszy dowód, że ten interes ludzki zachwiał się, że się coś odmieniło. Obecnie nikt z Gdyni na nowo nie osiedlił się u nas; dlaczego? Bo w zamian za niedogodności jazdy i wyrzeczenia się pewnych wielkomiejskich urządzeń, znajdzie tu jedynie mieszkanie o pewien procent tańsze, poza tem zaś znajdzie na inne artykuły codziennego użytku ceny te same, a nawet wyższe, — aniżeli na miejscu, w Gdyni. Zdamy sobie sprawę, że *Gdynia i Wejherowo należą do najdroższych miast na Pomorzu*, że droższe są niż Toruń, droższe niż stołeczna, milionowa Warszawa. Nie wolno nam na dalszą metę dopuścić do tego, że mimo wszystko część mieszkańców Gdyni zaopatruje się w artykuły pierwszej potrzeby w Sopotach i Gdańsku, a nie w Wejherowie bo przecież warunki nasze w tym kierunku nie są przecież gorsze.

Pod Warszawą leży, niedawno jeszcze cicha wioska Milanówek, a teraz wielkie podmiejskie osiedle, oddalone od stolicy mało co bliżej niż nasze Wejherowo od Gdyni; w tym Milanówku mieszka obecnie parę tysięcy rodzin urzędniczych z Warszawy, dojeżdżających codziennie do biur wraz z całą falangą młodzieży, uczęszczających do szkół warszawskich. Widać z tego, że choć mają pewne niewygodności z dojazdem i kosztem biletów kolejowych, pobyt w Milanówku kalkuluje się im finansowo. Zdaje się, że to jest największa tajemnica powodzenia i najwyższa siła pociągająca ludzi. To jest oczywisty fakt i każdy mieszkaniec Wejherowa musi się nad nim dobrze zastanowić.

Na pierwszym z tych odczytów przewodniczył prof. Coville, prezes Narodowego Komitetu Historycznego Francuskiego, który przyjedzie do Warszawy w sierpniu r. b. na Międzynarodowy Kongres Historyków, na drugim zaś odczyt — rektor Sorbony, p. Charlety, który ostatnio otrzymał doktorat „honoris causa“ Uniwersytetu Warszawskiego.

Wykłady te cieszą się zainteresowaniem zarówno w szerokich kołach publiczności, jak i wśród sfer naukowych i politycznych.

W dniu 10-yim bm. odbył się w Bibliotece Polskiej w Paryżu odczyt wicemarszałka sejmiku prof. Wacława Makowskiego o „Pracach przygotowawczych nad reformą konstytucji w Polsce“. Po naszkicowaniu obecnej sytuacji politycznej w Europie, prof. Makowski przeszedł do omawiania zagadnień związanych z pracami nad reformą konstytucji. Odczyt wywołał duże zainteresowanie zebranej publiczności, wśród której było szereg wybitnych osobistości z francuskiego świata dziennikarskiego i naukowego.

kiego gniewu. Do mnie w swoim czasie skierował tylko trzy słowa i do dzisiaj jestem przygnębiony... A tu aż dziesięć! Może być źle, zwłaszcza, że dzisiaj piątek, a kto wie czy w dodatku nie wstał lewą nogą?... Na mostku łatwo narazić się na dowódcy. Choćby z powodu palenia papierosów! Palić nie wolno, a ja jestem nałogowym palaczem i palę mimo zakazu, oczywiście po kryjomu. Powiedziałyby tylko trzy słowa: „znaczy, tu nie klub...“ i obrzydłyby czlowiekowi papierosy raz na zawsze. Na całe życie! Spotkało to już jednego z moich kolegów... („znaczy“ jest ulubionym słowem kapitana, więc się nie liczy i podobno nawet nie podlega opłacie w korespondencji telegraficznej...)

Przechodząc przez pokład widziałem kilka pań, które miały sztuczne rumieńce, co doskonale harmonizowało z obliczem Biskajki. Poza tem zwróciłem uwagę na jednego turystę, który patrzył na migoczącą wodę i cieszył się. Zaintrygowało mnie to do tego stopnia, że postanowiłem go wybać.

— Piękna mamy pogodę? — zagadnałem.

— Owszem, ale mało to mnie wzrusza — padła odpowiedź.

— W niedzielę zawiniemy do Lizbony...

— Także nic mnie to nie obchodzi.

— Więc z czego się pan cieszy?

— Uciekłem od wierzylieli. Wie pan

tu mnie nie znajdują... a chociażby się nawet

Trzy wielkie propagandowe imprezy sportowe „Dnia Pomorskiego“

Bieg na przelaj — Wyścig pływacki — Wiosenne regaty

Doceniając znaczenie i rozwój sportu i wychowania fizycznego wśród licznych rzesz młodzieży pomorskiej Redakcja „Dnia Pomorskiego“ przystąpiła do organizowania szeregu wielkich imprez sportowych, — które stały się niejako punktem przełomowym dla pomorskiego sportu i przyczyniły się w znacznym stopniu do jego ożywienia i rozwoju.

Pierwszą z organizowanych przez nasze pismo wielkich imprez sportowych to Pomorski Drużynowy Bieg na Przelaj o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego“, który odbędzie się w roku bieżącym w Toruniu w niedzielę dnia 14 maja o godzinie 12.30 na trasie długości około 5 km. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że bieg na przelaj o puchar „Dnia Pomorskiego“ zgromadził w roku ubiegłym na starcie nienotowaną w dziejach sportu na Pomorzu liczbę 210 zawodników. — Również rekordowa wprost ilość zawodników zgromadził na starcie wielki Pomorski wyścig pływacki „Wpław wzdluż Torunia“, druga zakrojona na wielką skalę impreza sportowa organizowana przez Redakcję naszego pisma.

Wyścig pływacki „Wpław wzdluż Torunia“ na trasie 3 km. odbędzie się w roku bieżącym w niedzielę dnia 13 sierpnia o godzinie 12.30.

Niemniejże zainteresowanie wywoła niewątpliwie trzecia z kolei wielka impreza propagandowa, organizowana przez „Dzień Pomorski“ a mianowicie, Pierwsze Pomorskie Wiosenne Regaty Propagandowe o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego“, które odbędą się poraz pierwszy w Toruniu w niedzielę dnia 25 czerwca o godzinie 15-tej.

Imprezy sportowe organizowane przez nasze Wydawnictwo są niewątpliwie

pliwie największymi z dotychczas podejmowanych na tutejszym terenie. Wielkie zainteresowanie ze strony publiczności a przedewszystkiem nad licznym udziałem zawodników i doskonałe osiągnięte przez nich wyniki, oto sprawdzian ożywienia się ruchu sportowego na Pomorzu i jego rozwoju. Pozwala to nam zwrócić się do Pomorza z myślą naszych intencji zajmie w niedalekiej przyszłości jed-

no z czołowych miejsc w sporcie polskim.

W roku bieżącym z okazji jubileuszu 700-lecia miasta imprezy sportowe „Dnia“ nabierają specjalnego znaczenia. Gromadząc rekordowe wprost ilości zawodników będą nie tylko olbrzymią manifestacją sportową ale przyczynią się niewątpliwie w nie małym stopniu do propagandy miasta i Jego Jubileuszu.

Nowych władz wojewódzkich PTR domagają się rolnicy pow. świeckiego

Ubiegłej środy odbył się w Świeciu Zjazd przesów i delegatów Kółek Rolniczych z powiatu.

Po omówieniu spraw bieżących zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani uważają statut reorganizacyjny P. T. R., który miał być przedmiotem obrad nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P. T. R. w dniu 23. III. br. w zasadzie za celowy i odpowiadający interesom rolnictwa i wyrażają życzenie, ażeby reorganizacja w jego duchu została w możliwie najbliższym czasie przeprowadzona.

Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PTR nabrali przekonania, że wybór nowego zarządu

głównego PTR nosi charakter przypadkowy, a nie celowy i odpowiednio do powagi instytucji przygotowany. Zebrani stawiają wniosek ażeby w najbliższym czasie zostało zwołane walne zgromadzenie wojewódzkie PTR, na którym punktem obrad będzie wybór Zarządu Głównego.“

Rezolucja ta po uchwałach rolników powiatu toruńskiego, grudziądzkiego i wejherowskiego jest nowym dowodem, że rolnictwo pomorskie nie chce w swej organizacji zawodowej partyjniactwa. Rolnicy pow. świeckiego domagają się w rezolucji nowych wyborów władz wojewódzkich, tensesam stawiają zupełnie wyraźnie votum nieufności dla nowego

Pomorski przemysł bekonowy przed nowymi zadaniami w zakresie produkcji

Referent Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. J. Grzywacz na łamach „Gazety Handlowej“ zamieścił ciekawy artykuł p. t. „czy grozi niebezpieczeństwo pomorskim bekoniarniom“. Autor stwierdza, że możliwości zmniejszenia angielskich kontyngentów przywozowych na bekony (przewidują, że to nastąpi 1 lipca br.) narzucają konieczność uprzedniego przystosowania naszego przemysłu bekonowego do zmniejszonego zbytu i że

w związku z tem staje się koniecznym przeprowadzenie reorganizacji tego przemysłu przez zmniejszenie liczby wytwórni. Po tem stwierdzeniu czytamy:

„Czy koniecznym jest przeprowadzenie reorganizacji przemysłu bekonowego na Pomorzu? Z punktu widzenia interesów poszczególnych miast przeprowadzenie reorganizacji nie jest pożądane: natomiast z punktu widzenia rentowności przedsiębiorstw beko-

nowych na Pomorzu jest ono uzasadnione. — Za uzasadnieniem tem przemawiają następujące dane:

Eksport bekonów i szynek z Pomorza do Anglii wynosił w ostatnich trzech latach:

z całego obszaru celnego Polski		
bekonów	szynek	razem
1930 246510 q	33074 q	— 279584 q
1931 551779 q	82990 q	— 634769 q
1932 554457 q	77772 q	— 632229 q

z Pomorza			
bekonów	szynek	razem	udz. w %
57014½ q	10797 q	— 67811 q	— 24,50%
113041 q	20622 q	— 133663 q	— 21,06%
124143 q	13343 q	— 137486 q	— 21,19%

Udział Pomorza w eksporcie samych bekonów z obszaru celnego Polski wynosił natomiast w roku 1930 — 23,12%, w r. 1931 — 20,49%, w roku 1932 — 22,40%, a w eksporcie szynek: w roku 1930 — 32,65%, w roku 1931 — 24,86%, w roku 1932 — 17,38%.

Liczba bekoniarni na Pomorzu wynosiła w 1930 r. — 6 (1 bekoniarnia czynna w eksporcie dopiero od 1. 11. 1930), 1931 — 7 bekoniarni (jedna czynna w eksporcie dopiero od 1. 7. 1931), w roku 1932 — 9 bekoniarni z czego 7 bekoniarni w eksporcie przez cały rok, 1 przez 10 miesięcy, 1 przez 7 miesięcy.

W myśl nowego projektu Ministerstwa Przemysłu i Handlu dotyczącego reorganizacji przemysłu bekonowego wypada mniej więcej przeciętny kontyngent bekonów na jedną wytwórnię pomorską na maj b. r. 91.200 kg., co daje przy przeliczeniu na sztukę 1658 sztuk.

„Wskazaniem jest — kończy autor — aby pomorski przemysł bekonowy, który dotychczas nastawiony był jedynie na produkcję towaru dla rynku angielskiego, o ile możliwości starał się przestawić swoją produkcję na towar, mogący znaleźć zbył w innych krajach.“

W sprawie podatku od lokali

Memoriał zrzeszeń kupieckich

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, złożyła w ministerstwie skarbu memoriał w sprawie nowelizacji ustawy o podatku od lokali.

W memoriale tym, Naczelna Rada zwróciła uwagę na to, że w myśl dzisiaj obowiązującej ustawy podstawą wymiaru podatku od lokali w odniesieniu do lokali, podlegających ochro-

nie lokatorów jest t. zw. *podstawowe komorne z roku 1914*. Ostatnio, w związku z przeżywanym kryzysem, daje się zauważyć objaw obniżania komornego w domach, podlegających ochronie lokatorów, poniżej podstawowego komornego z 1914. Dotyczy to w szczególności lokali handlowych. Mimo jednak obniżenia komornego, podatek od lokali wymierzany jest nie na podstawie rzeczywistego placonego komornego, lecz na podstawie *komornego z roku 1914*.

Uważając taki stan rzeczy za niesłuszny, Naczelna Rada, powołując się na to, że w odniesieniu do lokali nie podlegających ochronie lokatorów, podstawą komornego jest nie wartość czynszowa lokali, lecz *komorne rzeczywiste placone, prosila ministerstwa skarbu o spowodowanie znówelizowania w trybie wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy i podatku od lokali w tym sensie, aby podstawą wymiaru podatku dla lokali, podlegających ochronie lokatorów, było komorne placone, a nie komorne z roku 1914.*

złe ze zmysłami w szczególności, a na Biskaj w ogólności. Jutro może być naodwrot.

Dzisiaj tańczą. W barze stewardom drętwią ręce od ustawicznego napełniania kieliszków. Z nad stolików brzdęków unoszą się kłęby dymu. Walasiewiczówna także gra. Słychać czasem „yes“, a często „cztery piłki“ lub coś w tym rodzaju. Podobno uzyskała nowy rekord. Jakaś pani szuka swego męża i nie może znaleźć.

Rozrywki jest, bez liku: flirt okrętowy, tenis, taniec, karty, kino, odczyty i wyścigi konne. Wogóle hazard.

A propos wyścigów. Kilka koni było w dobrej formie i jedna bardzo ładna pani (niestety już zajęta), również. Siedziała na ładowni i rzucała kostkę. Wokoło niej pędziły drewniane rumaki. O jej zdolnościach sędziowskich zdania były podzielone. Jedni krzyczeli: niech żyje sędzia! i biegli rączki obławać; inni „sędzia kalosz“ i też całowali. Rebiło się przy tem takie zamieszanie, że aż konie się ploszyły. Na rufie sploszone jedną gruchającą parkę.

Słońce dawno już zaszło, lecz na zachodzie płonie jeszcze horyzont. Wyrzela się purpurowe strumienie światła, rozpraszają się, tworząc olbrzymi wachlarz. Na fioletowym niebie szybią powłocne cirrusy Ocean mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Za rufą kładzie się na falach ciemno-brunatna smuga dymu.

ŚWIATOWE Motocykle 1933



na składzie. Żądajcie bezpłatnych katalogów B. S. A. Gen. Przedst. Warszawa Czackiego 12. — Bydgoszcz: J. Winning Piotra Skargi 3. — Gdańsk J. Grabla, Samtgasse 8. 2098

dowiedzieli, to na radiodepeszę będą żądać pieniędzy...

Podziękowałem uprzejmie i przestałem się dziwić. Zupełnie słuszny powód do radeści. Było mi nawet przyjemnie zobaczyć jednego naprawdę szczęśliwego człowieka.

Główną czynnością turystów na ss „Polonia“ jest jedzenie. Mimo całej mej antypatii do personelu restauracyjno-hotelowego, muszę zaznaczyć, że kuchnia jest bardzo wykwinna i obsługa doskonale wyszkolona. Co racja, to racja.

W czasie posiłków pokład „Polonia“ przedstawia komeczny wygląd; pokryty jest szeregiem pustych leżaków. Potem zaczy na się jarmark, a w niektórych miejscach hajder...

Przeważna część wycieczkowiczów plażuje. Uważam to za bardzo nietaktowne. Zapłacono za słońce Afryki i w większych szerokościach nie powinno się poddawać twarz działaniom promieni słonecznych. Jest to ordynarne wykorzystywanie przedsięwzięcia... Wiele par podryguje w takt kołysania się okrętu i muzyki, podniecającej zmysły. Ze zmysłami jest tu stanowczo coś nie w porządku... W szczególności i w ogólności. Najgorzej jest ze zmysłem równowagi... Przekonałem się o tem na Bałtyku. Wielu pasażerów wyglądało smętnie za burzę, a jedna pani nie zdążyła spojrzeć i „upiększyła“ stojącego przed nią młodzieńca. Jednym słowem na Bałtyku było

TANI MIESIĄC MAJ

CIEPCOCIMEN - CIEPLICA

Ceny kart sezonowych, zabiegów i utrzymania niższe

RADOCZYNE KAPIELE SOLANKOWE

Kapiele borowinowe i kwasogłowe
Elektro- i hydrotęplia
Inhalatorjum-Emanatorjum radowe

WSPANIAŁA PŁYWALNIA SOLANKOWO-TERMALNA

Kapiele merskie, plaża, dancing, gry i zabawy na wolnym powietrzu.

Najwybitniejsza orkiestra muzyczna

Otwarcie sezonu 1 maja.

Wygodny dojazd kolejowy. — Powrotna nitka 80%.

Informacji udziela Dyrekcja Zdrojowiska.

Rekord w strzelaniu

Znany strzelec szwajcarski, Hartman, zwycięzca na międzynarodowych zawodach strzeleckich we Lwowie, ustanowił w tych dniach na treningu nowy rekord światowy w strzelaniu z postawy stojącej osiągając wynik 367 punktów. Poprzedni rekord (360 pkt.) należał również do Hartmana i ustanowiony był we Lwowie.

Złodzieje węglowi stają się coraz zuchwalsi

Zbiorowe kradzieże koło Bydgoszczy

Wczoraj w godzinach wieczornych, władze policyjne i kolejowe w Bydgoszczy zaalarmowane zostały przez stację Maksymilianowo, iż szajka znanych złodziei węglowych, w sile około 20 ludzi — dokonała zbiorowej kradzieży węgla z pociągu nr. 283. Mimo dobrze zorganizowanej wyprawy, złodzieje zdolali zrzucić z wagonów zaledwie 500 kg węgla, gdyż w dalszym rabunku przeszkodziła im obsługa, oraz policja.

Napad na pociąg miał miejsce na odcinku Kapuściska Mała — Rywnowo, w odległości

niespełna 3,5 km. od Kapuściska. Pociągi kolejowe przebywające ten punkt są stale narażone na kradzieże, dokonywane przez zorganizowane szajki z Bydgoszczy i okolicy. Węzeł ten jest kontrolowany przez patrol policyjny i kolejowe, jednak — jak wykazuje praktyka — jest to jeszcze niedostateczne zabezpieczenie.

Dochodzenia, wyszereżone przez władze bezpieczeństwa z niezwykłą energią, doprowadzą niewątpliwie do wykrycia sprawców i zlikwidowania zuchwałej szajki.

Dla Pani Domu

Wypoczynek świąteczny

Gdy wszelkie trudy związane z przygotowaniem świątecznym już minęły, pragniemy słusznie należnego nam wypoczynku po pracy. Pani domu jest w tem położeniu, że pomyśleć musi nietylko o sobie samej, ale także o rozrywkach i wypoczynku dla swojego najbliższego otoczenia, trzymając rękę na pulsie wszelkich projektów jakie jej domownicy sobie zakreślają, aby je należycie skoordynować.

Święta mają być tym promiennym etapem pośród różnaka zwykłych, szarych dni dla nabrania szerszego tchu i sił do dalszej pracy.

Przed wiekami u Słowian topiono w tym czasie posąg Marzanny, bogini śmierci i wszelkiej zgrzyoty — na znak że z nastającą w przyrodzie wiosną wszystko odrodzić się musi... I my powinniśmy także zatopić w rzece niepamięci to, co nas dręczyło i było do tej pory niemiłym.

Gospodarce troski nas przygniotły — więc odejść musi na czas świąteczny ta frasobliwa i małoskorna zgnębiona Marta, — która „się troszczy około wiela” — aby zrobiła miejsce Marii, zaśluchanej i zapatrzonej w to — co daje piękno i radość życia.

Niech spojrzysz uważnie sama i zwróci uwagę swego otoczenia na wartość praktyczną marzeń — które dając człowiekowi impuls do życia zbliżają go tem samem do urzeczywistnienia najprostszego jego dążeń i zamiarów.

Niech pani domu się uzbroi w pełen pogody, promienny uśmiech dla wszystkich — bez tego uśmiechu niema wypoczynku, niema miłych i wesołych świąt w domu!

Przy wyborze rozrywek i sposobu przyjęć podczas świąt pominiemy te, które przeciągają się długo w noc poza normalne godziny i niszczą cały nasz wypoczynkowy dorobek świąteczny, pozostawiając po sobie tylko uczucie głębokiego zmęczenia. Jakże często, rozpowszechniony dzisiaj „bridge” zatrzymuje nas nie tylko do bladego świtu — ale nawet do pełnego wschodu słońca. Wszelkie rozrywki nocne skutecznie przyspieszają starość i śmierć — aniżeli ciężka praca dzienna, bo odwracanie praw natury mści się na zdrowiu i życiu człowieka!

Niech nas nie martwi i nie przejmują zbyt często to, że w naszym domu przyjęcie z konieczności musi być skromniejszym, jak gdzieindziej lub dawniej. Czas wielki aby kobieta polska jako „pani domu” wypowiedziała walkę wszelkiemu snobizmowi i próżności — które jeszcze tkwią w naszym społeczeństwie. Odwiedzajmy naszych znajomych i przyjaciół dla ich wartości moralnej, aby się u nich

Sztuka sprzedawania

Sztuka sprzedawania jest to zdolność utrwalenia stałych, obopólnie korzystnych stosunków między kupującym i sprzedającym.

E. J. Bliss.

Sztuka sprzedawania jest ni mniej ni więcej, jak wzbudzeniem w kimś takiego pojęcia o towarze, posiadany na sprzedaż, jakie sam masz o nim.

Hugh Chalmers.

Kary średniowieczne za fałszowanie nabiału

Średniowieczni, które pozwalało sobie na liczne okrucieństwa, obchodzili się z fałszowaniem produktów bardzo surowo.

W 1481 r. wg. jednego pisma francuskiego istniało rozporządzenie, mocą którego „każdemu mężczyźnie i kobiecie, którzy sprzedali mleko rozwodnione wsunął się lejek do gardła i wlewał się tyle rozwodzonego mleka, ile zdaniem lekarza i znawcy można było wlać bez obawy o życie oszustu.”

Za fałszowanie masła, mające na celu powiększenie jego wagi było karane w ten sposób, że sprzedawcy stawiani byli pod pręgierz, masło tłoczyło się im na głowę i pozostawiano dopóki słońce masło nie stopiło. W razie chłodu rozkładano w pobliżu ogniska, aby masło mogło się stopić.

czuć dobrze, w życzliwej atmosferze, jak towarzyszy szczerą wymianę myśli, — a nie dla innych, małoskornych lub materialnych względów.

Stosowanie staropolskiego przysłowia: „zastaw się a postaw się” jest antytezą pojęcia o wypoczynku i spokoju świątecznym. Ruina misternie obmyślnego budżetu domowego, różne braki w ciągu następujących dni i płynące stąd zdenerwowanie — to kara za naruszenie zwykłej normy, będącej w granicach naszych możliwości.

Szczerze i zadowolenie jest rzeczą

względna, wypływająca raczej z naszej jaźni, z nas samych i zależna jest od sposobu reagowania na otoczenie. Kiedy biedak zazdrości bogaczowi jego wspaniałej zastawy świątecznej, — odwrotnie nie jeden bogacz zazdrości może biedakowi jego zdrowia i umiejętności radowania się każdym drobiazgiem życia codziennego.

To też w święta wchłaniajmy w siebie z całą świadomością woli tylko to z otaczającej nas atmosfery, co daje nam radość, zadowolenie i niezmałą spokoj.

Wanda Bogusławska.



Skuteczna ochrona cery przed szkodliwym wpływem atmosferycznym tylko przez niezastąpiony krem biologiczny

Sikutole6

Pudełko oryg. po zł. 1.65, 1/2 pudełko po zł. 0.90, wszędzie do nabycia!

Co każda z nas powinna wiedzieć o mleku

Konferencja w sprawie mleka w Warszawie

Pod hasłem „Co każda z nas powinna wiedzieć o mleku” odbyła się w Warszawie publiczna konferencja z udziałem delegatów Związku Pań Domu, przybyłych z całej Polski i licznych konsumentek, zainteresowanych w dostawie dobrego, zdrowego mleka. Korzyści z tej konferencji są ogromne!

Jako wynik zostanie w najbliższym czasie opublikowana specjalna broszura niezbędna w każdym domu. Postaram się na razie ze względu na sezon nabiałowy zapoznać czytelniczki z uchwałami konferencji i z cennymi wskazówkami, podane przez wybitne prelegentki, jak Dr. Lipska, mag. dietetyki Morzkowską i inż. Kapuścińską, Dyrektorkę Instytutu Gosp. Domowego. Okazuje się, że mleko, którego znaczenie odżywcze oceniamy wszystkie jest źródłem poważnych chorób zakaźnych jak gruźlica, duru brzuszego i wielu innych. Dzieci do lat dwóch, żywiące się przeważnie mlekiem umierają w 45% z powodu zaborzeń przewodów pokarmowych, zwłaszcza latem, gdy mleko psuje się szybko.

Powodem psucia się mleka są bakterie, które występują w mleku w zastraszającej liczbie 10.000 — na 1 cm³ (czyli w 1 łyż-

eczce!). Bakterie te przedostają się do mleka z brudnych krów, niehigienicznych obór (ciemnych, niewietrzonych i brudnych), naczyni źle umytych, od personelu źle ubranego i niezdrowego, wadliwych warunków transportu mleka i brudu w sklepach, oraz złego przechowywania w domu. Tylko brud jest powodem, że mleko psuje się u nas tak prędko! Czyste mleko może przechowywać się dobrze 4-5 dni w zimie w stanie surowym i 1-1 1/2 dnia latem.

Świeże i niegotowane mleko ma najwięcej witamin, jest więc najbardziej wartościowe.

O ile się zważy, że mleko zawiera wszelkie konieczne do zachowania i odbudowy organizmu ludzkiego składniki, jak białko, węglowodany, tłuszcze, sole mineralne i witaminy oraz, że 1 litr mleka może dostarczyć organizmowi ciepła tyle, ile daje 1/2 kg. chudego mięsa wołowego lub 8 jaj, jasnym się staje, że należy usilnie walczyć o lepszenie produkcji mleka w kraju. Obecnie mamy zaledwie kilka dobrze postawionych obór z wczorow zorganizowaną dostawą czystego butelkowanego mleka. Stanowi to kroplę w morzu „fałszowanego i brudnego mleka” na ryn-

ku naszym. Krowiarnie miejskie urągają wszelkim wymaganiom higieny, a mleko dowożone przez kobiety wiejskie wykazuje stałe zafałszowanie produktu. Mleczarnie spółdzielcze są jeszcze najmniej niebezpieczne pod tym względem.

UCHWAŁY WARSZAWSKIE

Na konferencji uchwalono jednogłośnie 1) kupować mleko i jego przetwory najlepszej jakości i popierać wzorowe punkty sprzedaży, 2) domagać się zwiększenia dozoru sanitarnego nad oborami i skasowania miejskich krowiarni oraz wprowadzenia badań lekarskich dla personelu pracującego przy produkcji i przerobie mleka, 3) domagać się zorganizowania dobrego, czystego mleka do miast i uruchomienia wagonów — chłodni, 4) wprowadzić mleko pasteryzowane i butelkowane, 5) wprowadzić mleko gwarantowane dla dzieci i chorych, 6) skasować handel mleka domokrajny na ulicach i targowiskach, 7) zwiększyć badania bakteriologiczne i stosować je do masła, sera i śmietany, 8) nie kupować mleka z krowiarni miejskich, 9) tak zwanego mleka „prosto od krowy”, gdyż jest ono produkowane w najgorszych warunkach higienicznych.

RADY PRAKTYCZNE

Jednocześnie zalecono na konferencji (Rady p. Morzkowskiej mag. dietetyki), aby panie domu przestrzegały następujących zasad przy użytkowaniu mleka: 1) rondel do mleka używać tylko do mleka, który po wymyciu należy zalać wodą i zmienić ją kilka razy dziennie; 2) mleka nie gotować długo, a trzymać na ogniu tylko do jednorazowego wrzenia; 3) po przegotowaniu przelać do garnka lub czystej butelki, nakryć ją szklanką obróconą dnem do góry, a garnek szczelną pokrywą, aby pył i brud nie przedostawały się do mleka; 4) część mleka gorącego zaraz użyć, resztę odstawić niezwłocznie na zimne miejsce (lodownia, spiżarnia, najlepiej na kamiennej podłodze, lub piwnica); 5) przy podgrzewaniu, mleka nie gotować po raz drugi, a do potraw używać po ugotowaniu ich; 6) nie stawiać mleka w pobliżu produktów o specjalnym zapachu, jak kapusta kiszona, śledzie i t. p.; 7) podawać mleko na stół i do potraw zaraz przed ich spożyciem; 8) naczynia płukać w pierwszej zimną wodą (aby białko się nie ścięło) a potem gorącą wodą.

Pić mleko należy małymi dawkami. Bardzo zdrowe jest mleko dodane do kasz i jagód. Dzieciom anemicznym, pozbawionym apetytu dobrze jest dodawać mleko pod koniec posiłku. Dla osoby dorosłej wystarczającą porcją stanowią 2 szklanki dobrego, czystego mleka, a dzieciom 3 szklanki dziennie.

Wygłoszone odczyty były ilustrowane przezreczami. Po nich nastąpił pokaz nowoczesnych naczyń do produkowania i przechowywania mleka, a po konferencji uczestniczki zwiedziły wzorowe punkty sprzedaży, których zaledwie kilka ma nasza stolica.

Świat szkodliwych bakterii i ich zastraszający rzew w mleku był zademonstrowany w Państwowym Zakładzie Bakteriologicznym.

J. Ginett-Wojnarowiczowa.

Jak obchodzić się z masłem?

Masło, jak wiadomo, z pośród tłuszczu, zarówno pochodzenia zwierzęcego jak i roślinnego, posiada najwięcej składników odżywczych. Chemiczna jego budowa jest jednak tego rodzaju, że przy nieumiejętnym przechowaniu i użytkowaniu traci masło niezmiernie dużo na wartości i to do tego stopnia, że jak stwierdzono, masło źle przechowane, już po 8-miu godzinach od chwili zrobienia go, może stracić do 50% składników odżywczych, w szczególności zaś witamin. Niemniej zabójczo działa na wartość masła poddawanie go działaniu wysokiej temperatury.

O tych własnościach masła każda pani domu musi pamiętać i dbać o to, aby swym domownikom podawać produkt pełnowartościowy, nie zaś wylugowaną ze wszystkich składników odżywczych namiastkę.

Jak więc mamy z masłem się obchodzić? Przedewszystkiem należy kupować tylko produkt pierwszorzędnej jakości ze względu

na to, że masło gorsze, choć tanie, przedstawia jednak znikomą wartość odżywczą, bo albo skutkiem długiego, a nieumiejętnego przechowania, czy to śmietany czy masła zaszyły już w nim procesy chemiczne zabijające części najpożywniejsze (masło gorzkie lub zjełczałe), albo też skutkiem niewycięnięcia lub niewyplókania masło zawiera znaczny procent sernika znacznie mniej wartościowego od samego masła (masło kwaśne).

Po dostarczeniu masła do domu należy je niezwłocznie ułożyć bardzo szczelnie w glinianej chłodnicy na masło, Müntzera ze szklaną miseczką wewnątrz, lub w garnku kamiennym, gładko polewanym, a na powierzchnię nalać zimnej wody, którą zmieniać trzeba przynajmniej raz na dzień. Masło w ten sposób zabezpieczone od dostępu powietrza i kurzu straci stosunkowo niewiele na wartości, oczywiście jeśli przechowywać je będziemy w pomieszczeniu chłodnym i przewiewnym.

Niemniej ważną sprawą jest umiejętne użytkowanie masła, a przedewszystkiem stosowanie go jaknajczęściej w stanie surowym, bo wtedy tylko zachowuje ono pełną wartość odżywczą. Masło więc rozpalone do wrzenia powinno być stosowane jedynie przy smażeniu i pieczeniu. Natomiast zupełnej reformie powinien ulec sposób kraszenia czy zaprawiania potraw masłem. Tak więc do wszelkich jarzyn, jak szpinak, groszek i t. p. należy dopiero na chwilę przed podaniem włożyć kawałek surowego masła, dać mu się w gorącej potrawie rozpuścić, lecz nie zagotować. Jeżeli potrawa ma być okraszona masłem z bułeczką czy cebulką, wystarczy dodatki te przesmażyć w bardzo niewielkiej ilości masła, resztę zaś, w stanie surowym dodać w ostatniej chwili, rozpuścić i okrasić potrawę nim masło zbyt się rozgrzeje.

J. G. W.

A. Świeżyńska.

Polacy!

Pamiętajcie o zbrodniach dokonywanych na naszych Rodakach w Niemczech. Bojkotujcie towary niemieckie! Bojkotujcie prasę niemiecką! Niech ani jeden grosz polski nie zasila krzyżackiej gadziny!

BYDGOSKI KOMITET ODWETOWY DLA OBRONY POLAKÓW W NIEMCZECH.

KRONIKA

niedziela
16
kwiecień

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-7 st.
Sobota Wielka, Anastazego M.
Niedziela Zmartwychwstanie

— **Dyżur nocny aptek.** Dziś i w pierwsze święto dyżur pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91. Przez drugi dzień świat dyżurują: Apteka Piastowska Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem. Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

— **Dyżur lekarzy kolejowych.** Dnia 16 bm — dr. Woitkiewicz, Aleje Mickiewicza 9, tel. 15-35, dn. 17 bm. — dr. Wiecki, ul. Dworcowa 47, tel. 16-23.

Z FEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś teatr nieczynny.
Pierwsze przedstawienie w okresie świątecznym wypełni premiera fascynującej komedii Jenkins'a „Kobieta i szmaragd”, która po raz pierwszy ujrzy światło kinietów w niedzielę wieczorem. Ciekawe założenie komedii, jej zdrowy angielski humor, fabuła, tendencja oraz szereg wlotów charakterystycznych sytuacji i figur składa się na oryginalną i ciekawą całość. Główne postacie odtworzą pp.: Barwińska, Gosławska, Lukowska, Bogusławska (reżyser sztuki) Kwaskowski, Lochman, Skalski, Tatariewicz i Wilamowski.

W poniedziałek o godz. 4 po cenach znizowanych „Prymas cyganów”, operetka Kalmana wieczorem lubiana u nas „Rozwódka” Falla z pp.: Hermanową, Korabianką, Maassówną, Martówną, Stadnikówną, Andrzejewskim, Cirenem, Cybulskim, Ciesielskim, Dzwonkowskim, Jabłonskim, Ołędzkiem, Przebińskim i Zayendą pod dyrekcją L. Hładyłowicza.

W pełnych próbach „Peppina”, przebojowa operetka Stoltza pod reżyserją dyr. Stomy oraz „Don Karlos” Schillera w koncepcji reżyserskiej St. Skalskiego.

REPERTUAR KIN

Kryształ: tryskający beztrojskim humorem, pełen prze zabawnych sytuacji film p. t. „Kinomania” z dawno niewidzianym królem śmiechu Haroldem Lloydem w roli głównej. Film ten nie potrzebuje reklamy. Ponadto doborowy nadprogram z tygodnikiem Foxa.

Nowości: „Rajski ptak” z Dolores del Rio w roli głównej. Poza tym nadprogram.

Rewja: na ekranie doskonały film polskiej produkcji ze Smosarską i miss Polonią Zofią Batoryką w rolach głównych pt. „Grzeszna miłość”. Na scenie popis zespołu Kozaków Kubanckich, podziwianych dwukrotnie w Teatrze Miejskim.

URZYMI STRZELECKIE
P. W. harcerzy i wszelkie przybory dla wojska i p. Wys. (ka zamiejscowa. Rabat dla organizacyj).
„WUJ TOM”
Bydgoszcz, Gdańska obok Wedla. 2121

Z muzeów

— **Z Muzeum Miejskiego.** Obecna b. interesująca wystawa obrazów prof. Bolesława Lewańskiego z Bydgoszczy, cieszy się niezwykłym powodzeniem. Przez sale Muzeum Miejskiego przewinęły się zwiedzając wystawę te liczne rzesze mieszkańców naszego miasta i okolicy. W niedługim czasie wystawa będzie zamknięta, dlatego też, kto dotychczas nie miał możności obejrzeć dzieł Lewańskiego niech śpieszy do Muzeum Miejskiego.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 19 bm przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piechoty Wlkp. w Jachcicach.

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów przeprowadzi w dniu 28. 4. 33. r. na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie.

Drogi prowadzące w kierunku terenu zagrożonego, sirzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Plenarne zebranie Restauratorów** odbędzie się dnia 19 kwietnia o godz. 16,30 w lokalu Mellera. Na zebraniu tem ma zapasć uchwała w sprawie wyrugowania prasy niemieckiej ze wszystkich lokalów restauracyjnych w Bydgoszczy.

— **Sekcja Wodne - Turystyczna Polskiego Tow. Krajoznawczego,** oddział w Bydgoszczy, a. Libelta 5 tel. 22-56, niniejszem podaje do

D-ca 16 dyw. piech. p. gen. Thomme opiekunem M. S. „Astorja” przy Z. S.

Jak się dowiadujemy, znany w naszym mieście protektor i najgorliwszy propagator sportu bydgoskiego, dowódca 15 dyw. piech. Wlkp. p. gen. Wiktor Thomme — wyraził zgodę na przyjęcie bezpośredniej pieczy nad Klubem Sportowym „Astorja” przy Związku Strzeleckim w Bydgoszczy.

Sądzić należy, iż Klub „Astorja” przy Z. S. który w czasie swego krótkiego istnienia

zdołał się wybić na czoło zespołów sportowych naszego miasta, obecnie, korzystając z doświadczenia i cennych rad swego wysokiego opiekuna — rozwinie swą działalność na szerzej tory, pracując za jeszcze większym pożytkiem nad rozwojem tejżyzny fizycznej i przysposobienia wojskowego, ku chwale miasta i Państwa.

Astorja strzelecka góruje w boksie 5 mistrzostw i 3 wicemistrzostwa miasta

W tegorocznych mistrzostwach miasta, członkowie sekcji bokserskiej K. S. „Astorja” przy Z. S. zaimponowali świetnym finidem. Pięć tytułów mistrza i trzy wicemistrzostwa m. Bydgoszczy, zdobyte przez „astorjaków” postawiły ten Klub przed innymi zespołami bokserskimi, jak dysponującą dobrym materiałem pięściarskim „Polonią”, czy „Amatorem”. Niemala zasługa za osiągnięcie rezultatów przypada w udziale ob. Kugaczowi, świetnemu i jednemu zresztą w Bydgoszczy trenerowi bokserskiemu.

Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze papierowej — ob. Łada, w wadze muszej — ob. Walowski, w wadze koguciej — ob. Dorsz, w wadze lekkiej — ob. Górzycki i w wadze ciężkiej — ob. Sień.

Tytuły wicemistrzów miasta, ob. ob.: Karasek — w wadze lekkiej, Bilecki — w wadze półciężkiej i Banasiak — w wadze ciężkiej.

Organizacja zawodów, przeprowadzona przez K. S. „Astorję”, była — jak zwykle — sprawna.

Na stół wielkanocny... „Haussa” złodziei na kury

Jak wielkie zapotrzebowanie na tradycyjne ozdoby stołu wielkanocnego w postaci indyków, kur i prosiąt (do nadziewania) było w ostatnich dniach przedświątecznych, świadczy fakt, iż poza licznymi targami — co bardziej przedsiębiorczy „konsumenty” uzupełniali zapotrzebowania wypadami w okolicę, gdzie z natury rzeczy o ten rodzaj towaru łatwiej. Rozumie się, że czynili to „patentowani” złodzieje, którzy na ten rodzaj przemysłu dzierżą niepodzielny monopol.

I tak obecnie bydgoskich złodziejasków zanotowano w Szczutkach-tut. powiatu, gdzie w ciągu ub. nocy skradziono z chlewa nauczyciela p. Edm. Szarkowskiego 6 kur i w Niemczu, co „kosztowało” gospodarza Leona Zalewskiego 10 kur. Poza tym jeden z posterunkowych znalazł na szosie inowrocławskiej worek, zawierający... 9 żywych i gdańskich kurek. Łup ten porzucił na widok zbliżającego się policjanta dwóch cyklistów, którzy zrezygnowali nagle ze zdobytej już „święconki”, woleli salwując się ucieczką, spędzić chude święta w domu, niż — w areszcie.

Oprócz drobiu, na stół wielkanocny poszukiwano grubsze okazy. Przekonał się o tem robotnik Samuel Miller w Lisimogonie, który zbudzony w nocy szmerami dochodzącymi z chlewa — w samą porę splotyż nieznanych złodziejasków. Sprawcy zdołali już dostać się do chlewa, uwiązali nawet tucznikowi do karku linkę i „windowali” właśnie nieszczęsne stworzenie przez okno; w przyjemnej tej robocie przeszkodził im właściciel.

Praca portu gdynińskiego w tygodniu ubiegłym

W tygodniu ubiegłym od dnia 3 kwietnia do dnia 9 kwietnia br. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze 131 statków o łącznej pojemności 100.774 ton rej. netto (weszło 64 statki o pojemności 40.679 t. r. n., wyszło 67 statków o pojemności 60.095 t. r. n.). Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się jak następuje:

państwo	ton rej. netto	statków
1. Szwecja	22.137	36
2. Polska	21.078	18
3. Niemcy	14.909	27
4. Danja	10.118	15
5. Anglja	8.486	5
6. Finlandja	5.326	3
7. Grecja	4.551	2
8. Norwegja	3.988	7
9. Estonja	3.347	5
10. Stany Zj. Am. Pn.	3.255	1
11. Holandia	1.639	4
12. Lotwa	1.505	1
13. Czechosłowacja	442	2
14. W. M. Gdańsk	192	4

Ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 75.387,1 ton, z czego na wyładunek przypada 13.300,8 ton, załadunku zaś 62.086,3 ton.

Wyładowano następujące ilości towarów (w tonach): ryżu surowego 1.730,2; owoców suszonych 1,3; orzechów i migdałów 11,1; kawy 3,1; kakao i herbaty 112,5; tytoń 0,5; cukru 850,9; wina i napoje alkoholo-

wy 4,1; tomaszyny 1,631; jelit 24,2; tłuszczów jadalnych i techn. 72,9; skór 203,3; olejów i smarów 20,8; żywicy 11,2; kauczuku 16,4; wyrobów gumowych 1,1; garbników 47,5; żelastwa 5,676,5; metali różnych 4,9; wyrobów żelaznych i stalowych 14,4; maszyn aparatów i części 15,7; samochodów i części 6,2; celulozy 481,1; papieru 179; bawełny 529,4; juty 90; lnu, konopi i sisalu 20,5; wełny 238; maki 15; wazywa 4,2; sardynek 3,1; kamieni 47,5; kukurydzy 105,1; korek 14,5; przędzy 1,2; mięka kondensowanego 1,3; materiałów elektrycznych 31,8.

Załadowano (w tonach): maki ryżowej 295,3; ziemniaków 453,4; warzyw 6; owoców świeżych 9,1; owoców suszonych 14,9; artykułów kolonialnych 69,8; cukru 1.015,1; napoje alkoholowe 29,8; soli 0,2; bekonów 77,3; wędlin 81,1; drobiu bitygo 8; jaj 355,5; kości 20,6; jelit 1,6; drzewa 2.294,1; klepek 41,7; wyrobów z drzewa 62,2; pakul 40,2; węgla eksportowego 49.872,5; bunkru 1.317; koksu 785; kauczuku 22; książek 4,5; sznu kolejowych 3.328,8; cynku 258,9; wyrobów żelaznych i stalowych 43,4; celulozy 267,1; papieru 177,8; tkanin 18,8; przędzy 1,5; wyrobów ceramicznych 10,6; cynkowej blachy 16,1; tłuszczów i olejów 182,9; wełny 6; bawełny i odpadków bawełny 54,4; kukurydzy 16,1; kory drzewa korykowej 14; konserw mięsnych 4,6; żywicy 32,9 i różnych 4,8.

wiadomości zainteresowanym, że posiada własny schron na kajaki przy moście Gdańskim i własny port na żagłówki i motorówki przy ul. Toruńskiej. Przechowanie kajaka lub łodzi dla członków Pol. Tow. Kraj. rocznie zł 10,— dla nieczłonków zł 20,— Zgłoszenia na

członków przyjmuje Sekretariat, ul. Libelta 5 Pol. Biuro Podr. „Orbis” w Be—De—Te. Oprócz tego członkom sekcji przysługują prawo bezpłatnego przewozu kajaków kolejką powiatową, zniżek: 351/3% na kolej Państwową (około 100 starzy) i kole powiatową.

Inspekcja Dyrektora Departamentu M. S. Wewn. w Bydgoszczy

W czwartek dnia 13 b. m. przybył do Bydgoszczy Dyrektor Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Zbirowski.

P. Dyrektor w towarzystwie p. Naczelnika Trzecińskiego z Województwa Poznańskiego, zwiedził miasto, wziął udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej Lloyd Bydgoskiego i wieczorem wyjechał do Warszawy.

Pocztowy Związek PW i WF solidaryzuje się z akcją bojotowa

Bydgoski Komitet Odwetu dla obrony Polaków w Niemczech zwrócił się do nas z prośbą o opublikowanie poniższego pisma:

W związku z akcją bojotową wszczętą przez wszystkie polskie stowarzyszenia i organizacje, ukazał się w prasie bydgoskiej artykuł p. t.: „Apel do społeczeństwa”, pod którym figurują nazwy związków i t. d. biorących udział w zebraniu konstytucyjnym w dniu 6 b. m.

Wskutek niedopatrzeń, pod odczwą wspomnianą pominięto podpis Pocztowego Związku PW i WF, który to Związek reprezentowany był na zebraniu przez p. mjr. w st. sp. Buja-kiewicza — i całkowicie solidaryzuje się z akcją bojotową.

Dobrowolne opodatkowanie społeczeństwa m. Bydgoszczy

Dobrowolne opodatkowanie się społeczeństwa miasta Bydgoszczy na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym za czas od dnia 1 marca do dnia 31 marca 1933 roku.

Urzednicy państwowi 215,45; urzednicy i robotnicy komunalni 670,12 zł; szkoły 183,63 zł; banki 219,41 zł; towarzystwa 70 zł; osoby prywatne 329,32 zł. Razem 5 775 595 zł.

Kwotę powyższą użyto na trzydniówki dla bezrobotnych fizycznych, względnie na dwudniówki dla bezrobotnych umysłowych.

Dziękujemy imieniem licznych rzesz bezrobotnych jak najserdeczniej wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i prosimy o nadesłanie dotychczas składek do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Jagiellońska.

- (—) L. Barciszewski, prezydent miasta i przewodniczący Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.
- (—) Ks. kanonik Schulz, I. wiceprzewod. Miejski Kom. do Spraw Bezrob.
- (—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.
- (—) R. Stobiecki, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej,
- II. wiceprzew. Miejski Kom. do Spraw Bezrob.

Z ruchu wydawniczego

Nakładem Księgarni Uniwersyteckiej Jana Jachowskiego w Poznaniu, ul. Kantyka 8-9 wyszła „Tabela stawek podatku obrotowego” opracowana przez Władysława Guenthera. Znowelizowane postanowienie art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, dotyczące zastosowania poszczególnych stawek podatkowych, ujęte są bardzo skomplikowanie i zrozumiałe są tylko dla osób dokładnie obznajmionych z ustawą.

Powyższa tabela ujęta ze strony praktycznej, daje możność dokładnego zorientowania się w poszczególnych stawkach podatkowych dla każdego rodzaju przedsiębiorstwa. Cena zł 1.

— **Rocznik służby zagranicznej.** Z początkiem kwietnia br. wyjdzie nakładem „Klubu Urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych” oficjalny Rocznik Służby Zagranicznej R. P. Rocznik ten zawierać będzie: dokładny spis urzędników MSZ zatrudnionych w Centrali i na placówkach z ich danymi personalnymi; spis placówek dyplomatycznych i konsularnych; dokładne adresy tych placówek; obsadę personalną Centrali i Urzędów Zagranicznych; okręgi kompetencji poszczególnych urzędów zagranicznych. Rocznik ten (około 200 stron druku) będzie potrzebny różnym urzędom państwowym i instytucjom prywatnym. Zamówienia przyjmuje Wydział Osobowy MSZ. Cena egzemplarza zł 5.

Wolna trybuna.

Głos rolnika o ulgach dla rolnictwa

P. Władysław Słoma (Dwór Aleksandrowo, powiat żniński) przesyła nam obszernie uwagi w związku z ustawami ulgowymi dla rolnictwa. Z uwag tych podajemy poniższe wyjątki w streszczeniu:

Obniżenie procentów stosowane od kilku miesięcy o ca 10 proc. w bankach jest bez znaczenia, jeżeli brutto dochód w rolnictwie spadł o 70 proc., wydatki pozostały prawie te same.

Na podstawie dokładnych obliczeń wykazałem swego czasu, że w przeciągu ośmiu lat wyrosł na sto złotych normalny przyrost kapitału z odsetkami, licząc po 5 proc., łącznie 55,19 zł. W Polsce zapłacił dłużnicy w tym samym okresie za wierzycelności wszelkiego rodzaju od 7 do 24 razy tyle, czyli że kapitał się pomnożył od prawie 4 do przeszło 13 razy. Na redyskonto w Banku Polskim zyskali posiadacze rachunków żywych kwoty przekraczające 4 do 19 razy sumę 55,19 zł.

To też instytucje kredytowe szerokim gestem angażowały mnóstwo pracowników dobrze i nadmiernie opłacanych. Niektórzy dyrektorzy banków spółdzielczych mieli 3.000 zł. i więcej dochodów miesięcznie, nie mówiąc już o stanowiskach kierowniczych w innych instytucjach finansowych.

Dochodowość i zadłużenie

Rolnictwo natomiast pobierało nawet w latach najlepszej koniunktury za swoje produkty ceny, które nigdy nie odpowiadały cenom produktów przemysłowych w porównaniu do stosunków przedwojennych. W czasach obecnych bardzo nieznaczne potanie nastawione na plantację buraków cukrowych ogólnego obszaru 250 hektarów obniżyła się dochodowość z buraków cukrowych o mniej więcej 12.000 zł rocznie. A gdyby to nie było nastąpiło, mógłby plantator buraków cukrowych za jeden kwintal buraków cukrowych kupić sobie najwyżej 80 kg. węgla lub niespełna 8 kg. żelaza. Przed wojną miał możliwość nabycia za jeden kwintal buraków 3 kwintali węgla względnie 22 kwintali żelaza.

Wobec braku jakiegokolwiek dochodowości w rolnictwie obojętną jest wysokość zadłużenia, bo uniemożliwiono dokonanie spłat długów, a utrudniono płacenie nawet skromnych odsetek.

Aby wierzyciele nie stracili swej kreacji, aby dalej nie podkopano egzystencji banków, należy się głęboko zastanowić nad tem, w jaki sposób podtrzymać chociaż tylko umiarkowaną wypłacalność rolnictwa. Trzeba również wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które z racji przyznanych być mających ulg rolnictwu, wpłyną na sprawność bankowości.

Należy zatem bardzo znacznie obniżyć oprocentowanie za wszelkie wkłady w bankach.

Aby obniżyć koszty pośrednictwa, należy banki sfuzjonować, a conajmniej zreorganizować, aby mogły istnieć. Obrót wekslowy należy możliwie zlikwidować, bo podraża się koszta około 1,5 proc., nie licząc znacznych wydatków połączonych z sprolongowaniem weksli. Rolnik mający w obiegu 30 weksli, musi conajmniej 120 dni w roku poświęcić na „obracanie” tych weksli.

Spłata hipotek

Przewidziana spłata kapitału hipotecznego na 1. 10. 1934 r. będzie bezsprzecznie niemożliwa. Ułgi z hipotek umownych do tyczyć muszą w byłej dzielnicy pruskiej także instytucji kredytowych, bo zadłużenie przeważa w bankach. Oprocentowanie do 6 proc. w stosunku rocznym jest dla warsztatów rolnych nieco silniej zadłużonych za wysokie. Obniżenie winno w tych wypadkach spaść do 3 proc., co przypuszczalnie umożliwi realizow. oprocentowania, zwłaszcza, o ile będzie można stosować pertraktacje indywidualne. Konwersja zobowiązań krótkoterminowych winna być dostosowana do warunków odpowiadają-

jących zadłużenia i dochodowości warsztatu rolnego.

Urząd roziemczy

W skład Urzędu Roziemczego Wojewódzkiego winni wchodzić 1 prawnik jako przewodniczący, 1 przedstawiciel Izby Rolniczej, 1 przedstawiciel Izby Przemysłowej względnie bankowiec, 2 rolników orientujących się dokładnie w pojęciu zagrożonego rolnictwa. Rolnik, posiadający warsztat obszaru ponad 100 hektarów, udający się pod opieką Urzędu Roziemczego może żądać, by sprawę jego przekazano przed Urząd Roziemczy Powiatowy. Spłata długów w okresie lat siedmiu będzie przeważnie niemożliwa, o ile opłacalność warsztatu się nie podniesie. Przewidziane ulgi winny być zastosowane do wszelkich długów. Zaległa robocizna z lat ubiegłych winna również być skonwertowana, względnie obniżona. Aby rolnikom silniej zadłużonym podtrzymanym ujemnymi skutkami przeprowadzonych egzekucyj umożliwić normalne zagospodarowanie się, należy wszel-

kie spłaty ratalne, odsetki, podatki i opłaty państwowe odroczyć aż do końca września 1933 r. Ułgi należy też stosować w całej swej rozciągłości do wszelkich pretensji wyskarżonych, przyczem należy czempredziej bardzo znacznie obniżyć odsetki prawne, przewyższające obecnie odsetki bankowe. Wreszcie należy wstrzymać wszelkie przetargi przymusowe w nieruchomości.

Dwa miliardy uwiecznione

Nie napisałem tych kilka uwag, aby podkopać kapitalizm, a raczej w celu utrzymania ustroju kapitalistycznego. Jestem przekonany, że w rolnictwie polskim przeszło dwa miliardy złotych są uwiecznione w warsztatach rolnych silnie zadłużonych na obecnie niepewnych miejscach i że ten kapitał bez zast. sprawiedliwych i rozsądnych ustaw byłby stracony dla wierzycieli. W konsekwencji zagrożiliby to niepomiernie Skarbu Państwu, Bankowi Polskiemu, i wszelkim instytucjom krajowym.

Uśmiecha się dziecko kapane
MYDLEM BEBE SZOFFMANA

Trybuna naszych czytelników

Wiadomo, że każdy kto czyta, czy prenumeruje pismo, które zdobyło sobie jego względy i przekonania, pragnie utrzymać z tem pismem żywą łączność. Czytelnik często chce również znaleźć i swój udział czy „Kącik” w piśmie, z którym stale choć niedostrzegalnie obcuje. Aby naszym Czytelnikom dać pełną i nieskrępowaną swobodę wypowiedzenia własnego ich zdania z dniem dzisiejszym wprowadzamy osobny dział pod nazwą „WOLNA TRYBUNA”.

„Wolna Trybuna” — będzie Trybuną naszych Czytelników. Każdy, kto zechce zabierać głos będzie mógł w niej dzielić się z innymi własnymi spostrzeżeniami czy poglądami na to czy inne zagadnienie.

Artykuły czy nawet drobne notatki należy nadsyłać do redakcji z podaniem nazwiska. Na osobne życzenie możemy nazwisko to podać w druku, lub zachować do własnej wiadomości. Materiały nadesłane muszą odpowiadać warunkom przewidzianym przez prawo prasowe, gdyż w tej „Wolnej Trybunie” redakcja spełnia tylko rolę pośrednika, pozostawiając pełną swobodę Czytelnikom.

„Ty jesteś mój”...

Co zrobić, aby ognisko domowe było ciepłe i szczęśliwe

„Ty jesteś mój” — w miłosnym uniesieniu mówi ona do artysty. A on patrząc na nią twórczą myślą snuje pomysł nowego obrazu z cyklu „erotyki”.

„Ty jesteś mój” — wykrzykuje i wyciąga usta do męża żona — powiedzmy rzeźnika, — a mąż kombinuje w tej chwili, pa jakiej cenie jutro ma zakupić wieprze.

„Ty jesteś mój” — obejmując za szyję szepcze żona do inżyniera, w chwili, kiedy on zagłębia się w dociekaniu tam gdzieś w swoim mózgu i łączy brakujące mu ogniwo w nowym wynalazku.

„Ty jesteś mój”; — rankiem w niedzielę kwili żona urzędnika IX klasy — a on rozmyśla nad ostatnią rozmową z szefem i szuka możliwych uchybień, powodujących oziębłość przełożonego.

„Ty jesteś mój” — w pół śnie wyrwa się z piersi żony finansisty, a on z oczami utkwionymi w dal, oblicza i obmyśla przyszły swój ryzykowny krok na giełdzie.

„Ty jesteś mój” — rzeczka zalotna pani kapitanowa, pudrując noskę przed złożeniem głowy do poduszki, a on z ulgą zdejmując buty z obolałych nóg i marzy o śnie i odpoczynku po odbytym forsownym marszu.

„Ty jesteś mój” — z lubą dystynkcją i zalotnością dumnie oświadcza żona wysokiego działacza — a on myślą szuka dowcipnych i mocnych zwrotów, aby obalić argumenty przeciwnika.

„Ty jesteś mój — rozumiesz!” — z nacięciem zwraca się do podejrzanego w niewierności małżonka robociarza, — a on obmyśla plan na jutro, jak się wydobyc z pod czujnego oka żony na umówioną niewinną bibkę z kolegami.

I tak dalej w nieskończoność... Te słowa: „Ty jesteś mój”, w ustach kobiety, często trafiają w próżnię, bo mężczyzna nie jest i nie może należeć zawsze i zupełnie do kobiety; jest on związany często silniejszymi nieraz więzami ze światem i ludźmi i wyłącznie na-

leżeć do kobiety może tylko wtedy, kiedy tego sam pragnie.

I wtedy jego powiedzenie: „Ty jesteś moja” jest pełne mocy i brzmi szczerze.

Słowa kobiety, „Ty jesteś mój”, nie znajdując oddźwięku z tego czy innego powodu, stają się przychylną, czasami wielkiej i skrytej niedoli kobiety, bo ona wyczuwa brak tej chwilowej wzajemności i nie znając i nie wyczuwając prawdziwego powodu, podejrzewa oziębłość lub zdradę.

Mężczyzna, często w takich wypadkach, czuje się skrepowanym, nie może powiedzieć prawdy i zbywa kobietę tym czy innym, mniej lub więcej poważnym argumentem, który nie uspakaja, a naodwrot, wzbudza jeszcze większe podejrzenia.

Suma tych niedomówień składa się czasami na tragedję, bo i jedną i drugą stronę męczy.

Rozumie się, że nie dotyczy to małżeństw, gdzie mąż i żona ułożyli swoje współżycie na prawach wolności i zupełnej swobody, a także nie wchodzi w rachubę tam, gdzie małżonek jest z natury pantoflarzem i safandulą, który w życiu świata i ludzi nie bierze udziału, t. j. dla którego ciepły pantofelek jest całym światem, a świat i ludzie tylko nieprzyjemnym dodatkiem pełnym zgryzot i przykrości.

Pantoflarze, przeważnie, nie mają zdaje się zbyt wielkiego wzięcia u kobiet, a modne niby współżycie na prawach niczem niekrepowanej wolności nie stało się jeszcze regułą, bo w istocie prowadzi do usunięcia instytucji małżeństwa.

Pod pantoflem czy bez pantofla?

Czy nieporozumienia, wynikające z powyższej podanych powodów, mogą być usunięte, tylko za pomocą wzajemnego zrozumienia się?

Mąż i żona

Mąż przedewszystkiem należy do świata i ludzi; zmęczony pracą i walką szuka spokoju w domu, uważając go za własne państwo i twierdząc, gdzie przez nikogo nie podpatrywany, obmyśla, planuje, rozważa i tutaj oblicza otrzymane i zadane ciosy, lub też szuka ukojenia i zapomnienia w objęciach lub towarzystwie żony.

Kobieta zaś zamężna i niezarobkująca, wyłącznie należy do męża, domu i dzieci. Wolna od trosk walki o życie, panuje w domu i rozpacza posiadane skarby dobroci, piękna i miłości.

Czy się myśle? Panie i Panowie! dla dobra ogniska domowego, prosimy o zabieranie głosu w tej sprawie.

NIEPANTOFLARZ.

POŻYWNE ŚNIADANIE

JEST PODSTAWĄ CAŁEGO DNIA! Nasze pożywienie nie zawiera wystarczających substancji odżywczych, by podtrzymać siły i energię — uzupełnić je może tylko OVOMALTINA, pełnowartościowa witaminowa odżywka, która w przeciwieństwie do większości produktów jest pokarmem całkowicie zaspakajającym potrzeby ustroju.

OVOMALTINA rozpuszczona w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, czyni doskonały napój i spożyta na śniadanie, wzmacnia organizm i przysparza sił.

OVOMALTINE

składa się z jaj, mleka, siodu i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyrządzania.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER Sp. Akc.
KRAKÓW

CENY:

puszka 125 gr. — Zł 2-50
250 gr. — Zł 4-30
500 gr. — Zł 7-80



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

Precz z niemczyzną na Pomorzu!

To, co jest obowiązkiem każdego obywatela

Od jednego z obywateli pomorskich otrzymujemy następujące uwagi:

„Wasze pismo, które czytam pilnie od trzech lat, niedawno podniosło, że w odpowiedzi, jaką dać musi społeczeństwo pomorskie hitlerowskiemu Niemcom, należy zachować umiar i godność narodową. I słusznie. Odpowiedzią tą nie może być bezwartościowa negacja: — uliczne gwałty, bicie szyb, czy palenie zrównanych ksiązek i gazet, a stać się nią winna **pozytywna walka z niemczyzną** należąca do nas, Polaków, których, niestety, tak dużo jeszcze znajduje się na Pomorzu. Nie kopujemy wzorów hitlerowskich, nie stosujemy metod pięści, gdyż nie godzą się one z naszą godnością narodową i wstrętem przejmującym nasze uczucia, a otwarcie i głośno, z podniesioną przybitą obwieśmymy wszem wobec: — „Precz z niemczyzną na Pomorzu!”

Metodę walki barbarzyńskiej pozostawmy „rycerzom” swastyki. My natomiast świadomi swej siły i prawdy żeśmy panami u siebie, w odpowiedzi na terror hitlerowski po tamtej stronie kordonu, rozpoczniemy **rugować bezlitościwie niemczyznę z Pomorza**: — bojkotem towarów i kupców niemieckich, stanowiącą walkę z zakorzenioną wadą rozmawiania między sobą po niemiecku i bezwzględne usuwanie śladów niewoli, napisów i szyldów niemieckich tam, gdzie tego jeszcze nie dokonano.

A jakże dużo jest w tym względzie do zrobienia, jakże często jeszcze kina wyświetlają „z przyzwyczajenia” **obrazy niemieckie**, nie pomnie na zakaz potentata filmowego Niemiec, Hugenberg, który zabronił demonstrowania we wszystkich kinach „UFA’y” filmów polskich. Iż jeszcze kawiarni i restauracji, wbrew zarządzeniu Zarządu Głównego Pomorskiego Zw. Restauratorów, właściciele kawiarni i Hotelarzy, znów „z przyzwyczajenia” prenumeruje pisma niemieckie, ileż co gorsza Polaków, na wysokich nieraz stanowiskach społecznych, odwiedza „z przyzwyczajenia” sklepy niemieckie. Niech tu za przykład posłuży pewna zacisza kawiarenka toruńska, słynąca z doskonałej kawy i ciastek, która acz niemiecka, notorycznie odwiedzana jest „z przyzwyczajenia” przez miejscowych przedstawicieli świata sądowego i pałastry, bo „znajduje się blisko gmachów sądowych. A jakżeż wielu z nas między sobą mówi od czasu do czasu po niemiecku, także „z przyzwyczajenia”, stwarzając pozory, iż Niemców na Pomorzu jest znacznie więcej niż to ma miejsce w rzeczywistości.

Oto dwa obrazki. Przed paru dniami, znalazłszy się na dworcu kolejowym w Kartuzach, stałem się mimowolnym świadkiem rozmowy, prowadzonej przez dwóch pięknie umundurowanych kolejarzy „po niemiecku. Nie wytrzymałem i zwymsłałem obydwoh, dość nieprzyzwoitymi słowy. I cóż się okazuje — obaj są Polakami i to jak najlepszymi, bo obaj bili się o wolność Polski, rozmawiali zaś po niemiecku, wedle ich własnego oświadczenia... „z przyzwyczajenia”.

Pewien mój przyjaciel, ma sklep w wiosce rybackiej w pow. morskim, zamieszkałej przez 95 procentach przez ludność czysto polską. Niedawno odwiedziłem go i dowiedziałem się o znamienym fakcie: — dopóki przyjaciel mój miał na składzie cykorję firmy Francka, w opakowaniu polskim, z napisem stwierdzającym, że wyprodukowano ją w Skawinie, nikt tej cykorji nie kupował, — gdy sprowadził tę samą cykorję, ale w opakowaniu niemieckim z napisem „Hamburg” — wnet wyprzedził cały zapas. Na pytanie cze-

mu kupują cykorję niemiecką, rybacy nadmorscy znów odpowiedzieli... „z przyzwyczajenia”.

Z temi nieszczęsnymi „przyzwyczajeniami” musimy stoczyć walkę na śmierć i życie. Musimy wyrugować z Pomorza „przyzwyczajenie” kupowania towarów niemieckich u niemieckich kupców, „przyzwyczajenie” rozmawiania między sobą po niemiecku, i „przyzwyczajenie” spoglądania w spokoju ducha na różnego rodzaju „pamiątki”, w rodzaju gotyckich napisów na oknach Dworu Artusa w Toruniu.

Taką powinna być nasza odpowiedź na gwałty niemieckie. H. Streich.

Od Redakcji. Jak się dowiadujemy organizacje p. w. i stowarzyszenia wojskowe występują z akcją mającą na celu właśnie prowadzenie tego rodzaju akcji.



działają tabletki Togonal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togonal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togonal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



W sprawie składek do Kas Chorych

Na podstawie okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 8 bm. ustalającego wartość naturalną, zostały składki do Kasy Chorych w rolnictwie obniżone z dniem 1 kwietnia rb. W zastosowaniu do dawniejszej służby gburskiej wysokość składki oblicza się indywidualnie na podstawie otrzymanego wynagrodzenia.

Tabela jest do otrzymania w Pomorskiej Komisji Pracy — Toruń, Królowej Jadwigi 20.

(—) Sojecki, Prezes Pomorskiej Komisji Pracy.

Nieprawdziwe pogłoski

W sferach rolniczych i przemysłowych od kilku dni obiegają różne pogłoski na temat składu osobowego i form organizacyjnych, tworzącego się Banku Akceptacyjnego. Jak się dowiadujemy wszelkie pogłoski na ten temat nie są oparte na żadnej rzeczowej podstawie, gdyż dotychczas sprawy samej organizacji tej instytucji, jak i obsady personalnej jeszcze nie były rozważane przez czynniki oficjalne.

Sprawami temi zajmie się, po opracowaniu planu działalności Banku Akceptacyjnego specjalny komitet organizacyjny, powołany przez Ministra Skarbu w składzie podanym przez nas.

Chwincze

— Wielki pożar w Pawłowic. W ub. czwartek o godz. 0,45 powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych Szkoły Rolniczej w Pawłowic. Spalił się dom komorniczy wartości około 5.000 zł. Ubezpieczenie wynosi 7.425 zł w Tow. Ubezp. Wzajemnych w Poznaniu. Na szkodę lokatorki Kowalkowskiej Anny spaliło się ponadto urządzenie mieszkaniowe wartości około 4000 zł., które było ubezpieczone na kwotę 6.910 zł. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina domu.

Rekrut przez jedną noc milionerem

Niezbadane są ścieżki Fortuny

Dziwne jest życie, lecz dziwniejsze jeszcze są drogi szczęścia. Fortuna przechodzi czasami z kamiennym spokojem obok białalnie wyciągniętych rąk nędzarza, czasami znów odwraca się nagle od potentatów finansowych świata, by uśmiechnąć się do niczego nie spodziewającego się biedaka, który nawet w marzeniach swych nie przewidywał takiej zmiany losu.

Takim uśmiechem Fortuny jest półmilionowa wygrana w ostatniej Państwowej Loterii Klasowej, która przypadła w udziale spokojnemu i skromnemu, a nawet do tej pory biednemu pomocnikowi kupieckiemu — Janowi Mazurkiewiczowi, mieszkającemu wraz ze swoimi rodzicami w zapadłej wsi Ocypl w powiecie starogardzkim. Szczęśliwiec ten, przed kilku zaledwie dniami opuścił dom rodziców, wędrując szlakiem tradycyjnego „drewnianego kuferka” do woj-

ska, w rekruty. Przydzielono go do 2 bataljonu strzelców — stacjonarnych w Tezewie.

Przedwczoraj, służbowy podoficer zawiadzał rekrutą do telefonu. Była to wiadomość o wygranej, podana przez Kolekturę W. Kaftala, z której nabył Mazurkiewicz szczęśliwy los.

Z wartowni wyszedł szczęśliwiec zapłakany ze wzruszenia, — lecz bogaty. Usłużny kolektor proponował swemu klientowi natychmiastowe dostarczenie wygranej sumy samochodem do Tezewa. Mazurkiewicz jednak odmówił.

— „W wojsku jestem, na nic mi tu pieniądze” — odpowiedział.

Z większą jeszcze radością, która o mało, że nie pozabawiła przytomności staruszków, — przyjęli wiadomość rodzice rekruta, utrzymujący się z małego sklepiu kolonjalnego w Ocyplu koło Starogardu.

REKLAMACJA

Imię i nazwisko

Miejsce zamieszkania wzgl. ulica

Poczta

Od dnia nie otrzymuję, otrzymuję z opóźnieniem „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazetę Morską”.

Prenumerata została opłacona za miesiąc

kwartał w Urzędzie Poczтовым

przekazana przez P. K. O. do Administracji Wydawnictwa w Toruniu

Niestosownie prosimy skreślić.

Powyższą reklamację należy odpowiednio wypełnić, nakleić na nieofrankowaną pocztówkę i zaadresować do Administracji Dnia Pomorskiego, Toruń ulica Szeroka 11.

Szajka niebezpiecznych włamywaczy wpadła w ręce policji

Hersz szajki odsiadywał 15-letnią karę więzienia za zabójstwo policjanta

Od przeszło dwóch miesięcy grasowała na terenie Grudziądza — zdawałoby się nieuchwytna — szajka niebezpiecznych włamywaczy.

Szajka ta dokonywała włamań i kradzieży tylko w mieszkaniach i to w biały dzień, korzystając z nieobecności domowników.

Ciekawą rzeczą jest iż większość włamań dokonano u bezrobotnych, którym niekiedy za-

bierano ostatni ich dobytek.

Główni członkowie tej szajki to zawodowi włamywacze, którzy przybyli do Grudziądza z Sosnowca, i połączywszy się z tutejszemi włamywaczami utworzyli silną szajkę. Na czele szajki stanął wieloletni zawodowy włamywacz, który swego czasu w czasie pościgu dokonał zabójstwa policjanta, za co endem uniknął

strzeżka i skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, z czego odsiedział w więzieniu 11 i pół roku, reszta kary mu darowano. Do szajki należała również kobieta, która pełniła ważną funkcję, robienia wywiadów i wskazywania miejsc gdzie można dokonać kradzieży. Niezależnie od tego brała ona czynny udział w dokonywaniu włamań i pełniła rolę paserki.

W dniu wczorajszym policja wykryła i arestowała trzech członków tej szajki oraz hersza szajki, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Nazwiska aresztowanych — ze względu na toczące się jeszcze śledztwo trzymane są w tajemnicy.

W czasie aresztowania odebrano włamywaczom mnóstwo rzeczy, jak bieliznę, garderobę, drobną biżuterję, portfele i t. p. które poszkodowani mogą odebrać w Wydziale Śledczym ul. Kościelna 15, II p.

Nieuczciwy kolejarz przed sądem

Za defraudację 5 tys. zł. — rok więzienia

Maksymilian Dąbrowski zawiadował jedną z stacji kolejowych w powiecie grudziądzkim sprzeniewierzył w okresie od 1930 r. do 1932 r. sumę 5951 zł, fałszując przytem książki kasowe i kwity. Sprawa wyszła na jaw i Sąd Okręgowy w Grudziądzu — nieuczciwego kolejarza na 1 rok więzienia. Sędzią Dąbrowskiego, że został uwikłany o-

skarżony nie miał prawa zatrzymywać więcej gotówki w kasie niż 100 złotych.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa przed sądem Apelacyjnym w Toruniu, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji, z tem, że karę zawieszono oskarżonemu na lat 5.

„Głos Sądownictwa”

Wyszedł z druku Nr. 4/33 „Głosu Sądownictwa” z treścią następującą: Zygmunt Sitnicki — Rola Prezydenta Rzeczypospolitej przy ogłaszaniu ustaw. Wynik konkursu na pracę naukową. Dr. Henryk Ritterman — Wksel in blanco. Dr. Roman Kuratowski — Kilka uwag o stosunku sądów państwowych do sądów polubownych według K. P. C. M. J. — Uwagi krytyczne o przymusie adwokackim. W. Blutstein — Łagodzenie kary w sprawach z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Józef Dąbrowo — Jeszcze o skutkach niestawienia oskarżyciela prywatnego na rozprawę. Władysław Nestorowicz — O postępowaniu karnem przeciwko osobom zmarłym i przeciwko zwierzętom. Dział prawa pracy: Stefan Mateja — Kodeks postępowania cywilnego a sądy pracy. Odpowiedzi Redakcji. Kronika. Orzecznictwo Izby I Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Izby II Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Izby III Sądu Najwyższego. Młody Prawnik.

Za zabójstwo aresztowanego

W dniu 3 maja 31 r. w kolonji Bryńsk pow. brodnicki odbywała się zabawa w szkole. W czasie awantur po rozwiązaniu zabawy, policjant Michał Witkowiak aresztował niejakiego Grabowskiego, którego chciał odprowadzić na posterunek. Grabowski stawiał opór, a w czasie szamotania, policjant pchnął go bagnetem. Grabowski wskutek odniesionej rany zmarł.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w maju ub. r. w Lidzbarku zasądził Witkowiaka na pół roku więzienia. Wskutek apelacji odbyła się ponowna rozprawa. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, a na podstawie amnestji karę tę oskarżonemu darował.

Dział szachowy

pod redakcją K. Woźniaka.

	a	b	c	d	e	f	g	h	
8									8
7	W								7
6					G				6
5									5
4									4
3									3
2		G							2
1									1
	a	b	c	d	e	f	g	h	

(Ze względów technicznych zamiast figur narazie podajemy litery).

(Białe zaczynają i wygrywają).
Białe: K f6, G e6, b2; (3)
Czarne: K h8, W a7, S c8, h3, a5, e3, h7 (7).

Gambit Englanda

grana w Sztokholmie

w turnieju gambitowym 1932/33.

Uwagi A. Beckera:

Białe: E, Lundin; czarne: G. Stoltz.

1) d2 - d4 e7 - e5.

Do gambitu Albina 1) d4, d5, 2) c4, e5 f do gambitu Budapeszteńskiego 1) d4, S f6 2) c4, e5, przylacza się trzeci gambit Englanda. Nazwa pochodzi od mistrza szwedzkiego Fritza Englanda (+ 14 stycznia 1933 r.), który przez niego był wznowiony i opracowany mimo że i inni, np. mistrz C. Behting w niemieckim mies. szach. „Deutschen Schachzeitung” 1930 r., który nad nim poważne badania przeprowadzał.

2) d4 x e5 S b8 - c6

3) S g1 - f3 H d8 - e7

4) H d1 - d5

to posunięcie utrzymało się i było w Sztokholmie opisane.

4) f7 - f6.

Ażby nadać partii charakter typowo gambitowy, Czarny rezygnuje z ewentl. odzyskania piona e5 przez 4... h6, następnie g5 i G g7. Spielmana próbował przeciw Ludinow 4... d6 lecz odpowiedź była 5 G g5.

5) e5 x f6 S g8 x f6,

6) H d5 - b3 d7 - d5

7) S b1 - c3.

W późniejszych partiach okazało się, że najlepszym pos. jest 7) G f4 przy zastosowaniu np. 7) ... G f5, 8) H cb7 H - b4 + 9) H b7 x b4, S x H i teraz następuje 10) S a3!

7) ... d5 - d4

8) S c3 - b5 G c8 - g4

9) G c1 - f4?

Nieuzasadniona obawa!

Biały mógł teraz wziąć drugiego piona bez żadnego niebezpieczeństwa. 9) S x d4 S x d4, 10) S x d4 0 - 0 - 0. 11) c3!

9) 0 - 0 - 0.

10) 0 - 0 - 0.

na 10) G x c7 nastąpiłoby 10... H b4 + 11) H x b4 G x b4 + 12) c3 d x c 13) b x c G x c3 + 14) S x c3 K x c7 z dobrą grą dla czarnych.

10) ... S f6 - e4!

11) G f4 - g3 g7 - g6

bardzo silne pos. grozi G h6 + następuje G x f3 i S d2 +

12) S f3 x d4 G f8 - h6 +

13) f2 - f4?

teraz nie było nic lepszego od oddania jakości 13) K b1 S x d4 14) S x d4 - S d2 + (albo c5 15) f3 15) W x d2 - G x d2 16) e3 itd.

13) ... S c6 x d4

14) W d1 x d4

na 14) S x d4 nastąpiłoby H f6

14) ... W d8 x d4

15) S b5 x d4 W h8 - d8

16) e2 - e3 W d8 x d4!!

Taktyka Stolza, który wykazuje mistrzowską grę. Nic dziwnego, że z tego gambitu wyszedł jako zwycięzca.

17) e3 x d4 S e4 x g3

18) G i1 - a6

Biały jest zgubiony, jeżeli 18) H x g3, to następuje G x f4 + i ma względnie utratę Hetmana.

18) ... S g3 x h1

19) H b3 x b7 K c8 - d7

20) G a6 - b5 + K d7 - e6

21) e2 - g3 S h1 - f2

Nasz dział porad prawnych

Odpowiedzi naszym stałym Czytelnikom

Pani Sz. z Tzewa. Zona odpowiada za długi męża między innymi z tytułu podatków tylko wtedy, skoro żyje z mężem w umowie wspólności majątkowej. O ile zaś żyje w ustawowym stanie majątkowym, t. zn. o ile żadnej umowy wspólności majątkowej nie zawierała a małżeństwo zawarła po r. 1900, to wówczas za osobiste długi męża nie odpowiada.

Ustawa, o której Pani wspomina, nie wyszła, i trudno przypuścić, aby podobna ustawa mogła zostać wydana.

Stałemu prenumeratorem z Godziszewa. Osada rentowa, której właścicielem od roku 1908 był zmarły optant, nie przechodzi w ręce spadkobierców obywateli niemieckich zamieszkałych w Niemczech, gdyż Okręgowy Urząd Ziemski na podstawie przysługującego mu prawa odkupu władny jest włość rentową odkupić i nie dopuścić do przejścia w ręce spadkobierców obywateli niemieckich, to też zapewne uczyni, gdy dowie się o śmierci dotychczasowego właściciela optanta niemieckiego.

W stosunku do włości rentowych Skarb Państwa, działający przez Okręgowy Urząd Ziemski, ma zagwarantowane spisem hipotecznym prawa, między innymi wyżej wspomnianego prawa odkupu, które, wykonując, może nie dopuścić do przejścia osady rentowej w ręce niemieckie.

Właścicielowi domu w Wejherowie. O ile mieszkania parterowe nie zostały zupełnie odnowione i nie do nich nie dobudowano, nie może nastąpić podwyższenie komornego. Natomiast mieszkania na I piętrze, jako obecnie nadbudowane, nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów w myśl art. 2 pkt. d) i może co do nich nastąpić dowolna umowa.

P. A. Nowackiemu w Kęsowie. W odpowiedzi na pismo z 5 kwietnia 1933 r. donosimy, iż bez przesłania pisma Izby Skarbowej z 25 marca 1933 r. oraz zapodania, w jakiej wysokości otrzymał Pan dodatek ekonomiczny za dziecko, trudno jest udzielić wyczerpującej wiadomości zwłaszcza, że mówi Pan o jakichś potrącaeniach w kwocie 941 zł, nie wiedząc z jakiego tytułu. Nie jest też wykluczone, iż na podstawie noweli z 18 marca 1932 roku nastąpiła redukcja poborów od 1 kwietnia 1933 r. względnie też, że nastąpiła zwłoka w wypłacie dodatku ekonomicznego na dziecko, które jednak dodatkowo winno nastąpić zwłaszcza, że i poprzednie wypłaty, jak z Pańskiego pisma wynika, nastąpiły od razu za czas od grudnia 1932 r. do lutego 1933 r.

P. M. z Grudziądza. 1) Co do kwestji, czy właściciel mógłby Panu wypowiedzieć mieszkanie, gdyby Pan chciał mu płacić tylko czynsz ustawowy — to to zależnym jest od tego, czy 5-ty pokój podpada pod określenie pokoju jako takiego, czy też stanowi on ubikację pomoczną w rodzaju sypialni etc. 5-pokojowe mieszkania bowiem nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

2) Jeżeli chodzi o mieszkanie 5-pokojowe, to właściciel może żądać czynszu umownego.

3) Roszczenia o zwrot nadpłaconego czynszu są po 6 miesiącach od dnia zapłaty w myśl art. 10 ust. 3) ustawy o ochronie lokatorów przedawnione.

4) Gdy właściciel czynszu nie chce przyjąć — należy czynsz złożyć do depozytu sądowego.

P. S. z Brodnicy. Stanowisko zajęte przez Kasę Chorych jest — zdaniem naszym — niesłuszne. Jeżeli pies, który ukąsił pańską służącą, należał do Pana, a służąca sprawowała swe powinności służbowe, to nie ulega wątpliwości, iż Kasa Chorych — skoro sużącą była ubezpieczoną — zobowiązana jest ponieść koszt leczenia oraz koszt utrzymania służącej w szpitalu.

Gdyby więc Kasa Chorych nadal opierała się oraz wzbraiała się kosztu te ponieść, wtedy radzimy Panu złożyć sprawę jednemu z adwokatów celem wniesienia skargi sądowej o zwrot powyższych kosztów.

W dziale porad prawnych odpowiadać będziemy naszym stałym Czytelnikom na nadesłane do redakcji zapytania. Nasz dział porad prawnych nazywać się będzie regularnie każdego tygodnia. W razie pilnej sprawy — odpowiedzi postaramy się podawać częściej.

God wlos

Przepisy Wielkanocne

Placuszki Obwiepolskie. Wziąć młodego, zdrowego Strzelca porządnie oskubać, drobno posiekać i utłuc w morderzu, dodać litr piany, 5 zgnitych jaj, dobrze wymieszać, rozwałkować cienko i wykrawywać ostrym nożem. Piec na wolnym ogniu. Doskonale.

Piernik toruński. Pół funta miejskich specjałów, szczyptę soli, litr miodu, utrzeć do białości na nowym moście, wysypać kubek gorzkiej międralikowej wycieczki w zupie magist rackiej, wyrabiać na tęgie ciasto, aż będzie od stawało wstawić w formy wyłożone afiszami propagandowymi i trzymać w gorącym piecu pół godziny... Rozpływają się w ustach!

Bigosik teatralny. Pokrajanego „Jaszczybia” a la Żytecki posypać Egipską pszonką dodać dwa Ziarnka Fredry, na konier noża Własta, szczyptę piolunu z komedji Snawa i okruchy smacznego chleba Kłamswa. Dobrze razem wymieszać, dusić pod pokrywą, poczem oblać sosem paru recenzji i wydać na stół wobec pułkowej widowni.

Paszet socjalny. Funt sadła konserwatywnego dobrze wymoczyć w ozerwonej juczce. Osobno pokrajać cebulę hitlerowską i dobrze podsmażyć na oztopionym masle. Dodać ćwierć funta rozpolitykowanej młodzieży, jednego zredukowanego urzędnika, ugotowanego na miękko i drobno pokrajaną chlopską kiełbasę. Wszystko razem wymieszać dobrze. Jeść tylko na zimno.

Regularne

doreczanie dziennika zapewni sobie każdy, kto opłaci abonament u listowego w czasie

od 15—25 bm.

Odpowiedzi redakcji

P. Kotłęga Józef z Kęsowa. List otrzymałszy. W najbliższych dniach będziemy pisali o osadach anulacyjnych. Rząd i dla tych osad przewidział ulgi, bo są potrzebne nietylko Wam, ale i wielu innym. Dobrze wiemy o Waszych kłopotach. Ci zaś Niemiszkwowie, o których piszecie, lepiej niech siedzą spokojnie. Bo jeśli zbyt sobie będą dworować — to mogą tylko sobie zaszkodzić. Bądźcie spokojni i uspokojcie sąsiadów. Są ludzie, którzy myślą o Waszej doli.

P. Bernard Lorkowski. Postaramy się podać te numery, tylko trzeba poszperać w rocznikach.

M. K. B. w Brusach. Przepraszamy za zwłokę. Pozostałe bez zmiany. Nominacje oficerów rezerwy ogłaszane są tylko w poufnych dziennikach personalnych. P. K. U. zawiadamia o tem każdego z mianowanych.

P. Augustyn Szprenga Czernsk. Wkrótce napiszemy. Nie uległo zmianie. Praca bardzo dobra i niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie na Pomorzu. Drukować będziemy, gdy tylko skończymy odcinek powieściowy.

Nauczycielowi z Oslanina. Radzimy porozumieć się w tej sprawie, o ile chodzi o chłopców z Komendą Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, Toruń, ul. Wola Zamkowa; o ile chodzi o dziewczęta z Komendą Chorągwi Pomorskiej Harcerzek, Toruń, ul. Wola Zamkowa. W instryktorskiej pracy może Panu być pomocną bogata literatura harcerska, którą dostarczy Centralna Komisja Dostaw Harcerskich w Warszawie, ul. Traugutta 2, a także większe księgarnie. Specjalnie polecamy dwie prace: — „Pawelka — Młoda drużyna” i H. Glasza: „Gawędy z drużynowym”. W lecie należy się wybrać na kurs instryktorski. Wskazówek

udzieli Komenda Chorągwi Harcerskiej.

Przyszłemu maturzyście z Tzewa. Aby zostać oficerem w służbie czynnej, należy za pośrednictwem właściwego PKU złożyć podanie z prośbą o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej (woj. białostockie), która przyjmuje kandydatów na oficerów do wszystkich rodzajów broni z wyjątkiem marynarki i wojsk sanitarnych. Do podania dołączyć trzeba: świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, własnoręcznie napisany życiorys, zaświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego i o ile opuścił Pan gimnazjum wcześniej niż w roku składania padania, świadectwo o niekaralności. O ile podanie zostanie przyjęte, zostanie Pan pismem Komendy Szkoły wezwany na badania lekarskie i egzamin sprawdzający, z zakresu szkoły średniej.

Nauka w szkołach podchorążych trwa trzy lata, przyczem rok wspólnie dla wszystkich rodzajów broni w Szkole Podchorążych Piechoty i dwa lata w szkołach odpowiednich rodzajów broni (piechota — Ostrow Mazowiecka, artylerja — Toruń, kawalerja — Grudziądz, saperzy i łączność — Warszawa, lotnictwo — Dęblin). Po ukończeniu nauki podchorążowie promowani są na podporuczników.

Warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych Marynarki wojennej omawia szczegółowo broszura pt. „Oficer Marynarki Wojennej”, którą na każde żądanie wyśle Panu Komenda Szkoły Podch. Mar. Woj., Toruń, Koszary Nadwiślańskie. Z warunkami studjów w Wojskowej Szkole Sanitarnej, która szkoli lekarzy wojskowych, zapozna Pana Centrum Wyszkołonia Wojsk Sanitarnych, Warszawa, Szpital Ujazdowski.

Czego jeszcze chcą kobiety...

Walczyliśmy niestrudzenie przez kilkadziesiąt lat o równe prawa o równe szanse do własnego życia. Obecnie mało już jest zajęć, które nie stoją ołowem dla kobiety: zajmują się one polityką, uprawiają prawie wszystkie zawody, a niektóre nawet monopolizują.

Teraz już nie mamy potrzeby zdobywać, ale nie koniec naszej pracy i trudów. Musimy bronić tego, co jest naszym udziałem. Problem się zmienił, ale nie zniknął.

W dążeniu jednakże do całkowitego usamodzielnienia się, kobieta niechce aby na jej e-

mancypację patrzono z pogardą lub z politowaniem. Naprzykład, do niedawna źle patrzono na kobietę, która sama przychodziła do kawiarni. Ale weźmy praktyczną stronę tej sprawy. Czy nie taniej wynosi taka pogawędka dwóch kobiet, spotykających się w kawiarni przy herbacie, która kosztuje zaledwie parę groszy, aniżeli przyjęcie choćby najskromniejszego w domu?

Na szczęście, tę małą przeszkodkę w naszej swobodzie zwalczyliśmy.

Istnieją jednakże jeszcze inne. Naprzykład palenie. Bardzo duża część kobiet pali. Ale jakże trudno jest znaleźć miejsce na wypalenie tego papierosa na mieście. Mężczyzna od biedy może go wypalić na ulicy. Kobieta nie uczyni tego ze względów estetycznych tembardziej więc kobieta wymaga, aby nareszcie zniesiono zakazy palenia, po kawiarniach, sklepach, gdzie często musi godzinami załatwiać sprawunki jakoteż i innych instytucjach publicznych.

- 22) H b7 - c6 + K e6 - f7
 - 23) H c6 - d5 + H e7 - e6
 - 24) G b5 - c4 H e6 x d5
 - 25) G c4 x d5 + G g4 - e6
 - 26) G d5 - g2 G h6 - g7
 - 27) d4 - d5 G e6 - f5
 - 28) c2 - c4 S f2 - d3 +
- Białe poddały się.

R. D.

Zmiany w organizacji KKO w opracowaniu Związku miast

Związek Związków Komunalnych Kas Oszczędności opracował projekt zmiany organizacji Komunalnych Kas Oszczędności. — Projekt ten zmierza przede wszystkim do wzmocnienia podstaw finansowych K. K. O. przez podwyższenie najniższej normy kapitału zakładowego do sumy 50.000 zł, przez rozszerzenie gwarancji związków komunalnych, poręczających (powiatów i miast) na wszystkie zobowiązania KKO, a nie tylko, jak dotychczas na zobowiązania, powstałe z tytułu składanych w KKO wkładów i przez wzmocnienie odpowiedzialności członków rad, zarządów i urzędników KKO., za szkody i straty spowodowane wskutek zaniedbania obowiązków i nieprzebranie obowiązków przepisów i postanowień statutowych, na wzór istniejących przepisów prawa bankowego.

Projekt ten zmierza także do ograniczenia wpływów związków komunalnych, poręczających na powoływanie władz KKO i na kontrolę działalności, a ponadto ogranicza dotychczasową możliwość zaciągania zobowiązań tych związków we własnych KKO i odejmuje możliwość dysponowania osiągniętymi nadwyżkami KKO władzom związków poręczających.

Projekt powyższy rozpatrywany był ostatnia przez Związek Miast Polskich, który uznał, że ze względu na przeżywaną obecnie kryzys i zamęt w piętnej gospodarce światowej, odbijający się niekorzystnie na nastrojach i zaufaniu ludności, nowelizacja nie powinna naruszać dotychczasowej organizacji i budowy wewnętrznej KKO, gdyż taka organizacja mogłaby wpłynąć na osłabienie odporności w walce z kryzysem.

Zmiany obecnie obowiązujących przepisów o KKO powinny zmierzać do wzmocnienia odpowiedzialności wobec kasy członków rady, zarządu, komisji rewizyjnej i pracowników kasy za szkody, powstałe wskutek zaniedbania obowiązków, nałożonego na nich obowiązującymi przepisami i statutem kasy na wzór przepisów, istniejących w prawie bankowym. —

Z terenu strzeleckiego

— Z Naczelnej Rady. W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego. Przewodniczącym został z urzędu prezes zarządu głównego Z. S. ob. mec. Paschalski, na wiceprzewodniczącego obrano ob. Borkowskiego z Lublina, na sekretarza — ob. Kotarbińskiego z Warszawy oraz na wicesekretarza — ob. kpt. Orlicza z Poznania. Poza tym ukonstytuowały się komisje specjalne Naczelnej Rady, przyczem do komisji gospodarczej weszli, ob. ob. Grabski, mjr. Chmura, Żyborowski, Willi i por. Zarebski, do komisji regulaminowej — ob. ob. prof. Kurkiewicz, mjr. Pluta Ozachowski, mjr. Marszałek, mjr. Targowski i mjr. Naimski oraz do komisji pracy bieżącej — ob. ob. kpt. Wierzbicki, mjr. Kłosiński, Weryński, Kotarbiński i Prausowa.

— Uniwersytet w Płocku. Powiatowe władze strzeleckie zorganizowały uniwersytet ludowy Związku Strzeleckiego w Płocku. — Uniwersytet będzie miał za zadanie urządzenie prelekcji w oddziałach strzeleckich w powiecie. Pierwsze prelekcje odbyły się w miejscowościach: Borowiczki, Słupno, Bodzanów i Ciuchów.

— Świątelnia w Kejni. W Kejni powiatu szubińskiego odbyła się uroczystość poświęcenia świątelnicy miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Jędrzejewski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą Poltowieczem oraz młodzież strzelecka z całej okolicy.

Zmiany projektowane nie powinny uszczuplać dotychczasowych usprawnień i wpływów związków poręczających.

Komisja rewizyjna KKO powinna być, jak dotychczas, wybierana przez organ stanowiący związku poręczającego, a sprawozdania z wyniku rewizji, powinny być składane Radzie Kasy i według uznania Komisji Rewizyjnej, przesyłane związkowi okręgowemu KKO. —

Rewizje KKO, przynajmniej raz do roku, powinny odbywać się przy współdziałaniu rewidenta (inspektora) Związku Okręgowego KK O. Rada Kasy składa corocznie związkowi poręczającemu sprawozdania z działalności Kasy, opatrzone uwagami Komisji Rewizyjnej.

Zmianę statutu KKO, jak dotychczas, — uchwała organ stanowiący związku poręczającego na wniosek Rady KKO.

Zawody sportowe w 2 pułku szwoleżerów rokitańskich

W ub. sobotę na inaugurację sezonu sportowego odbyły się w pułku zawody konne. — Tor konkursowy urządził bardzo umiejętnie i efektownie kierownik techniczny zawodów por. Karwacki Stefan. Próby sportowe rozpoczęły się o godz. 15 konkursem oficerskim dla koni młodych, poczem odbył się drugi konkurs oficerski, wreszcie konkurs dla podoficerów pułku Wyniki zawodów konnych.

I. Konkurs Oficerski: — 1) por. Synoradzki Witold na koniu „Wiedeń” 2) por. Rozwadowski Marjan na koniu „Zwój”; 3) por. Linsenbarth Witold na koniu „Zubr”.

II. Konkurs Oficerski: — 1) por. Muszyński Zygmunt na koniu „Wódz”; 2) por. Linsenbarth Witold na koniu „Koryfeusz”; 3) por. Cholewicki Andrzej na koniu „Sandacz”.

Konkurs Podoficerski: 1) kapr. Gajdus Bronisław na koniu „Pogromca”; 2) wachm. Masłoń Franciszek na koniu „Tercyna”; 3) wachm. Rajta Sylwester na koniu „Sidonia”.

W ostatnich dniach odbył się w Starogardzie koncert orkiestry 2 p. Szwoł. Rokitańskich. — Koncert ten był prawdziwą niespodzianką dla szerokich warstw inteligencji miejscowej i wielbicieli muzyki klasycznej.

Bogato opracowany program był uczta duchową i dał pełne zadowolenie najbardziej wymagającym znawcom muzyki. — Koncert pozostawił piękne i niezmiernie żarte wrażenie, o które tak trudno w Starogardzie — Niemilkące oklaski były zasłużoną nagrodą dla doskonale zgranej orkiestry.

CHELMNO

— Strzelectwo przy pracy. Jak już donosiliśmy w ostatnich dniach odbyło się zebranie organizacyjne oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego. Na zebranie przybyła p. starościna Biłłowa, wicestarościna Rupczakowa, prezeska oddziału ze Świecia p. starościna Krawczykowa, pp. nauczycielki szkół średnich i powszechnych komendant PW i WF p. kpt. Derowski i inni. Zebranie zajął prezes powiatowy ZS ob. Żelazny poczem naucz. p. Wiśniewska wygłosiła referat o roli kobiet w życiu społecznym obywatelskim i politycznym; ob. Krawczykowa omówiła cele i zadania Zw. Strzel. żeńskiego.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu. — Prezeską wybrano p. wicestarościna Rubczakowa, zastępczynią jest kierowniczka szkoły żeńskiej p. Leszczyńska; sekretarką została naucz. p. Rudolphi, skarbniczką wybrano p. Piekarską komendantką p. Trybusównę, referentką wychowania obywatelskiego wybrano naucz. p. Wiśniewską. Po wyborach zarządu przemówił komendant PW i WF p. kpt. Decowski i inni przedstawiciele armii, życząc nowoutworzonej placówce pomyślnego rozwoju, owocnej pracy, oraz zrozumienia jej i uznania wśród wszystkich warstw społeczeństwa.

Po zebraniu organizacyjnym odbyło się zebranie zarządu, który zajął się ułożeniem planu pracy na okres najbliższy. Zebrania członkiń odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki o godz. 7—9 wieczór w świetlicy strzeleckiej przy ulicy Dworcowej.

W niedzielę odbyło się również organizacyjne zebranie oddziału żeńskiego w Unisławiu. Na zebranie przybył prezes powiatowy ob. Żelazny z Chelma, oraz sekretarka powiatowa i referentka wychowania obywatelskiego ob. Wiśniewska wygłosiła okolicznościowy referat. — Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. — Prezeską wybrano p. Zielińską, zastępczynią została p. Elertówna, sekretarką p. Dąbrowską skarbniczką p. Wiśniewska w Unisławiu referentką wychowania obywatelskiego naucz. p.

wych 4.1; tomasyny 1.631; jelit 24.2; tuszczów sówna. Biblioteką zajmie się prezeska p. Zielińska. Wpisy przyjmuje ob. prezeska w szkole codziennie.

— Przedstawienie dziatwy szkolnej. W sobotę i w niedzielę odbyło się przedstawienie dzieci szkoły żeńskiej (klasa 5) przygotowane staraniem nauczycielki p. Jadwigi Malczewskiej. Przedstawienie obejmowało sztukę pt. „Przebudzenie wiosny” urozmaicone śpiewami i tańcami przy akompaniamencie p. Ilowieckiej i naucz. p. Wiśniewskiej. Na szczególną uwagę zasługują starannie przygotowane, oryginalne stroje amateerek. Pomimo, że wszystkie dziewczynki wywiązały się ze swych ról znakomicie, to jednak publiczności było niewiele. Dochód przeznaczono na wycieczkę klasy 5-jej która ma się odbyć w czwartek.

Starogard

— Wielki pożar w Kleszczewie. W zabudowaniu rolnika Bayera wybuchł groźny pożar, pastwą którego padło około 100 centnarów nie młóconego zboża, oraz maszyny rolnicze. Straty oblicza poszkodowany na przeszło 10000 złotych.

— Ich „roboty”. Wyrokiem Sądu Grodzkiego zasądzonej został w dniu 10 kwietnia r. red. „Dziennika Starogardzkiego” p. Alfons Wyczyński na 100 zł. grzywny za obrazę polski państwowej drukarni.

P. Wyczyński jest członkiem zarządu powiatowego Związku Młodych Narodowców.

Małe Chelmy

— Z życia harcerzy. W wiosce naszej powstała drużyna harcerska, która rozwija się doskonale, ciesząc się sympatją całego społeczeństwa. Inicjatorem założenia harcerstwa w naszej miejscowości był kierownik szkoły p. Kobylarz. Pracą w drużynie kieruje nauczyciel p. Szymański.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** działa pewnie i dodatnio. Zalecana przez lekarzy. (1750)

Wyłowienie fokki na Helu

W tych dniach rybak Józef Hermann wyłowił w sieciach przeznaczonych do połowu łososi, niewielki, lecz piękny okaz fokki, który zostanie przesłany do ogrodu zoologicznego w Poznaniu.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 16 kwietnia 1933 r.

10.05 Transmisja Nabożeństwa z Poznania. 15.00 Muzyka ludowa w wyk. Ork. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 16.00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie” radiogodnik w opr. B. Winawera; b) „Gaiik-Maik” — pogadanka prof. A. Janowskiego. 16.25 Płyty. 16.45 „Życzenia świąteczne dla Polonii zagranicznej” — Marszałek Senatu p. Wł. Raczkiewicz (Wilno). 17.00 Recital fortepianowy Bolesława Kona. 18.00 Płyty. 19.10 Feljton. 19.25 Wesoła audycja ze Lwowa. 20.00 „Z piosenką przez Lwów” — (Transm. ze Lwowa). 21.00 Koncert solistów w wyk. I. Downar-Zapolskiej (sopr.), Czaplinski (skrz.), transm. ze Lwowa. 22.15 Muzyka lekka ze Lwowa

Poniedziałek, dnia 17 kwietnia 1933 r.

16.00 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek Symfoniczny z Filh. Warszawskiej, poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzelowa (fort.) i zespół solistów klasy śpiewu prof. A. Comte-Wilgockiej. W przerwie Stanisław Niewiadomski wygl. — „Wspomnienie o s. p. Henryku Malcerze”. 14.00 Słuchowisko pszczołnicze dla rolników w opr. Kaz. Bajorka. 14.20 Koncert w wyk. Ork. Związku Muzyków. 14.40 Dialog konkursowy p. t. „Jak wiązać koniec z końcem w gospodarstwie podczas kryzysu” — p. Walerian Ryc gosp. maorol. z Chechłowa. 15.05 D. c. koncertu. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wesoła rewja Wielkanocna” — pióra B. Hertz. 16.25 Płyty. 16.45 „Jak urządzić mały ogródek” — p. I. Kuncewicz-Lepecka. 17.00 Koncert solistów: J. Familier-Hepnerowa (fort.), M. Perkowicz (tenor). 18.00 Muzyka lekka i taneczna z „Cristalu”. 19.25 Słuchowisko „Edukacja Lady Fanny” pg. Jerome. 20.00 „Dolly” — operetka Hugona Hirscha. W przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Skrzynka Poczta Techniczna — red. W. Frenkiel. 22.15 Muzyka taneczna z Adri.

Wtorek, dnia 18 kwietnia 1933 r.

12.10 Płyty. 15.30 Komun. Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.35 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki. 15.30 Płyty. 16.20 Odczyt maturalny p. t. „Odrodzenie Państwa Polskiego” — dr. W. Lipiński. 16.40 „Ostatnia książka Bersona” — prof. K. Ajdukiewicz (Lwów). 17.00 Koncert Symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga i K. Koszełki (skrzyp.). 18.00 Odczyt maturalny p. t. „Cochy morfo i biologiczne rośliny i zwierzęcia” — prof. St. Sumiński. 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez Jury do Konkursu Poetyckiego P. R. 19.30 Feljton muzyczny. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Koncert orkiestry smyczkowej P. R. pod dyr. J. Ozimskiego 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. 22.00 Kwadrans literacki p. t. „Chrzeciny” — pióra St. Młodożeńca. Odczyta autor. 22.15 Muzyka taneczna z Italji. 23.00 Muzyka taneczna z Bodegi.

Popieraj L. O. P. P.

LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH.

Dnia 20 kwietnia br. o godz. 8 rano odbędzie się na targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Toruniu licytacja wybrakowanych koni wojskowych. Sprzedanych zostanie około 72 koni i źrebiąt. (2154) Komendant Miasta Toruń: (—) K. Matzenauer, ppułkownik.

Zlec. nr. 246/9

AGENTOW UBEZPIECZENIOWYCH

poszukuje we wszystkich miejscowościach powiatu grudziądzkiego. Reflektuje na osoby ustosunkowane i ruchliwe. Dochodowe zajęcia dla PP. kupców, emerytów, nauczycieli, oraz sekretarzy związków. Naczelniczej ludzi obeznanych z akwizycją. Oferty z referencjami pod „Ubezpieczenie” do Administracji „Dnia Grudziądzkiego”. 2134)

Znawcy kupują

ROWERY

Panstwowej Wytwórni Uzbrojeń
marki „Łucznik”

Przedstawicielstwo Grudziądz
Plac 23 Stycznia 25

P. P. wojskowym i urzędnikom państw. dogodnie warunki

PRZETARG.

18-go kwietnia o godz. 9,30 przedpoł. sprzedaje przy Podgórznej 7 u Stróżyckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: kanapę, radioaparat, leżankę, wozy, konie i warchlaki. 603/33 B. Duplicki, komornik Rewiru III, Prosta 8.

Żółta gorczycę

kupuje i prosi o opróbkowane oferty

ANTONI PILIŃSKI
BYDGOSZCZ
FABRYKA MUSZTARDY

Najtańsze źródło posyłki do

Zywnościowe, odzieżowe i t. d. Gwarancja dostawy. Wszystkie paczki asekurowane. BIURO PRZESYŁEK M. I W. PETZOLD. Warszawa, Chmielna 56. Telefon 276-44.

ROSJI

P. P. Klienteli

podaję uprzejmie do wiadomości, iż mój pierwszorzędny

Zakład Krawiecki

istniejący od roku 1920 przy ul. Groblowej 3, **przenoszę** z dniem dzisiejszym do nowego lokalu przy

ul. J. Wybickiego 31 (naprzeciwko Kasy Chorzych)

Dziękując za dotychczasowe obdarzanie mnie zaufaniem, proszę o dalsze poparcie.

Wszelkie zlecone mi prace, tak z własnego, jak i powierzzonego materiału wykonuję solidnie i za przystępne ceny.

Władysław Skopiński, mistrz krawiecki
Grudziądz, ul. J. Wybickiego 31.

2136

**CO PISZĄ CZYTELNICZY
O „CODZIENNEJ GAZECIE HANDLOWEJ“**

S. Goldman, skład materiałów budowlanych w Bochni, pisze nam:

„Gazeta Handlowa“ jest jedynym dziennikiem, który powinien być codziennie przez każdego kupca i przemysłowca czytany. Informuje mnie o wszystkich fazach sytuacji ekonomicznej handlu i przemysłu“.

Huty Szkłane Stolle, Niemen, piszą:
„Pismo niezbędne dla handlu i przemysłu, korzystamy z materiału informacyjnego z pożytkiem dla przedsiębiorstwa“.

Polski Związek Eksporterów Drobiu, Warszawa, pisze o G. H.:

„Niezwykle cenny informator, pozwala na orientowanie się w całokształcie życia handlowego i gospodarczego Polski i świata“.

Stefan Moczulski, rolnik, Dominjum Rzechów, p-ta Rydułtowy, pisze:

„Gazeta Handlowa“ jest dziś nieocenionym piśmiem gospodarczym zarówno dla rolnictwa, jak dla handlu, przemysłu i rzemiosła i winna się znajdować w rękach wszystkich, interesujących się temi sprawami. Informuje spiesznie i dokładnie o wszystkich przejawach życia gospodarczego, ustawach, projektach ustaw, i przyczynia się niezmiernie do zwalczania przeżywanego kryzysu“.

Bazar Poznański, S. A. (restauracja i handel win), pisze:

„Gazeta Handlowa“ daje korzyści przez szybkie informowanie o sprawach gospodarczych i giełdowych, jak i przez wybitne i aktualne artykuły z życia gospodarczego i zagadnienia kryzysu gospodarczego“.

Bank Handlowy w Warszawie, Oddział Częstochowski, o „Gazecie“:

„Prowadzona ruchliwie, zajmująca i z wielkim pożytkiem dla sfer gospodarczych“.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łucka, pisze:

„Organ dobrze redagowany, zagadnienia ujmując fachowo, konieczny w każdej instytucji finansowo-gospodarczej“.

Henckel Montan, S. A. w Radzionkowie, pisze:

„Rzeczowo i fachowo prowadzone pismo, podaje szybko ważniejsze wiadomości gospodarczo-handlowe“.

„CODZIENNA GAZETA HANDLOWA“

jeđyny w Polsce dziennik gospodarczy.

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 16.

Oddziały i przedstawicielstwa na ziemiach zachodnich:

Gdańsk, II. Damm 12

Gdynia, ul. Św. Jańska, Dom Voigta

Grudziądz 3 Maja 14.

Katowice ul. Kościuszki 3.

Poznań, Pl. Wolności 11.

Prenumerata: 15 zł kwartalnie, 6 zł miesięcznie.

Załadaj natychmiast w centrali lub w któremkolwiek z przedstawicielstw bezpłatnej próbnej wysyłki.

2115

**BYDGOSKA FABRYKA MAKARONU
i ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH****JOZEF HAUSLER,
BYDGOSZCZ**

poleca oprócz ogólnie znanych makaronów swoje znakomite wyroby:

Proszek do pieczenia „KOMETA“ Budynie
o nadzwyczajnych zaletach. Leguminy, Galaretki,
Proszek na sos, Olejki do past, Esencje itp. 2143

■ Żądać w każdym sklepie kolonialno-spożywczym. ■

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!**Hitler**

to najpopularniejszy człowiek dzisiejszych Niemiec

ale

największym jego wrogiem jest

Dzień Pomorski

Ogłoś się w tem najpoczytniejszym na Pomorzu piśmie — zyskasz solidną klientelę pomorską.

Ogłoszenie zamieszczone w Dniu Pomorskim ukaże się równocześnie w 7-iu pismach — zupełnie bezpłatnie.

Administracja „Dnia Pomorskiego“
Toruń, ulica Szeroka nr. 11 — telefon nr. 748

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 18 kwietnia 1933 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 30 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. 2 zegary do piwa, 100 szklanek, 8 rolosów, 1 stół rozciągnany, 2 tablice, urządzenie kregielni, 1 pianino, oszacowanych na łączną sumę 900 zł. (2161)

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Zlec. nr. 703/8

J. HILDEBRANDT

Wejherowo, ul. Gdańska.

Zakład fryzjerski
damsko-męski
Perfumy i kosmetyki na składzie. 2009

Gdynia.**Nieruchomość z zabudowaniami.**

jak willa, magazyny i garaże, położone w śródmieściu naprzeciwko dworca towarowego natychmiast na korzystnych warunkach do **sprzedania**, względnie w całości do **wydzierżawienia**. 2163

Posesja nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe względnie transportowe i t. p. (dotychczas przedsiębiorstwo budowlane).

Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „STAROGARD“, Centrala w Gdyni, ul. 10 lutego.

Ziemniaki Unieważniam

jadalne żółtomięsne „Industria“ oddaje w każdej ilości po korzystnej cenie loco dom 1895

„Tranzyt“ Toruń, Przedzamecz 20 tel. 242.

Legitymacyjne fotografie każdej wielkości

dobrze retuszowane

sztuka 50 groszy, również na oczekiwaniu wykonuje F. Mełnicki, Toruń, Podmurna Nr. 58-60 obok Starostwa pow. Zakład czynny w niedzielę i święta.

Urzędowi

Policji Sledczej w Toruniu zwłaszcza Wmu Panu Komisarzowi Witkowskiemu i urzędnikowi tejeje policji p. Piłonowi składam podziękowanie za szybkie wykrycie złoczyńców i odnalezienie wszystkich skradzionych mi rzeczy. T. Zalewski.

Szoferzy

właściciele samochodów kupują najlepsze oliwy

samochodowe w blaszankach i luzem, **najtaniej** w Stacji benzynowej w Toruniu przy ul. **Laziennej** obok kawiarni Europejskiej, obsługa dzień i noc. 1867

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcyj francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 8021

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 8021

Karofle rakoodporne:

żółte i białe do sadzenia i jadalne, oraz wczesne Rozatolja i żółty owies „Złoty deszcz“ oczyszczony i przegatunkowany do siewu na maszynie „Hohenheim“ sprzedaje 2114

Domena Góra

Limuzyna

lub kabriolet do 10 K. M. w znakomitym stanie za natychmiastową zapłatą zamierzają się kupić. Oferty pod nr. 1750 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej“, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. 1969

Amatorskie

biony i klisze wywołuje darmo. Odbitki po cenach bardzo niskich. W święta zakład czynny do godziny 6 wieczór. F. Mełnicki, Toruń, Podmurna 58-60.

Nauczycielka

wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski“ Toruń 2148

Nieruchomość

z ogrodem sprzedam zaraz tania, kilka mieszkań wolne cena 12000. Kolczyński, Toruń, Kopernika 41. 2162

Drut kolezasty

rury, szyny budowlane, kable transmisyjne, różne waliki żelazne, blachy użytkowe, różne żelazo tania sprzedaje. Składnica Starego Żelaza, Bydgoszcz, Marz. Focha 34. 2140

Savoy

Toruń, I. i II. święto w południe i wieczorem koncert. 2158

Samochody 2157

Nadszedł transport części i opon samochodowych i motocyklowych zniżka do 60% Automagazyn, Toruń, Wielkie Garbary 11, telefon 35.

Bacność

nadszedł

Papier

biały, pakowy kg. 70 gr. ponad 5 kg. 65 gr. przy balocie 60 gr. pólki zapas starczy

WŁADYSŁAW KULERSKI
Grudziądz, Pańska 19. 1984

Artretyzm

Reumatyzm, Choroby Kończyn i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdroju Inowrocław**. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

Pracownia

ubiorów damskich wykonanie solidne po najniższych cenach Władysław Szynkler Toruń, ul. Prosta 2 III. str. 182

NA **POMOC**

nikt Wam nie pospieszy

gdy **ŻNIWA ZNISZCZY GRAD**

Jedynie ubezpieczenie plonów od gradu uchroni Was od ostatecznej ruiny. Wydatną pomoc w razie katastrofy gradowej

DA WAM

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

w Poznaniu, Pl. Nowomiejski 8

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu powstał z połączenia b. Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu i b. Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu

ODDZIAŁ W TORUNIU — ULICA ŻEGLARSKA Nr. 22

Splata składki gradowej w ratach.
10% OPUSTU przy zapłacie całej składki gotówką.

Ubezpieczenie
natychmiast plony od gradu!

RABATY:
za lata bezgradowe za ubezpieczenia 6-letnie nadzwyczajny 10%

Wnioski spisują i informacji udzielała bezpłatnie inspektorzy powiatowi i agenci.

Sześcioklasowa
Prywatna Szkoła Powszechna
„Im. Mikołaja Ryńskiego“
Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci

do wszystkich klas

w swym gmachu przy

ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy 1szej tylko 10.— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy IIIszej gimnazjum.

Przy szkole internat dla chłopców.

Kto ma interesy

we Lwowie i Małopolsce Wschodniej

Kto z kupców i przemysłowców chce, aby Firma jego stała się znaną w kołach istotnie poważnych i organizujących życie niech się ogłosi w dzienniku

„Słowo Polskie“
LWOW, ul. Zimorowicza 15.

Losy do 27-mej Loterii Państwowej

są do nabycia w kolekturze

„Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe“ Bydgoszcz
Hermana Frankego 1, tel. 2302

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku
zł. 2.000.000

Ogólna ilość wygranych wynosi 69366 na sumę
zł. 24.800.000.— a pozatem 1.200 w granych pocieszenia na sumę zł. 1.500.000 —

Cena 1/4 losu 10.— zł. Plan gry otrzymać można bezpłatnie w lokalu naszym. 2121

Najkorzystniej i najtaniej zaopatrują się

P. T. Urzędy, Zakłady Stolarskie i Budowlane

w fornieri, płyty klejone, okucia meblowe i budowlane, wszelkie przybory i narzędzia stolarskie, klej, szelak, różne deski i szalówki sosnowe w firmie

Składnica Surowców dla Stolarzy

właśc. **E. Dzionara** 1722
(dawn. Spółdzielnia Surowców dla Stolarzy)

Bydgoszcz

ul. Grodzka 21. tel. 492



Ktokolwiek żyje sobie posiadac

własną osadę

lub zamienić wysokooprocentowaną hipotekę na nie wypowiedzianą pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarządza przystania bezpłatnego prospektu od:

„H. CEGE“ Spółdzielnia Hipoteczna i Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.)

Gdańsk, Oliva-Fürstliche Aussicht 15, Tel. 45504. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000.

Informacji udziela: 8966

w Gdyni, p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder“
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Bichler, ul. Marsz. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, ul. Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.

Najnowsze **WIOSENNE MODELE**

FUTER!

KURTEK - PŁASZCZY - KOŁNIERZY

znajdziesz

W BYDGOSZCZY

w najsolidniejszej i największej firmie

CH. RAPAPORT i SKA

UL. DWORCOWA 33, Tel. 21-13

firma po powiększeniu zapasów skór i sprowadzeniu najnowszych modeli — uruchomiła

PRACOWNIE KUSMIERSKA

pod fachowem kierownictwem mistrza-krojczego firm Paryskich i Warszawskich p. Bernarda. — Prosimy o zwiedzenie interesu bez obowiązku kupna, celem oglądnięcia najnowszych dotąd niewidzianych modeli których w oknie nie wystawiamy 2113

Wełnę drzewną

we wszelkich grubościach oraz kompl. zbite skrzynie dostarcza

Parowa Fabryka Skrzyn Włocławek. 1977

Drzewka owocowe

róże, cebulki gladioli i dalsi

oraz wszelkie rośliny dekoracyjne

poleca

B. HOZAKOWSKI, Toruń

Zakłady Ogrodnicze przy ul. Wybickiego 71/73. 2015

Rury i kształtki kamionkowe skład konsygn. Contr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	Płytki terrakotowe posadzkowe klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziwolski i Lange”	Porcelana techniczna i stołowa składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmlełów”	Cement wapno gips wyroby szamotowe, kafele cegła budowlana it.p. art. budowlane	Benzyna smary, oleje Tow. Naft „Limanova”	Na dachy: Fila gumolitowy Lepniki gumolitowe do impregnacji: Karbolineum prawdziwe żywiczne Karbolineum brązowe zwykłe. Skład fabr. „Terebenthen”	Wyroby sanitarne płytki glazurowane fabryki „Józefów”	Meble żelazne dla mieszkań, leskarzy i szpitali, taczki żelazne skład fabr. Konrad Jarnuszkiewicz i Ska	Maszyny do pisania i liczenia „Royal” Warsztat reparacyjny i konserwacja maszyn.	Żarówki świetlne, samochodowe, lampy radiowe. skład konsygn. Zjedn. fabr. zar. „Tungsram”
--	--	--	---	---	--	--	---	--	---

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia

Biuro: ul. Portowa tel. 16-32
Składy przy wiasnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30

UWAGA!

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — Agentura w Grudziądzu

Przystań na Wiśle. Odjazd statków z Grudziądza do Gdańska o godz. 17-tej.
Odjazd statków z Grudziądza do Warszawy o godz. 23-ej.*)

*) po przybyciu statku z Gdańska.

Ceny biletów z Grudziądza do Gdańska w kl. I. 10,— w kl. II. 6,— w kl. III. 4,50.
Ceny biletów z Grudziądza do Warszawy jednostronne w kl. I. 10,50 w kl. II. 9,90 w kl. III. 6,60
w obie strony **ważne 30 dni** w kl. I. 22,— w kl. II. 13,20 w kl. III. 8,80.
W klasie I i II. miejsca sypialne i numerowane. Kajuty 2 i 4-osobowe.

Przewóz towarów statkami pasażerskimi i statkami holowniczymi (ładunki berlinkowe) na wszystkich liniach od Sandomierza do Gdańska i Gdyni, Łodzi i Bydgoszczy od 30—50% taniej od stawek kolejowych.

UWAGA! Telefon nr. 472.

Bacność! Garaze!



Bacność! Garaze!

„Właściciele aut”

w centrum miasta — specjalnie dla przejezdnych.

Nowocześnie urządzone warsztaty reparacyjne samochodów i motocykli pod fachowym kierownictwem.
Konserwacje i mycie aut.
Szkoła kierowców samochodowych dla amatorów zawodowych.

F^o AUTOREMONT
Toruń, Wola Zamkowa 4-6.
Ceny bezkonkurencyjne. Kosztorysy bezpłatne.

„GAZETA PORANNA” — Bezpartyjny, ilustrowany Dziennik Kresów Wschodnich o największym nakładzie w Małopolsce. — Założona w roku 1909.

„GAZETA PORANNA” — Ze względu na swoją poczytność wśród najszerzych warstw społeczeństwa zapewnia największą skuteczność zamieszczonych w niej ogłoszeń. —

„GAZETA PORANNA” — umożliwia zdobycie największego rynku zbytu, jakim jest Małopolska przez skuteczność swych reklam i ogłoszeń.

„GAZETA PORANNA” — najpoważniejsze codzienne wydawnictwo ilustrowane o największym nakładzie i poczytności dociera do wszystkich miejscowości w Małopolsce, ukazuje się 7 razy tygodniowo.

„GAZETA PORANNA” — **LWÓW, ul. Chorążczyzny 31,** tel. adm. 73, tel. red. 15, 1-78 i 2-30.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni

w Gdyni

wynajmuje **schowki depozytowe (safes'y)** na bardzo dogodnych warunkach.

2109 Wynajęcia skutecznie Wydział Kredytowy.

Próbki reklamowe gratis

Herbata o 30% taniej
Urządźwisy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków w pierwszorzędnym plantacji mam możność **obniżyć cenę o 30%**

Stanisław Grelewicz
Toruń

Wielkie Garbary 19 tel. 853
Import Herbaty Palarnia kawy
Delikatesy i wina krajowe. 1583

PRZEMYSŁOWIEC

HURTOWNIK

dotrą najpewniej do kupca za pośrednictwem

1725

„TYGODNIKA HANDLOWEGO”

organu Stowarzyszenia Kupców Polskich

WARSZAWA
ul. Zielna 50 telefon 545-36.

Nigdy nie zawładzie się kto
wesołym skł. dzieł Artykułów Fotograficznych „Foto”
kupuje:
blony, kilize, papiery fotogr., aparaty

oraz każdy będzie zadowolony, jeżeli powierzy swoje prace fotograficzne

„Laboratorium Foto Chemiczne” firmy
L. E. HANCZEWSKI
Grudziądz. 1827 Toruńska 10.

Samochody sprzedamy

3 Fordy osobowe limuzyny, typu „rok 1929”
i 1 Buick osob. limuzyna. Oglądać od g. 8 do 15
codziennie Bydgoszcz, 3 Maja Nr. 20a. Garaż Nr. 4
Oferujemy w zalakowanej kopercie do dnia
1 Maja br. składać pod adresem
Francusko-Polskie T-wo Kolejowe,
Bydgoszcz, Plac Wolności Nr. 1 pokój 5, III piętro,
z napisem samochody.

Sprzedamy

Samochód Buick otwarty. Oglądać od g. 8—15 codziennie Kościerzyna, Dworcowa 15. Oferty nadsyłać pod adresem

Francusko-Polskie T-wo Kolejowe
Bydgoszcz, Plac Wolności Nr. 1
2111 do dnia 1 maja 1933 r.

Polska Hurtownia Skór
Bydgoszcz, Długa 18, tel. 1084. 2075

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo brzozy
skóry podszewowe Skóry mleklike
Obcasy gumowe.

Dr. S Z A A D Okulista
zmienił godziny przyjęć 10-1 i 4-6.
Toruń Plac Teatralny 30.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Od 60 lat niedoścignionej jakości i korzystnych cen

Tel.: 212, 2212 **Grey** Bydgoszcz, Gdańska 35
poleca 2074

Tajka i figurki
marcepanowe i czekoladowe
Torty Makurki Sekacze

SABA TO NAJLEPSZA FARBKA DO BIELIZNY W PŁYNIE ORAZ PROSZEK DO SZOROWANIA. Wystawne okno, Toruń SZEROKA 2

POLACY z GDAŃSKA
kupują tylko w **GDYNI** u

P. ANFLINKOWEJ,
przy ul. Świętojańskiej 59
w pobliżu Skweru Kościuszki

gdzie znajdziesz w wielkim wyborze:

Firany, koldry, bielizna negliżowa i pościelowa z własnej wytwórni rękawiczki, pończochy, piżmne pulloverki, włóczki marki „Trójkąt w Kole” i inną galanterię damską i męską.

Towar pierwszorzędny — — — ceny niskie

Przy zakupie wyżej 40 zł. zwracam koszty podróży z Gdańska do Gdyni i z powrotem III kl. 2147

TAPETY

Farby Lakiery

najkorzystniej

Hurtownia

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka 15.
Szczytna 15. 1872

Kupię dom

w Gdyni, wpłace do 10.000
Piotrowska, Grudziądz, Ry-
backa 3 m. 7. 2124

Nadrabiam pończochy

skarpetki, reperuję wełnia-
ne rzezy, napieram oczka
Praca szybka tania!
Toruń, Kopernika 4, II piętro
2128

Drogerja Parfumerja

UNIVERSAL

Toruń, ul. Szeroka 17, tel.
86. 1960

Spółdzielczy Bank Kaszubski

w Wejherowie

załatwia wszystkie czynności
wchodzące w zakres bankowości

1876

Przyjmuje

wkłady oszczędnościowe oraz wpłaty na rachunki.

Inkaso oraz zakup obcych walut.

Pierwszorzędony

gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

dypł. Université de beauté
Cedib w Paryżu) odmładza,
usuwa wszelkie wady cery
i włosów, przyciemnia brwi
i rzęsy. Toruń, Szeroka 37
II. p. 1150

Pięgi

usuwa pod gwarancją
„Axela“-Krem; słoik
tylko 2.— zł. J. Gadbusch
Poznań, Nowa 7. 1667

Lokale

na biura do wydzierżawie-
nia. Sadecki Mickiewicza
6/8. 2027

Sery

pełnotłuste tyłczyki 1/2 kg
1,20 i 1,40 szwajcarski 2,20
śmietankowy 1,40 poleca
Gerszewski Toruń, Prosta-
10. 1711

Radjo

3lampkowe sprzedam tanio.
Mickiewicza 92 m. 5.

Gospodynie!! „SABA“

najlepsza farbka do bieliz-
ny w płynie wszędzie do
nabycia. 1982

Mieszkanie

7-mio pokojowe z komfor-
tem, przy parku od zaraz
do wynajęcia. Zgłoszenia ul.
Danielewskiego 4, Toruń.
2148



Dandeki nieprzemakalne, wykonuje Bydgoska Fabryka Pasów Bydgoszcz, Helmańska 30. Tel. 1700

Baczność!

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości iż z dniem 14. IV. 33 r. otworzyłem w domu moim w Toruniu przy ul. Prostej 15. 2138

skład mięsa i wrobów mięsnych

Uprzejmie proszę Szan. Publiczność o łaskawą poparcie i pozostaję z poważaniem

Jan Witt, m. strz. rzeźniczy.

Fachowa obsługa. Dobr. towar.

Zwózki

Transport mebli

przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe

Magazynowanie

we własnych zdrowych jas-
nych, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje

najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 8407

Zeglarska 3. telef. 909

Węgiel górnośląski

brykiety, koks, drzewo do-
starcza każdą ilość, firma
J. Szczepankiewicz dawniej
„Płomień”. Biuro i skład-
nica Sienkiewicza, dworzec
Zachodni (Szkolny) tel. 847

WAPNO

palone w kawalkach poleca

najtaniej

M. Czubek i S-ka

Oddz. Toruń

ul. Piernikarska 3/7, róg

Browarnej, tel. 643. 1523

Dobre plony

osiągniesz z dobrych nasion

firmy

Stanisław Kalka

Handel nasion

Bydgoszcz

ulica Śniadeckich 35

przy Pl. Piastowskim 1721

Z dnem

1 kwietnia b. r. obejmuje
praktykę dentyścianą

w **Pucku, Rynek 29.**

po śp. dent. Bach-Zelew-
skim. 1845

Lekarz-dentysta

Józefa Bulhakówna.

I Ty

możesz stać się

miljonerem

kupując los I klasy 27 loterii w Szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTAL i SKA

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2.

Niebywała w dziejach Loterii wygrana

1.000.000.— złotych

padła w ostatnim dniu ciągnięcia 26 Loterii u nas!

Ceny losów: 1/1 40.— zł., 1/2 20.— zł., 1/4 10.— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

2144

A. Marciniak

Bydgoszcz, Długa 6 oferuje
najtaniej żyrandole, lampy
własnego wyrobu oraz wszel-
kiego rodzaju artykuły ra-
djo i elektrotechniczne.
Największa firma na Pomo-
rzu. Hurt i detal. 2073

Baterie

anodowe „Centra” poleca
Elektra-Toruń, Chełmińska
4. Ceny fabryczne. 2151

Biblioteka

przy organizacji sjonistycz-
nej Grudziądz zawiadania
zainteresowanych ze wszel-
kie pretensje z tytułu kaucji
należy składać pisemnie do
dnia 28 kwietnia 1933 r. Po
tym terminie kaucja prze-
chodzi na rzecz biblioteki.
Komitet. 2137

Na stół świąteczny

tylko

Piwo Okocimskie

Gen. Repr.

T. Chmurzyński

TORUŃ, Prosta 19.

Tel. 125. 2014

Wynajmę

6-cio pokojowe mieszkanie
z przynależnościami. Toruń
Mostowa 20 II p. 2152

Drut kolczasty

ocynkowany, oraz czarny
po 20 ton, używany, 1. ga-
tunek w kłębках w do-
brym stanie tanio do sprze-
dania. Oferty do „Dnia
Grudziądzkiego” pod nr.
1041. 2122

Kamienica

2 składy, dochód 9000 rocz-
nie. Cena 53000 złotych,
wpłata 25000 złotych sprze-
dam. Pawski, Grudziądz,
Ogrodowa 2. 2133

Gospodynie!! „SABA“

najlepsza farbka w płynie
wszędzie do nabycia. 1982

Korespondentka

polsko-niemiecko-angielska
poszukuje posady. Zgło-
szenia do Administr. „Ga-
zety Morskiej” Gdynia. 1975

Wilczki

rasowe (rodziców premjo-
wanych) oddaje Sutorowski,
Toruń Prosta. 2083

Skladu

poszukuję na towary krótkie
i manufakturę od zaraz.
Reflektuję tylko na dobry
punkt. Szczegółowe oferty
z podaniem ceny skierować
Jan Wojtynowski, Byd-
goszcz, Śniadeckich 51. 2141

Wyprzedaj świąteczna

starych win węgierskich

1/1 Ltr. 5.— zł.

„HUNGARIA“

TORUŃ, Prosta 19.

Telefon 125. 2013

Fartuszy

i fartuszy szycie solidne.
kolory trwałe z fabryki
chrześcijańskiej L. Pornecki
Toruń, Most Pauliński 3
2101

Surow

spożywczy (jasny o przy-
smaku miodowym) i dese-
rowy (ciemny) w cenie 35
groszy za funt do nabycia
w składach kolonialnych:
w Toruniu. 2130

JULJAN HOFFMANN,

Kościuszki 89.

JÓZEF RANISZEWSKI,

Grudziądzka 77

FRANCISZEK NOWAK,

Szczytna 20.

DOMINIK KAMINSKI

Rybaki 43.

LEONARDA WIŚNIEWSKA,

Mickiewicza 112.

STEFAN SÓŚ, Piaskowa 3.

IGNACY NOGA, Podgórz

ul. Pułaskiego 49.

Ksawery Buczkowski,

Toruń, Rynek Nowomiej-
ski.

Helena Zagrabaska, Toruń,

Szosa Chełmińska 128.

„LUBAŃ-WRONKI“

Przemysł Ziemniaczany Sp.

Akc. Oddział w Toruniu,

Szosa Lubicka 38/58 tel. 103

2103

Szkoła

tańców

JANINY WERNY wyucza

szybko tańczyć bez wzglę-
du na zdolności. Toruń,

Prosta 22. 2103

Bielizne

prawdziwie higienicznie wy-
praną i wyreperowaną biel-
iznę otrzymasz tylko w
pralni „Rebus”, Gdynia,
ul. 10 lutego w podwórzu.
Czyszczenie chemiczne gar-
niturów i przebież firan.
Ceny najniższe. 1973



Rowery

maszyny do stycia
mtr., z obszernym oparka-
niem podwórzem do wy-
dzierżawienia wzgl. sprze-
dania. Zgłoszenia do Admi-
nistracji pod nr. 2085.

B. Janicki Bydgoszcz

Poznańska 20. [1967

Magazyn

z bocznica kolejowa 26/69
mtr., z obszernym oparka-
niem podwórzem do wy-
dzierżawienia wzgl. sprze-
dania. Zgłoszenia do Admi-
nistracji pod nr. 2085.

Okucia budowlane

Urządzenia kape-
lowe. Urządzenia
klozetowe. Artyku-
ły kanalizacyjne.
Blachy cynkowe.

pierwszorzędne towary

wielki wybór tanie ceny

P. TARREY, Toruń

Tel. 138. St. Rynek 23. 2068

Iniektory

nowe i reperacje takowych.
cylindry do pomp, armatury
do pory wykonuje P. ŻAK
Toruń, Prosta 30.

Odlewnia miedzi, założone
w roku 1912. 2035

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”,
„DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czer-
wiec 1933 r. i proszę należność — zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 6.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA
MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za
maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”,
„DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc
maj 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA
MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za
miesiąc maj 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ataki niemieckie na Polskę na falach eteru

„Radio Polskie” zapowiada kontrakcję

Warszawa 15. 4. (PAT). W ostatnich czasach rozgłośni niemieckie nadały kilka audycji o treści antypolskiej w agresywnym i nieprzyjaznym tonie, które wywołały w społeczeństwie polskim żywiołowe oburzenie. Oburzenie to znalazło wyraz w licznych protestach, które otrzymało „Polskie Radio” od radiosłuchaczy ze wszystkich stron kraju, a zwłaszcza z Pomorza. W listach tych podpisanych nieraz przez kilkadziesiąt osób radiosłuchaczy domagają się odpowiedzi stacjom niemieckim, utrzymanej w ostrym tonie. Prasa polska poruszała również tę wysoce aktualną sprawę.

„Polskie Radio” wyjaśnia, że od dnia 31 marca 1931 r. zawarta została z radjofonją niemiecką umowa o nieagresji, w której obie strony uznały radio za potężny nowoczesny czynnik cywilizacyjny zobowiązały się do nie dawania audycji, któreby mogły wpłynąć na zmianę wzajemnych stosunków i urazić poczucie narodowe którejkolwiek strony. „Polskie Radio” ze swej strony zastosowało się jaknajściślej do umowy i pragnie jej nadal dotrzymać, stojąc na straży autorytetu umów międzynarodowych oraz deklaracji, uczynionej wobec międzynarodowej anji radjofonicznej. „Polskie Radio” zwróciło się do władz radjofonji niemieckiej, podkreślając fakt naruszenia zawartej umowy i wyrażając nadzieję, że audycje tego rodzaju, sprzeczne z umową nie będą miały w przyszłości miejsca. „Polskie Radio” w liście swoim zaznacza, iż w przeciwnym ra-

znie będzie zmuszone dawać na niemieckie ataki odpowiedź dostosowaną w treści i formie do agresywnych audycji niemieckich.

Przedwzrost zarządzenie polkowe wobec prasy niemieckiej

(o) Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że niebawem zostanie wy-

dane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządzenie, odbierające debiet na terenie całej Polski czasopismom niemieckim „Berliner Tageblatt” i „Berliner Illustrierte Zeitung”. Oba te czasopisma cieszyły się dotąd w Polsce dużym powodzeniem.

Wydatne prace Polaków

w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym

Rzym, 15. 4. (Pat). W kołach Międzynarodowego Instytutu Rolniczego podkreśla się wydatną pracę delegatów polskich podczas ostatniej konferencji tego Instytutu, będącej konferencją przygotowawczą do światowej konferencji gospodarczej w Londynie. Czynniki i stały udział w pracach konferencyjnych delegatów polskich prezesa Fudakowskiego oraz radców Roma-

na, Beliny Prażmowskiego i Wiszniewskiego przyczynił się, zdaniem czynników miedzo-rodajnych do usprawnienia przebiegu obrad oraz do konkretnego ustalenia postulatów, żywo obchodzących kraje rolnicze. Podkreśla się w kołach międzynarodowych fakt, że właśnie polski prezes Fudakowski został powołany na generalnego referenta konferencji.

Przedstawiciele sowieckich sfer gospodarczych przybywają do Polski

Moskwa, 15. 4. (Pat). Dnia 26 kwietnia wyjedzie z Moskwy wycieczka sowieckich sfer gospodarczych, udając się do Polski na zaproszenie senatora Iwanowskiego, prezesa polskiej delegacji, która ostatnio bawiła w Moskwie. W wycieczce biorą udział: zastępca komisarza dla handlu zagranicznego Bojew jako przewodniczący, członek kolegium komisariatu ludo-

wego handlu zagranicznego Tamarin, prezes Instytutu Importu technicznego - przemysłowego Kisielow, prezes Instytutu Importu Metali Chazanow i zastępca prezesa instytutu importu warsztatów i obraberek Barmin. Wycieczce towarzyszy prezes sowiecki, ze strony Sowiopolu Fir-sow.

Kto obejmie funkcję ministra poczty i telegrafów?

(o) Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zostanie mianowany nowy minister poczty i telegrafów. Jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko koła polityczne wymieniają ppłk. inż. Emila Kalińskiego, Żydowie, katowie świętą krew rozlali,

Bezczelność!..

Jak na to zareaguje opinia angielska?

Berlin, 15. 4. (Pat). Biuro Wolfa komunikuje, że w związku z wczorajszą debatą w angielskiej izbie gmin, rząd Rzeszy polecił niemieckiemu ambasadorowi niemieckiemu w Londynie złożyć dodatkowy protest u rządu angielskiego.

Obrzymi pożar

straw i doszczetnie wies w Wilenszczyźnie

Wilno, 15. 4. (Pat). Z Postaw donoszą że w dniu wczorajszym o godz. 9 wieczorem wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem we wsi Kuropole wybuchł pożar którego pastwą padło 41 domów mieszkalnych i różne zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy, narzędzia rolnicze, zboże i zapasy żywności. Ogólne straty sięgają 200 000 zł.

Kilka osób zostało poparzonych, jedna z nich odniosła ciężkie poparzenia. Dotychczas nie zdołano odnaleźć 10-letniej Iney Chatkiewiczówny. Prawdopodobnie spaliła się ona w jednym z budynków. Około 120 osób które pożar zaskoczył we śnie wybiegło z domów w białiznie, nie zdążywszy nic uratować ze swego dobytku.

Na miejsce pożaru zjechał przedstawiciel władz administracyjnych oraz lekarz z personelem pomocniczym. Wojewoda wileński wysygnował pewną kwotę na pomoc dla pogrzebów Ponadto poszkodowana ludność ma otrzymać pomoc w naturze.

Raid lotników polskich do Sofji



Z Warszawy odleciało do Sofji pięć samolotów, celem wzięcia udziału w wielkim święcie Lotniczym, urządzonym przez Aeroklub Bułgarski i Bułgarskie Towarzystwo Lotnicze. Na zdjęciu naszym widzimy dwóch uczestników raidu ppłk. Makowski, dyrektora „Lotu” (na lewo) i pułk. Filipowicza, dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji (na prawo) w towarzyszywie wojewody warszawskiego p. Twardo i min. Komunikacji p. Bukiewicz na lotnisku Mokotowskim, tuż przed odlotem.

Komedja procesu

4 inżynierów angielskich przed sądem moskiewskim

Moskwa, 15. 4. (Pat). Proces 17 oskarżonych przybiera coraz bardziej stereotypowe formy. Obywatele sowieccy oskarżają się sami z gorliwością, żenującą chwilami prokuratora i komplet sędziowski, pragnący utrzymać charakter procesu na poziomie jak najbardziej zbliżonym do wzorów zachodnich. Podobnie do obywateli sowieckich zachowuje się oskarżony Mac Donald, który dziś odpowiadał twierdząco

na wszystkie pytania. Z pośród Anglików z najwyższą godnością zachowują się inż. Nordwall i Cushny. Ten ostatni odmawia wszelkich zeznań w C. P. U. i dotychczas nie wyrzekł ani słowa na sali sądowej. Zachowanie się oskarżonego Thorntona dowodzi, że obrał on raczej błędną metodę obrony.

Galerję świadków rozpoczął wczoraj dyrektor wydziału kontroli Instytutu Impor-

owego artykułów elektrotechnicznych inż. Dołgow, którego postać wśród obecnych na sali cudzoziemców nie wzbudziła zbyt dużego zaufania. Ława obrońców usiłuje okazać pewną aktywność, nie chcąc zaskądzić interesom oskarżenia.

Z biegiem procesu na czoło zarzutów wystawa się oskarżenie o szpiegostwo, na które prokurator kładzie coraz większy nacisk.

S. p. Ignacy Boerner



Po krótkiej chorobie zmarł minister poczty i telegrafów inżynier Ignacy Boerner. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę sp. inżyniera Ignacego Boernera.

A ten tam poco?

Komendant U. O. W. Konowalec w Rzymie

Moskwa, 15. 4. (Pat). Przycaczając na pierwszej stronie doniesienie „Gazety Polskiej” o obecności komendanta U. O. W. Konowalca w Rzymie z okazji spotkania von Papena z Mussolinim, „Prawda” pisze w specjalnym komentarzu redakcyjnym: „Czytelnicy sowieccy znają kierownika U. O. W. Konowalca nie tylko z okazji jego działalności białogwardyjskiej w przeszłości, lecz także z niedawnych rokowań z udziałem „przysięgłego” dyplomaty partii narodowo - socjalistycznej Rosenberga, których przedmiotem był, jak wiadomo, plan oderwania od Z. S. R. R.

Jak widać, ukraiński ataman stanowi nieodłączny rekwizyt arsenału narodowego socjalistycznej polityki zagranicznej. Tak właśnie należy sobie tłumaczyć obecność Konowalca w Rzymie.”

Mała Ententa i Z. S. R. R.

Moskwa, 15. 4. (Pat). Paryski korespondent „Izwestiji” donosi, że we francuskich kołach politycznych mówi się ostatnio bardzo wiele na temat ewentualnego zbliżenia pomiędzy Małą Ententą a Z. S. R. R., co kardynalnie wpłynęłoby na zmianę układu sił w Europie.

Przed konferencją bloku państw agrarnych

Bukareszt, 15. 4. (Pat). Termin konferencji bloku państw agrarnych w Bukareszcie przesunięty został z 28 kwietnia na 5 maja br.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł - w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobnie za słowo 15 gr. Pół słowo 7 gr. Pół słowa podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe. Komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 2x nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz 1 mm na stronie 7-lamowej . . . 15 ten.
4 . . . 50 ten.
10 ten.
Corrae za słowo 5 ten. - tytułowe . . . 10 ten.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat opada. Za terminowy druk
zreperowane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Reaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p.
Reaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Pielminkow Gdynia, Świętojańska
Reaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzycza 4a.
Reaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stanisław Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiedzialna administracja
Wydawstwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3- zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.- gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma